



Świat

NATO potwierdza wspólną obronę

Zobowiązanie wspólnej obrony, inwestycje, a także wsparcie dla Ukrainy sojusznicy potwierdzili w deklaracji końcowej. Ale szczyt w Ankarze przebiegł w nerwowej atmosferze, którą wywołały wypowiedzi Donalda Trumpa ▶ 8-9

Kultura

Think tank z Ciechowskim

– Po pierwszym koncercie Obywatela G.C. zszedłem ze sceny załamany, bo w jednym utworze zagrałem dźwięk za długo i wydało mi się, że wszyscy to słyszeli – mówi Leszek Biolik ▶ 14-15



FOT. IMAGINES VIA REUTERS/BRETT DAVIS

Mundial 2026

GRA O PÓŁFINAŁ

Kwadrans przed końcem meczu sensacja była realna – broniąca tytułu Argentyna przegrywała z Egiptem 0:2. Trzy gole w trzynastu minut (w tym trafienie Leo Messiego – na zdjęciu: podrzucany przez kolegów z drużyny) sprawiły, że faworyt wygrał. Znani są wszyscy ćwierćfinałiści piłkarskich mistrzostw świata. Gra o półfinał rozpoczyna się dziś.

- Messi znów nie wykorzystał karnego ▶ 23
- Mundial przez całą dobę ▶ Sport.pl

Dymisji nie będzie

Limit na zarobki lekarzy

Ministerstwo Zdrowia chce ograniczyć wydatki na płace – lekarze mają zarabiać maksymalnie 240 zł brutto na godzinę. Szpitale będą miały odgórny limit na wynagrodzenia.

Judyta Watouła

Temat zarobków lekarzy oburzył część społeczeństwa po tym, jak w połowie czerwca wybuchł skandal związany z oświadczeniem majątkowym 28-letniego Dawida Kacprzyka. Ten lekarz bez specjalizacji i ówczesny radny KO w warszawskiej dzielnicy Ursus, w drugim roku pracy po ukończeniu studiów zarobił łącznie ponad 1,7 mln zł. Głównie jako koordynator oddziału ratunkowego w Warszawskim Szpitalu Południowym, gdzie miał przepracować prawie 4 tys. godzin.

Później się okazało, że niektórych dyżurów nie odbył. Poza tym w szpi-

talu miał pokój, w którym bez kolejki obsługiwał znanych polityków.

Sprawa Kacprzyka wywołała lawinę doniesień o lekarzach multimilionerach, którzy, pracując w kilku szpitalach naraz, zarabiają ogromne pieniądze, czasami dzięki oszustwom. Rekordowe dochody ujawniła Wirtualna Polska: spółka neurochirurgów otrzymywała 26 tys. zł za godzinę pracy.

Propozycje nie są nowe

W efekcie premier Donald Tusk zażądał od minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy przedstawienia precyzyjnego planu wyeliminowania z systemu opieki zdrowotnej „zwyrodnień i nadużyć”, w tym „saloników VIP”. – Jeśli do wtorku nie otrzymam satysfakcjonujących rekomendacji precyzyjnych zmian, to w środę podejmę odpowiednie decyzje, także personalne – zapowiedział pod koniec ubiegłego tygodnia.

Gdy we wtorek resort zdrowia zaprosił na konferencję prasową, było jasne, że premier uznał propozycje za satysfakcjonujące i dymisji nie będzie. Wczoraj podczas konferen-

cji okazało się jednak, że propozycje Sobierańskiej-Grendy nie są ani nowe, ani precyzyjne. Lekarze mają mieć wyznaczony górny limit zarobków na poziomie 240 zł za godzinę. Taką stawkę zaproponowała Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji jesienią ubiegłego roku i była ona przedmiotem rozmów ze związkami zawodowymi w zespole trójstronnym do spraw zdrowia. Sobierańska-Grenda wycofała się z niej sama podczas posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej.

Czy teraz uda się ją wprowadzić?

Rozmówcy „Wyborczej” bardzo w to wątpią, ponieważ lekarze zarabiają w niektórych specjalnościach już po 500 zł na godzinę (np. radiolodzy). Oficjalny komentarz rzecznika NRL jest powściągliwy. – Od miesięcy czekamy na propozycje konkretnych przepisów. Ministerstwo niczego dotąd nie przedstawiło – mówi Jakub Kosikowski.

Czy e-kolejka rozwiąże problem?

Także szpitale mają mieć narzucony odgórnie limit wydatków na wynagrodzenia. Teraz wydają średnio na placę 80 proc. przychodów. W dużej mierze wynika to z ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w zdrowiu, która nakłada na lecznice obowiązek podwyższania co rok (1 lipca) pensji do poziomu określonego w ustawie.



FOT. SŁAWOMIR KAMINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Propozycje minister Sobierańskiej-Grendy nie są ani nowe, ani precyzyjne

Miała ona zostać znowelizowana wiosną, tak by ograniczyć, a nawet wstrzymać tegoroczne podwyżki, ale ministerstwo nie przedstawiło nawet projektu przepisów w tej sprawie. Także podczas wczorajszej konferencji nie padła zapowiedź nowelizacji ustawy. A zdaniem dyrektorów szpitali bez tego wprowadzenie limitu wydatków na wynagrodzenia będzie niewykonalne.

Inne propozycje Ministerstwa Zdrowia to ograniczenie „procedur walizkowych”, czyli wynajmowania lekarzy na godziny tylko do przeprowadzenia procedur, za które Narodowy Fundusz Zdrowia bardzo dobrze płaci. Lekarz będzie musiał być zatrudniony w podstawowym miejscu pracy na co najmniej pół etatu, a także podjąć dodatkową pracę tylko za zgodą dyrektora. NFZ zapowiedział również szczegółową ewidencję czasu pracy. Omijanie kolejek ma być niemożliwe przez wprowadzenie do końca roku centralnej e-kolejki, czyli systemu elektronicznych zapisów do szpitala na planowe leczenie. Dzięki temu wprowadzone zostaną „przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji”.

Jolanta Sobierańska-Grenda powiedziała także, że nie zamierza podawać się do dymisji. ●

- Czytaj też ▶ Wyborcza.pl

Radostaw
Leniarski



Rosja wraca na igrzyska

MKOl zezwolił na udział Rosjan w igrzyskach olimpijskich, to znaczy – w formalnym języku „rodziny olimpijskiej” – uchylili obowiązujące od października 2023 roku zawieszenie Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego. Oznacza to, że za dwa lata w Los Angeles będą mogli wystartować jako reprezentanci swojego ojczystego komitetu olimpijskiego, a nie jako sportowcy neutralni. Na razie bez flag i hymnu – to zapewne kwestia czasu – ale już z godłem komitetu. Nikt nie będzie już sprawdzał, czy jakiś sportowiec jest putinistą, czy szerzy propagandę wojenną, czy należał lub należy do klubu działającego pod egidą resortów siłowych, czy był lub jest żołnierzem. A tak było podczas igrzysk w Paryżu, Pekinie i Mediolanie.

Dla wszystkich, którzy obserwują z empatią dramaty i tragedie Ukraińców za naszą wschodnią granicą, decyzja MKOl jest niezrozumiała i niesprawiedliwa. W jej wyniku reprezentanci państwa – które najechało na Ukrainę; którego armia dokonywała i wciąż dokonuje zbrodni; którego siły powietrzne bombardują cele cywilne na terenie Ukrainy z pełną premedytacją, aby zastraszyć zmaltretowane wojną ukraińskie społeczeństwo; które okupuje część suwerennej Ukrainy; które zniszczyło ukraińskie obiekty sportowe – będą mieli niemal takie samo prawo występu na igrzyskach olimpijskich jak ich ofiary. Taką decyzję podjęła organizacja, która ma równość wypisaną na sztandarach!

Taką decyzję podjęła organizacja, która ma równość wypisaną na sztandarach

MKOl znalazł oficjalne alibi, żeby to zrobić. Rosja mianowicie cofnęła się w pewnej kwestii i jest to bardzo rzadki przypadek, że zrobiła krok wstecz pod presją jakiejś międzynarodowej organizacji. Właściwie znam tylko ten jeden jedyny przypadek. Cofając się, pośrednio przyznała, że Ukraina sprawuje część jurysdykcji

nad okupowanymi przez Rosję terenami (a pamiętajmy, że Putin inkorporował je do Rosyjskiej Federacji).

Otóż w październiku 2023 r. Rosja – a tak, RKO – została zawieszona przez MKOl nie za rozpętanie krwawej wojny i sprzeniewierzenie się idei olimpijskiej, ale za to, że włączyła tereny okupowane – Krym, niemal cały obwód ługański, większość obwodów zaporoskiego, chersońskiego, donieckiego – w struktury organizacyjne rosyjskiego komitetu. Tymczasem MKOl uznaje integralność Ukrainy, to znaczy integralność terytorialną ukraińskiego komitetu olimpijskiego.

W marcu 2025 r. RKO, którego szefem jest minister sportu Rosji, zmienił statut komitetu, tak żeby sprostać żądaniu MKOl. Komitet obiecał, że nie będzie prowadził żadnej działalności sportowo-organizacyjnej na terenach podlegających ukraińskiej sportowej jurysdykcji. Prawdopodobnie są to obietniczki-cacanki.

Szefowa MKOl Kirsty Coventry odsłoniła prawdziwą motywację, jaka stoi za powrotem Rosjan w szeregach. Powiedziała mianowicie, że sportowcy nie mogą cierpieć za decyzje swoich rządów. To argument obłudny, używany pod wpływem nacisku działaczy krajów sympatyzujących z Rosją, członków MKOl. Ta grupa wpływu, złożona z przedstawicieli wielu krajów afrykańskich, Ameryki Łacińskiej oraz kilku azjatyckich, jest w MKOl bardzo duża, co nie znaczy, że ma rację.

Po pierwsze, daleko rosyjskim sportowcom do cierpienia doświadczanego przez Ukraińców. Po drugie, nikt nie chce ich sądzić i wtrącać do więzień. Natomiast oczywiste jest, że korzystają ze wsparcia państwa putinowskiego. Ukraińcy nie trenują w ojczyźnie, bo to grozi śmiercią pod gruzami. ●



Może zmartwieje nasz teoretyczny koalicjant, bo przypomnę, że zmuszony przez opinię publiczną Sławomir Mentzen poparł Karola Nawrockiego

MARIUSZ BŁASZCZAK

szef Klubu Parlamentarnego PIS i były minister obrony narodowej w Radiu Wnet o ewentualnym pakcie senackim PIS z Konfederacją

Niemcy Ojcowie czeszą, a właściwie dopiero się uczą



Wtorkowe zajęcia w Monachium w ramach akcji „Dads Do Hair” („Ojcowie czeszą”). Na przymocowanej do stołu treningowej głowie stylistki uczą uczestników zaplatania warkoczy, układania włosów i różnych technik stylizacji. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Liczba dnia

462

TYSIĄCE OSÓB
A dokładnie 462,8 tys.
– tyle osób w marcu tego roku w Polsce miało emeryturę poniżej ustawowego progu.

Jeszcze rok wcześniej było to 437,9 tys. seniorów.

DANE: ZUS

Czytaj ► [Next.gazeta.pl](https://next.gazeta.pl)

Nagroda dla dziennikarki „Wyborczej” Za pamięć o Gross-Rosen

Dolnośląska pisarka i dziennikarka „Wyborczej” Agnieszka Dobkiewicz uhonorowana prestiżowym odznaczeniem „Chroń Pamięć”. – Wydaje mi się, że robię to, co zrobiłby każdy przyzwoity człowiek. Chronienie pamięci jest bardzo ważne. Nie dla rozdrapywania dawnych ran i blizn, ale by była to przestroga dla przyszłych pokoleń, do czego prowadzą indoktrynacja oraz źle pojmowane, wypaczone idee i nacjonalizm – mówi Agnieszka Dobkiewicz.

Nagroda „Chroń Pamięć” jest wręczana od 1989 roku Polakom zaangażowanym w zachowanie dziedzictwa polskich Żydów i dialog polsko-żydowski. Uhonorowano już około 300 instytucji i osób, m.in. ks. Wojciecha Lemańskiego, twórców filmu „Pokłosie” czy prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Gala tegorocznej, 29. edycji odbyła się w Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie.

Nasza redakcyjna koleżanka była nominowana przede wszystkim za swoje książki – „Małą Norymbergę. Historie katów z KL Gross-Rosen”, „Dziewczyny z Gross-Rosen. Zapomniane historie obozowego piekła” i „Pożydowskie. Niewygodna pamięć”. Pod uwagę wzięto także jej działania pozaliterackie. Książki zainspirowały lokalne społeczności m.in. do zbudowania pomnika poświęconego więźniarkom FAL Neusalz w Nowej Soli czy powieszenia tablicy



• **Agnieszka Dobkiewicz oraz ambasador Izraela w Polsce Yaakov Finkelstein (z lewej) i dyrektor Żydowskiego Muzeum Galicja Tomasz Strug**

pamiętkowej na bramie dawnego obozu AL Waldenberg w Wałbrzychu.

Agnieszka jest także inicjatorką i pomysłodawczynią „Białego Marszu” w Rogoźnicy, który organizuje wspólnie z samorządem gminy Strzegom i Muzeum KL Gross-Rosen dla upamiętnienia więźniarek tego obozu. Od wielu lat spotyka się też z młodzieżą.

– Kiedy napisałam książki o byłym obozie KL Gross-Rosen, a szczególnie „Dziewczyny z Gross-Rosen”, usłyszałam, że nigdy już się nie uwolnią od moich dziewczyn, więźniarek, od obozu w ogóle. Coś w tym jest. Są ze mną cały czas, jakby przypominając, że nie wolno nam milczeć, że musimy je przypominać. Takich znaków mam wiele – mówi Agnieszka Dobkiewicz. ● **Redakcja**

WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy.com

Chariza, Thienin
SZCZESLIWA W POJĘDYNKĘ

Numer dostępny z prezentem do wyboru: skarpetkami ztuszczającymi Silcatil lub kolagenem do picia Primabiotic Collagen*

*suplement diety

wysokieobcasy.com

www.nekrologi.wyborcza.pl/3442949

Radkowi Leniarskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

przyjaciele z „Gazety Wyborczej”



Rembertów bez korków przy torach – powstaje nowy tunel na ul. Marsa



Na terenie Rembertowa trwa budowa tunelu pod torami kolejowymi w ciągu ul. Marsa, który po zakończeniu inwestycji zapewni mieszkańcom szybsze i wygodniejsze przejazdy między obiema częściami dzielnicy. Zniknie konieczność oczekiwania przed przejazdem kolejowym, a ruch samochodów, pieszych i rowerzystów stanie się płynniejszy i bezpieczniejszy. Obecnie prowadzone są prace przygotowujące teren pod przyszły tunel oraz zabezpieczające linię kolejową. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.

Budowa tunelu w Rembertowie wchodzi w kolejny etap realizacji. Inwestycja prowadzona przez Polskie Linie Kolejowe S.A. oraz m.st. Warszawę – Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta ma na celu zastąpienie obecnego przejazdu kolejowego nowoczesnym, bezkolizyjnym przejazdem pod torami.

Obecnie w rejonie stacji Warszawa Rembertów prowadzone są prace zasadnicze. Na jednym z torów od strony ul. Cyrulików wstrzymano ruch i wykonano jego demontaż, co pozwala

na rozpoczęcie kluczowych robót przy budowie konstrukcji tunelu. Równolegle trwają prace zabezpieczające teren po stronie południowej. Wykonawca wzmacnia grunt pomiędzy torami, przygotowując miejsce pod przyszły tunel.

W związku z postępowaniem prac zmienia się również organizacja ruchu pasażerów na stacji Warszawa Rembertów. Z 10 na 11 lipca 2026 r. zostanie uruchomione nowe dojście do peronu wyspowego, a dotychczasowe przejście podziemne zostanie zamknięte. Nowa organizacja ruchu będzie obowiązywać do przełomu października i listopada 2026 r. Zmiany są niezbędne, aby możliwe było bezpieczne prowadzenie robót związanych z budową tunelu.

W kolejnych etapach podobne prace będą prowadzone także po drugiej stronie torów. Roboty obejmują okolice ulic Cyrulików, gen. A. Chruściela „Montera”, Marsa, Pociskowej i Bellony. Stopniowo przebudowywany jest układ drogowy, aby w przyszłości płynnie połączyć go z nowym tunelem.

Po zakończeniu inwestycji mieszkańcy zyskają przede wszystkim:

- szybkie i płynne przejazdy bez oczekiwania przed szlabanami,
- większe bezpieczeństwo w ruchu drogowym i pieszym,
- wygodniejsze połączenie między północną i południową częścią Rembertowa,
- lepsze warunki dla rowerzystów dzięki nowej infrastrukturze.



Inwestycja jest realizowana w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap IIb – część wiaduktowa”, dofinansowanego przez Unię Europejską z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS). Program FEnIKS wspiera rozwój nowoczesnej, bezpiecznej i zrównoważonej infrastruktury transportowej, w tym kolejowej, przyczyniając się do poprawy bezpieczeństwa ruchu, zwiększenia przepustowości sieci oraz podnoszenia jakości i efektywności przewozów kolejowych.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Projekt FEnIKS 4.2-5 "Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami - Etap IIb - część wiaduktowa" jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027

Bezpieczeństwo



Putin zaciera ręce

– Przez dekady wojsko i obronność były świętością wyłączoną z walki o władzę. Partie potrafiły zachować minimalny instynkt państwowy. Dzisiaj te hamulce puścili.

ROZMOWA Z

GEN. BOGUSŁAWEM PACEKIEM

dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego i profesorem Akademii Pożarniczej

DOROTA ROMAN: Publikacja raportu o pomocy Ukrainie to podanie Kremlovi na tacy informacji o stanie naszych magazynów?

GEN. BOGUSŁAW PACEK: Istnieją tematy, o których należy rozmawiać wyłącznie w gronie osób dysponujących certyfikatami dostępu do informacji niejawnych. To niepokojące, że coraz bardziej skomplikowana sytuacja polityczna w kraju zmusiła rząd do publicznego poruszenia tak wrażliwych tematów wojskowych.

Choć polskie społeczeństwo od początku konfliktu było świadome ogromu wsparcia dla Ukrainy – do opinii publicznej trafiały przecież doniesienia o przekazaniu czołgów, Rosomaków, Krabów czy komponentów lotniczych – to obecna sytuacja ma zupełnie inny charakter. Pokazanie wszystkiego czarno na białym to zmiana dotychczasowych regul.

Gdzie postawić kropkę w informowaniu o pomocy wojskowej, by nie odsłonić słabości?

– Putin z całą pewnością zaciera ręce. Rosyjskie służby dostają kluczowe dane podane na tacy. To, co trafia do Moskwy, jest efektem nie skomplikowanych operacji szpiegowskich, ale bezpośrednim rezultatem naszej wojny polsko-polskiej. Cenę za ten destrukcyjny spór płaci dziś bezpieczeństwo państwa.

To, że do publikacji doszło pod naciskiem wewnętrznych konfliktów politycznych – w odpowiedzi na zarzuty opozycji o rzekome „rozbrajanie kraju” – wysłała w świat fatalny sygnał. Dajemy Moskwie beczenną wiedzę o faktycznej kondycji i odporności naszego państwa. Obnażamy w ten sposób również chwiejną skalę odpowiedzialności elit politycznych za losy kraju.

Oficjalne przyznanie, że Polska przekazała Ukrainie deficytowe rakiety do systemu Patriot – przy jednoczesnym braku precyzyjnych danych o liczbie sztuk innego uzbrojenia – to dla Rosji olbrzymia wartość. Wojskowi i analitycy na Kremlu nie muszą już zgadywać, dostali punkty odniesienia, które będą analizować i wyko-

rzystywać do szacowania naszych aktualnych zdolności obronnych.

Interes wyborczy ważniejszy niż ochrona strategicznych sekretów obronnych?

– Sytuacja nabrzmiała do tego stopnia, że nie dało się już dłużej unikać tematu. Moment był trudny, wymagał odpowiedzi na pytania, które zadawali po politykach już wszyscy. Podchodzę do tej decyzji ze zrozumieniem, choć daleki jestem od jej aprobaty. Rozumiem sytuację, w której dociśnięty do muru rząd – pod presją nieustannych oskarżeń opozycji – decyduje się w końcu na odpowiedź, by przeciąć polityczne spekulacje.

Niepokój budzi coś jeszcze. W cieniu raportu pojawiło się kuriozalne odczucie, jakby obecna opozycja zaczynała się niemal wstydzić tego, że pomagała Ukrainie. To niebezpieczna reakcja. Wspieranie Kijowa w obliczu rosyjskiej agresji od samego początku było i jest polską racją stanu, a robienie z tego powodu politycznych wyrzutów to droga do zafalszowania rzetelności.

Strach pomyśleć, co się wydarzy, gdy te nastroje pójną jeszcze dalej wraz z rozkręcającą się kampanią wyborczą. Rosja bezwzględnie wykorzysta te emocje, aby skłócić nas do cna. Na samym końcu tego procesu czeka maksymalne osłabienie Polski, i to dokonywane rękami naszych polityków, bezwzględnie walczących o słupki poparcia.

Publiczny spór o to, kto pomógł więcej, a kto się teraz tego wstydzi, nie rozsądzi

i tak już skomplikowanych relacji na linii Warszawa – Kijów?

– Niebezpieczeństwo leży zupełnie gdzie indziej. Ta sytuacja obnaża to, jak niebawem łatwo Moskwa może nas dziś rozgrywać. Pokazujemy światu, że w amoku walki o sondaż sami odkrywamy karty. Dla rosyjskich służb jesteśmy przerażająco przewidywalni i łatwi do manipulowania. Przecież samo przekazanie pocisków Patriot nie jest żadną sensacją ani pilnie strzeżoną tajemnicą. Inne państwa sojusznicze od dawna otwarcie informują o swoim wsparciu, a Niemcy publicznie i szczegółowo debatowały o limitach przekazywania swojego najbardziej zaawansowanego uzbrojenia.

Kluczowy problem leży w modelu informacyjnym, jaki przyjęła Polska – nasze strategiczne komunikaty są chaotycznym efektem ubocznym wewnętrznych wojen politycznych.

Upublicznienie tych informacji może wywołać realne zagrożenie?

– Potencjał naszych sił przeciwlotniczych oraz skala posiadanych baterii Patriot były analizowane w prasie, na portalach specjalistycznych. Choć formalnie są to informacje niejawne i nie powinny stanowić elementu codziennej dyskusji, to z perspektywy wywiadowczej Moskwy czy Mińska nie jest to wiedza przełomowa. Te dane w żaden sposób nie zaskoczą tamtejszych analityków ani nie zrewidują ich dotychczasowych ustaleń.

Nie chodzi o parametry techniczne czy liczby. Chodzi o fakt, że jako państwo tak

Bezpieczeństwo

łatwo dzielimy się tymi informacjami z powodu domowych kłótni. A przecież to właśnie na obnażaniu naszych podziałów zależy dziś najbardziej Rosji. Dla nich największą wartością jest nie wiedza o rakietach, ale dowód na to, jak głęboko jesteśmy pęknięci. Skłócić państwa europejskie i natowskie pomiędzy sobą, trwale poróżnić i rozbić od środka nasze społeczeństwa – jeśli nasi przeciwnicy zrealizują te dwa cele, drastycznie osłabią nasz potencjał.

Musimy zrozumieć, że siła NATO to nie tylko liczba rakiet, samolotów czy dronów, o których bez przerwy dyskutujemy w mediach. Prawdziwy potencjał sojuszu tkwi w konsolidacji, wewnętrznej jedności oraz niezłomnej determinacji wolnych społeczeństw do wspólnego stawienia czoła zagrożeniom. Bez tego jesteśmy bezbronni.

Z tą jednością nie jest najlepiej – i to nie tylko w Polsce.

– Ten problem paraliżuje dziś wiele państw europejskich oraz członków NATO. Najlepszym dowodem jest szczyt w Ankarze – gołym okiem widać, jak bardzo różnimy się w kluczowych kwestiach. Nie ma jednomyślności co do skali pomocy dla Ukrainy ani tempa wzrostu wydatków obronnych. Brak spójności drastycznie osłabia nasz wspólny potencjał, pozwala Kremlowi wbijać klin w struktury Sojuszu i ułatwia mu osiągnięcie strategicznej przewagi.

Wyciąganie tajemnic wojskowych pod presją krajowych kłótni nie zrukuje wizerunku Polski jako lidera wschodniej flanki w oczach NATO?

– Nie tylko w Polsce partie polityczne straciły jakiegokolwiek zahamowania w walce o zdobycie i utrzymanie władzy. Tu wcale nie chodzi o rakietę Patriot, o Ukrainę czy nawet o samą Polskę – to po prostu bezwzględna walka przedwyborcza. Nie ma już żadnych świętości. Niestety, ten brak granic dotknął również systemu obronnego.

Do jakich kroków wobec armii i obronności mogą się posunąć partie w pogoni za słupkami poparcia przed rokiem 2027?

– Przez dekady wojsko i obronność były świętością wyłączoną z walki o władzę. Partie potrafiły zachować minimalny instynkt państwowy. Dzisiaj te hamulce puściły. Armia i tajemnice militarne stały się zwykłym paliwem do przedwyborczych kłótni o stolki. Fatalny znak naszych czasów.

Nawet w Ukrainie, która walczy o przetrwanie, do głosu dochodzą dziś cele inne niż czysta obrona kraju. Wewnętrzna polityka, spory i walka o wpływy wracają na stół mimo trwającej wojny. Jeśli nawet w obliczu bomb politycy nie potrafią odpuścić kłótni, to co dopiero mówić o naszym polskim podwórku.

Dlaczego prezydent Zełenski tak bardzo walczy o nadanie jednej z jednostek wojskowych imienia bohaterów UPA? Odpowiedź jest prosta: chodzi o słupki wyborcze. Na powrót wyrasta na postać, która jest w stanie utrzymać władzę. To gra na nacjonalistycznych nastrojach, podyktowana chęcią przetrwania na politycznym szczycie. W tej grze to, czy rację ma Polska czy Ukraina, ma drugorzędne znaczenie. Najważniejsza jest walka, aby Zełenski utrzymał się przy władzy.

Cokolwiek Polska zrobiła w tak fundamentalnej kwestii jak systemy Patriot, nie było to samowolką. Każdy krok był koordynowany, a przynajmniej zakomunikowany i skonsultowany zarówno z dowództwem NATO, jak i z Amerykanami.

– To oczywiste i zrozumiałe. Decyzje te wynikały z nagłej potrzeby, impulsu, a być może z głębszej motywacji związanej z ogólną sytuacją geopolityczną w Europie. Nie jest tajemnicą, że gdy USA ograniczyły swoje bezpośrednie wsparcie dla Kijowa, państwa europejskie przejęły na siebie ciężar finansowy, de facto placąc za to, co wcześniej leżało po stronie Amerykanów. Rozliczanie liderów, że ratowali sytuację, byłoby herezją. Europa nie miała wyjścia – musiała działać we własnym interesie, niezależnie od wewnętrznej polityki USA.

Dzisiaj jedno jest pewne – jeśli Ukraina przegra, będzie to bezpośredni krok do kolejnego globalnego konfliktu. Państwami, które padną ofiarą kolejnej agresji Kremla, na 99 procent będą kraje bałtyckie oraz Polska. To nie czarne scenariusze publicystów, to rzeczywistość geopolityczna. Żeby ktokolwiek mógł w przyszłości wygrać wybory i rządzić, Polska nie może dać się rozbić swojemu przeciwnikowi od środka.

Igramy naszym życiem i przyszłością kraju.

– Nie możemy mieć żadnych złudzeń – Rosja w sposób jednoznaczny demonstruje, iż Ukraina nie stanowi końca jej celów ekspansjonistycznych. Obrona Kijowa to obrona przedpola NATO, a jej załamanie otworzy kolejny rozdział agresji.

Ukraina dzięki potężnej armii próbuje zastąpić Polskę na pozycji lidera wschodniej flanki?

– Taki scenariusz jest możliwy tylko na papierze. Wojenny romantyzm, tak bardzo widoczny dziś w postawie prezydenta Zełenskiego, staje się śmiertelnie niebezpieczny. Choć uderza on w interesy Polski, to w pierwszej kolejności stanowi ogromne zagrożenie dla samej Ukrainy i jej przyszłości. To strategiczne błędy, które mogą zaciążyć na losie Ukrainy na wiele, wiele lat.

Szczyt NATO określi naszą przyszłość?

– Ma znaczenie fundamentalne. Jest papierkiem lakmusowym tego, czym dzisiaj jest Sojusz. Zadajemy sobie pytanie, czy w 2026 roku NATO jest jeszcze w stanie stabilnie zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim członkom, czy jesteśmy świadkami początku czegoś zupełnie nowego.

Być może na naszych oczach rodzi się europejski system obrony, który w znacznie większym stopniu przejmie na siebie ciężar odstraszania, dotychczas kojarzony wyłącznie z parasolem natowskim. Scenariusz alternatywnych jest dziś wiele, a ich fundamenty wykuwają się właśnie teraz.

A przyszłość Ukrainy?

– Sojusz będzie musiał zadeklarować, co dalej z tym państwem. Spójrzmy prawdzie w oczy: nawet przy całej pewności siebie Kijowa, buńczuczności w zachowaniu prezydenta Zełenskiego i podsycaniu nastrojów nacjonalistycznych twarde realia są nieubłagane. Ukraina sama nie jest w stanie obronić się przed Rosją ani przetrwać i funkcjonować jako samodzielne państwo. Bez stałej pomocy, bez strategicznych decyzji państw członkowskich Sojuszu, w tym również Polski, Ukraina nie wygra. Kijów musi wreszcie zrozumieć, że ich przetrwanie zależy od woli i zasobów sąsiadów, a nie od buńczucznych deklaracji na konferencjach prasowych.

Stoimy dziś przed pytaniem, na które natchmiastowej odpowiedzi muszą udzielić kluczowe organizacje międzynarodowe – od UE po NATO: jak kształtować dalsze relacje z Ukrainą i jak ma wyglądać nasza polityka wobec Kijowa?

Amerykanie prezentują obsługę baterii Patriot podczas wspólnych ćwiczeń z polskimi żołnierzami w ramach operacji Atlantic Resolve w Sochaczewie, 21 marca 2015 r.

FOT. FRANCISZEK MAZUR
/ AGENCJA WYBORCZA.PL

Stany Zjednoczone w sposób radykalny zmieniły swoje dotychczasowe podejście do konfliktu i drastycznie ograniczyły wsparcie. Europa nie może już dłużej chować się za plecami Waszyngtonu; musi sama zdecydować, jak udźwignąć ten ciężar.

Sojusz Północnoatlantycki w większości podtrzymuje wolę wspierania Kijowa, jednak nad całą tą deklarowaną solidarnością wisi dziś gigantyczny znak zapytania. Co dalej? Jak pomoc ma wyglądać w praktyce, skoro dotychczasowe zasoby topnieją, a polityczna rzeczywistość wymusza pisanie scenariuszy na nowo?

Jeśli wojna się zakończy, to bez stałego wsparcia finansowego Ukraina po prostu zbankrutuje. Musimy zrozumieć, że ten kraj nie potrzebuje wyłącznie amunicji, dronów, wyrzutni i serwisu wojskowego. Ukraina potrzebuje potężnych narzędzi finansowych, aby spłacić gigantyczne długi, wypłacić pensje nauczycielom czy lekarzom i zapewnić podstawowe produkty, takie jak chleb. Ukraina żyje niemal całkowicie na garnuszku Europy.

Na szczycie w Ankarze padnie coś na kształt oficjalnego zaproszenia Ukrainy do NATO?



Pokazujemy światu, że w amoku walki o sondaże sami odkrywamy karty. Dla rosyjskich służb jesteśmy przerażająco przewidywalni i łatwi do manipulowania

GEN. BOGUSŁAW PACEK

– Temat zostanie ponownie odłożony, bez zmiany zdania przez Waszyngton i Berlin żadne deklaracje nie mają szans na realizację.

Teoretycznie wejście Ukrainy do NATO jest możliwe, ale pod względem czasowym to kompletnie nieprzewidywalna perspektywa. Tym, co jest realnie dostępne i o czym marzy Ukraina, jest Unia Europejska. Dlatego łapię się za głowę, gdy patrzę, co wyczyniają prezydent Zełenski i jego współpracownicy.

Celowe zaognianie sytuacji i bezustanne podnoszenie temperatury sporu z Polską to fatalna prognoza. W dyplomacji trzeba myśleć strategicznie: Ukraina nie wejdzie do Unii Europejskiej, jeżeli nie będzie do tego woli państw członkowskich. Kijów zraża do siebie kraje, które trzymają w ręku klucz do jego europejskiej przyszłości.

Wybieranie dyplomatycznych tarć zamiast szczerego dialogu o fundamentalnych sprawach, które nas dzielą, to potężny błąd Kijowa, który uderzy rykoszetem w jego własną przyszłość.

Ukraina jest potrzebna Polsce i Europie?

– I to nie tylko ze względów gospodarczych – choć ogromny rynek czy żyzne ziemie mają kolosalne znaczenie, a kraje takie jak Niemcy mocno liczą tu na przyszłe zyski. To przede wszystkim kluczowy filar naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Musimy zrobić wszystko, zarówno w interesie Kijowa, jak i naszym, aby żyć z Ukrainą w trwałej zgodzie. Jednak ta zgoda nie może być budowana za cenę udawania, że

nic się nie stało. Nie wolno nam milczeć i udawać, że ci, którzy zginęli w tak dramatycznych, nieludzkich warunkach naszej wspólnej historii, nie zasługują dziś na pamięć, ekshumację i godny pochówek, który po prostu im się należy.

Polska nie przekaże Ukrainie myśliwców MiG-29. Kijów oczekuje, że wyremontujemy i oddamy im te maszyny, ale sam nie wykazuje woli, by podzielić się technologiami dronowymi. Warszawa słusznie zmienia strategię i chce pomagać Ukrainie na zupełnie innych zasadach – opartych na zasadzie wzajemności?

– To decyzja Ukrainy, a nie Polski. Powiedzmy szczerze: rok 2022 przyniósł nadmiar naszego otwarcia. Zadzialaliśmy pod wpływem emocji, bez chwili państwowej rozważki i kalkulacji, którą od początku wykazywały inne kraje Zachodu.

Otworzyliśmy ramiona, oddawaliśmy czołgi, transportery i samoloty, które przecież nam samym były i są niezbędne. Nasza bezgraniczna ofiarność została uznana za normę, a Kijów zaczął ze zdziwieniem pytać, dlaczego nie dajemy jeszcze więcej. Trzeba było od pierwszego dnia postąpić uczciwie, pomagać z całą mocą, ale robić to z chłodną rozważką – tak, jak kalkulowały Niemcy, Francja i wiele innych zachodnich państw. Tam racja stanu i bilans zysków zawsze stały przed emocjami.

Gdzie strategicznie najbardziej potrzebujemy stałej bazy amerykańskiej w Polsce?

– Decydujący głos w tej sprawie będzie należał do Pentagonu, a strona polska powinna podejść do amerykańskich propozycji w sposób maksymalnie elastyczny i partnerski.

Kluczowym wyzwaniem pozostaje zawiązanie samego projektu przez Waszyngton, co wymaga wkomponowania tej bazy w szerszą doktrynę globalną USA i zneutralizowania głosów o rzekomym osłabianiu zaangażowania w Europie.

Stala obecność pełnoskalowej formacji bojowej leży w bezpośrednim interesie strategicznym Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy planiści wojskowi kierują się pragmatyczną zasadą, że zapobieganie eskalacji na wschodniej flance przez stałe odstraszanie jest bezpieczniejsze i efektywniejsze kosztowo niż późniejsza reakcja obronna na pełnoskalowy konflikt.

Kwota 12 mld zł, o której się teraz mówi, nie przekracza granicy wytrzymałości polskiego budżetu i kieszeni obywateli?

– Polski podatnik nie będzie miał wyjścia i przelknie tę kwotę. Zgodzi się na to, bo wie, że stała obecność amerykańskiej brygady czy dywizji to jest po prostu nasze być albo nie być.

Istnieje bowiem przepaść między rotacyjną a stałą obecnością wojsk USA. Stały pobyt diametralnie zmienia jakość i skuteczność odstraszania, bo agresor zupełnie inaczej traktuje państwo, w którym amerykańska armia zakorzeniła się na stałe.

Najlepszym przykładem są Niemcy, gdzie od czasów II wojny światowej stacjonuje blisko 40 tys. żołnierzy USA, a wraz z nimi potężna infrastruktura, porty, drogi i dowództwa. Tyle że ten system powstał na wypadek ataku ze strony Układu Warszawskiego. Dzisiaj te gigantyczne zdolności muszą zostać bezwzględnie przesunięte w stronę wschodniej flanki, bo to my, a nie Niemcy, jesteśmy dziś pierwszą linią obrony wolnego świata. ●

Ustawa o statusie osoby najbliższej. „Negocjacje trwają”

– Jeśli prezydent zawetuje nasz projekt, niejako przyzwoli na równość małżeńską, bo niczego pośrodku nie będzie – mówi „Wyborczej” Katarzyna Kotula.

Paulina Nodzyńska

Rządowy projekt ustawy o „statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu” opuścił parlament 25 czerwca. Jest wynikiem kompromisu Nowej Lewicy, która zaczynała od „związków partnerskich” i podstawowego zabezpieczenia praw dzieci wychowywanych przez pary jedнопłciowe – i ludowców, którzy nie przystali na te warunki. Projekt ograniczył do umowy podpisywanej u notariusza, gwarantującej m.in. prawo do informacji medycznej czy pochówku, ulgi podatkowe i wspólne rozliczanie. Politycy PSL przekonywali, że tylko tak okrojone przepisy mają szansę na powodzenie u prezydenta Karola Nawrockiego.

Projekt jest już na jego biurku. Prezydent ma 21 dni, by go podpisać, zawetować lub odesłać do Trybunału Konstytucyjnego. Jego kancelaria już w połowie maja – gdy Sejm projekt jeszcze poprawiał – wydała komunikat z informacją, że prezydent nie poprze niczego, co zrównuje związki jedнопłciowe z małżeństwem. Sam Nawrocki zaś sugerował, że o projekcie – w jego najskromniejszej formie – jest gotów rozmawiać. A zapis, który go powstrzymuje, to ten o wspólnocie majątkowej.

Weta spodziewano się już w ubiegły czwartek, gdy Nawrocki ogłosił swój sprzeciw wobec ustawy o prawach i obowiązkach ucznia. Tak się jednak nie stało. – Negocjacje trwają – mówi nam jeden z polityków koalicji.

Krytyczne otoczenie prezydenta

By go przekonać do pozytywnego pochylecia się nad „statusem”, do Pałacu Prezydenckiego w zeszłym tygodniu wybrała się posłanka PSL Urszula Pasławska, jedna z autorek wspólnej rządowej wersji. Polityczka zasiada w Radzie Parlamentarzystów przy Prezydencie RP i jak zapowiadała na początku – chce tę funkcję wykorzystać między innymi do forsowania rządowego projektu ułatwiającego życie blisko 3 milionom Polaków. Wśród nich – parom jedнопłciowym. Na antenie radiowej Trójki Pasławska oceniła: – To była dobra rozmowa, bardzo merytoryczna, o konkretnych, nie o jakiejś ideologii.

Dalej relacjonowała, że „prezydent z wieloma uregulowaniami zgadza się w stu procentach”. Dodaje także, iż „nie jest tajemnicą, że ma również swoje uwagi”. Mówiła: – Prezydent zwrócił uwagę, że widzi, jak świat się zmienia. Ma wielu znajomych, którzy po prostu nie mają związku małżeńskiego.

Dodawała, że otoczenie patrzy na projekt bardziej krytycznie, niż on sam.

Pasławska argumentowała, że w projekcie nie ma mowy o zmianie nazwiska czy adopcji dzieci przez pary jedнопłcio-

• 13.06.2026 roku, Warszawa, Parada Równości FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL



we, czego tak bardzo obawia się środowisko PiS. – Nie tworzy relacji prawnych, ale uznaje te, które już istnieją – podkreślała. Przekonywała, że jedna trzecia dzieci rodzi się w związkach nieformalnych.

PiS w obronie polskiej rodziny

Posłowie i senatorowie PiS – przy aktywnym wsparciu Konfederacji – wielokrotnie prezentowali swoje „krytyczne stanowisko” podczas debat na temat projektu w parlamencie. Wyrażali obawy, że taka umowa u notariusza może być „pierwszym krokiem do legalizacji adopcji”. Tłumaczyli, że w ich opinii przepisy te są sprzeczne z polską konstytucją i jej artykułem 18., który mówi o małżeństwie jako związku kobiety i mężczyzny. Wybitni konstytucjonaliści, jak na przykład prof. Ewa Łętowska, uważają zaś, że konstytucja nigdzie nie wyklucza stworzenia takich związków, a czytać ją należy całościowo, wraz z zapisami o poszanowaniu godności człowieka i zakazie dyskryminacji.

Politycy PiS, jak na przykład senatorka Janina Sagatowska przekonywali także, że „to może być początek kryzysu demograficznego i wylomu tradycyjnej polskiej rodziny”. Posłanka Maria Kurowska (również PiS) dopytywała podczas jednego z posiedzeń komisji, co takie pary mogą dać państwu, skoro nie mogą mieć dzieci. Jej zdaniem projekt jak ten jest zbędny, a wyczekuje go zaledwie „margines ludzi”.

– Niektórzy politycy PiS w sejmowych kuluarach przyznawali, że muszą trzymać

się jednej politycznej linii, choć sami wcale do tak sceptycznego stanowiska przekonani nie są – mówi nam anonimowo jeden z polityków koalicji.

Swojego zdania na temat udogodnień dla par jedнопłciowych nie ukrywa sam prezes PiS Jarosław Kaczyński. Zapytany o transkrypcję aktów małżeństw zawartych za granicą, przytoczył katalog obaw: sprzeczność z konstytucją, zmiana kulturowa, dbanie o interesy „pewnej mniejszości”. Dodał, że „dziecko musi mieć matkę i ojca”, a zgody na „eksperymenty na dzieciach” w PiS nie będzie. Użył słów „anomalia, patologia obecnych czasów”, którą najchętniej by „penalizował”.

– Ze źródeł w otoczeniu prezydenta wiemy, że gdyby Karol Nawrocki podejmował decyzję sam, podpisałby ten projekt. Niestety, jego decyzja najprawdopodobniej będzie wyłącznie polityczna – mówi nam jeden z polityków lewicy. Dodaje, że „otoczenie prezydenta nie rozumie, dlaczego projekt wpływa aż na ponad dwieście innych ustaw”.

Nieoficjalnie: jedna z bardziej prawdopodobnych wersji jest taka, że prezydent odesłał obszerny projekt wprowadzający status osoby najbliższej do Trybunału Konstytucyjnego, natomiast ten zasadniczo może podpisać.

Polacy chcą statusu

Tymczasem różne badania pokazują, że większość społeczeństwa oczekuje od prezydenta poparcia dla tego projektu. Niedawny sondaż Ibris dla Polsat News wskazał, że 53 proc. respondentów kibicuje podpisowi. Przeciwnego zdania było 37,4 proc. zapytanych, żadnego zaś nie wyraziło 9,7 proc. biorących udział w badaniu.

Te, które z kolei na zlecenie Kampanii Przeciw Homofobii wykonała pracownia SW Research, mówią o aż 79,3 proc. głosach poparcia dla zabezpieczenia w Polsce par jedнопłciowych. – Panie Prezydencie, to nie margines – wskazują działacze KPH.

Prezydent wielokrotnie podkreślał, że przy swoich decyzjach zamierza kierować się właśnie głosem Polaków. – Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy – powtarzał.

Kotula: Weto prezydenta jak akcept dla równości małżeńskiej

Co zrobi Nowa Lewica, jeśli prezydent jednak zdecyduje się zawetować oba projekty? – Podejścia drugiego nie będzie. Tego projektu nie ma już z czego okrajać. Wówczas skupimy się na transkrypcji – mówi „Wyborczej” Katarzyna Kotula, pełnomocniczka rządu ds. równości i polityczka Nowej Lewicy.

Dodaje: – Jeżeli prezydent Karol Nawrocki nasz projekt zawetuje, to niejako zgodzi się na równość małżeńską. To będzie jego zasługa. Transkrypcji nie da się już przeciwie cofnąć, a niczego po środku nie będzie.

Kotula podkreśla, że otrzymała już sygnały od blisko 20 par, które czekają na decyzję prezydenta – i jeśli będzie negatywna, wyjadą za granicę, by tam się pobrać.

Udogodnienia dla par z takim aktem deklarują już ZUS i NFZ. Pozostaje jeszcze kwestia wspólnego rozliczania – póki co, urzędy skarbowe odmawiają parom prawa do ulg i świadczeń. Do Ministerstwa Finansów i jego szefa Andrzeja Domańskiego apeluje w tej sprawie stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza.

Nie wiadomo, jak na ewentualne weto zareaguje PSL – czy będzie próbował dalej okrajać projekt (np. o kwestie majątkowe), czy też zwinie żagle. Próbowaliśmy skontaktować się z posłanką Urszulą Pasławką, jednak bezskutecznie.

W niedawnej rozmowie z „Wyborczą” szef PSL – wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz – mówił:

– W PSL nie odpuścimy. Choć [ustawa] nie spełnia oczekiwań skrajnej lewicy, oprotostuje ją radykalna prawica, to dla większości Polaków właśnie wersja, która przeszła przez Sejm, jest godna podpisania przez prezydenta. ●

Projekt jest już na biurku prezydenta. Ten ma 21 dni by go podpisać, zawetować lub odesłać do Trybunału Konstytucyjnego

Znów za rok matura

Aż 56 proc. absolwentów szkół branżowych nie zdało matury – tak fatalny wynik powtarza się już trzeci rok z rzędu. Z kolei w technikach najgorsze wyniki są z matematyki.

Karolina Słowik

Jak rocznik „sześciolatek” zdał maturę? A właściwie półtora rocznika, bo rząd PO-PSL, decydując o posłaniu dzieci rok wcześniej do szkół, zdecydował się rozłożyć tę kumulację na dwa lata. W tym roku do matury przystąpiło więc 321 tys. osób, o 66 tys. więcej niż w zeszłym roku.

Szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej prof. Robert Zakrzewski mówi, że wyniki są niemal identyczne, jak w ubiegłym roku.

56 proc. obłanych egzaminów w branżówkach

Maturę ogólnie zdało 81,1 proc. uczniów, a 12,3 proc. będzie miało poprawkę. Niestety, 6,6 proc. maturzystów nie zdało egzaminu – mówi prof. Zakrzewski.

W liceach matury nie zdało 4,6 proc. osób, w technikach – 10,2 proc., a w szkołach branżowych – 56,2 proc.

Dla przypomnienia, w zeszłym roku nie zdało 7 proc. wszystkich maturzystów (5 proc. w liceach, 11 proc. w technikach i 56 proc. w szkołach branżowych).

Tak słabe wyniki szkoły branżowe notują już trzeci rok z rzędu. Jak tę sytuację skomentuje szef CKE?

– W tych szkołach egzamin zdawało 1,6 tys. osób, mówimy więc o około 890 maturzystach. Nie zapominajmy jednak, że oni zdają też egzaminy zawodowe i czeladnicze. Dla wielu z nich zdobycie zawodu jest rzeczą bardzo istotną – analizuje.

I dodaje: – Absolwenci liceum nie mają dwóch sesji egzaminacyjnych, a one często bywają dużo trudniejsze. Bo w przypadku szkół branżowych znacznie wyższe są progi: 50 proc. z egzaminu pisemnego i 75 proc. z praktycznego. To ogromny wysiłek.

Na maturach najslabiej wypadła matematyka

Odszetek maturzystów, którzy nie zdali egzaminu, można porównać rok do roku. W przypadku szkół branżowych z poszczególnych przedmiotów sprawa się komplikuje. Bo jak przypomina prof. Zakrzewski, arkusze są nieporównywalne.

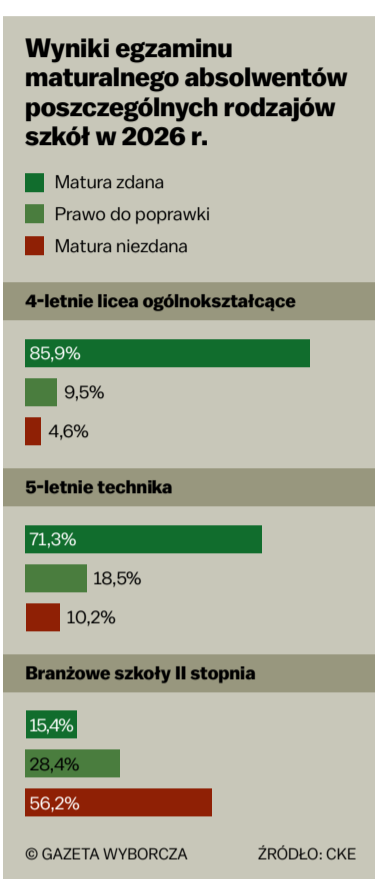
– To inne narzędzie diagnostyczne. Żeby porównywać arkusze rok do roku musielibyśmy zastosować taki sam arkusz egzaminacyjny, mający taką samą podstawę programową. Oznacza to, że arkusze powinny być tajne, a na to musi być zgoda społeczeństwa – wyjaśnia prof. Zakrzewski.

Szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej tłumaczy, że ludzie musieliby zgodzić się na to, aby CKE nie udostępniało arkuszy, nie zamieszczało ich na stronie internetowej i nie pozwalało robić zdjęć do wglądu. Teraz wszyscy chcą, aby arkusze w sieci umieszczać, żeby przyszli maturzyści mieli materiał do ćwiczeń.

Średnie wyniki z przedmiotów obowiązkowych, a więc języka polskiego, matematyki i języka obcego (w 99 proc. przypadków to j. angielski) prezentują się niemal identycznie, jak w zeszłym roku (różnica w obrębie błędu statystycznego):

- język polski – 59 proc. (licea – 62 proc., technika – 52 proc.),
- matematyka – 59 proc. (licea – 63 proc., technika – 50 proc.),
- język angielski – 78 proc. (licea – 82 proc., technika – 70 proc.).

Najgorzej wypadła matematyka w technikach. Bo próg zdawalności egzaminu z języka polskiego osiągnęło 94 proc. zdających (96 proc. w LO i 91 proc. w technikach), z ma-



Ważniejsze dla uczniów szkół branżowych są egzaminy zawodowe i czeladnicze

tematyki – 86 proc. (89 proc. w LO i 80 proc. w technikach), a z angielskiego – 95 proc. (96 proc. w LO i 91 proc. w technikach).

Z kolei egzaminy ustne, których maturzyści obawiali się najbardziej, poszły znakomicie. Zdali prawie wszyscy (99 – 98 proc., w zależności od typu szkoły). Średni wynik z języka polskiego to 73 proc. w liceach i 63 proc. w technikach. A w przypadku języków

obcych – 83 proc. w liceach i 72 proc. w technikach.

Trudne egzaminy rozszerzone

Aby zdać maturę należało podejść również do co najmniej jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, ale w tym roku maturzyści chętniej wybierali więcej niż jeden. Przedmiot obowiązkowy zdawało zaledwie 3,8 proc. osób (w zeszłym roku to było 5,4 proc.), na dwa przedmioty na poziomie rozszerzonym zdecydowało się 28,8 proc., na trzy – 32,5 proc., a na cztery – 28 proc. osób.

– Wszystko zależało od strategii przy rekrutacji. Przedmioty, które brane są pod uwagę, wyznaczają same uczelnie i to on wyznaczają progi punktowe – mówi prof. Zakrzewski.

W przypadku przedmiotów rozszerzonych, średnie wyniki są znacznie gorsze. Najtrudniejszy okazał się WOS – średnia z tego przedmiotu to 22 proc. W przypadku matematyki to – 37 proc., biologii, chemii i geografii – 41 proc., fizyki – 42 proc., a historii – 47 proc.

– Egzaminy na poziomie rozszerzonym mają charakter rekrutacyjny. Odkąd jestem dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, podkreślałam, że one będą trudne, gdyż są to egzaminy do szkoły wyższej. Trzeba się wykazać pewnymi umiejętnościami, wiedzą, posiadać umiejętność argumentowania, wyciągania wniosków czy projektowania pewnych rozwiązań – zaznacza dyrektor CKE.

A ilu w tym roku było wybitnych maturzystów? – Tych, którzy ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej oraz części pisemnej uzyskali od 90 do 100 proc., było 3272 osób – podaje Zakrzewski.

Poza tym prof. wylicza, że było 1513 finalistów olimpiad przedmiotowych: w tym 310 osób z historii, 207 z języka polskiego, 125 z filozofii, 107 z matematyki, 93 z geografii, 90 z wiedzy o społeczeństwie, 77 z hi-

storii sztuki, 60 z chemii, 68 z informatyki, 67 z fizyki i 64 osoby z biologii.

Więcej unieważnionych matur

Unieważnionych matur w tym roku jest prawie dwa razy więcej niż w 2025 roku. 416 osób nie ma prawa do poprawki w sierpniu, m.in. 92 osoby przyłapano na wniesieniu na salę egzaminacyjną telefonów komórkowych, a 148 prac egzaminatorzy ocenili jako niesamodzielne.

– Te statystyki mogą się zmienić, dlatego, że nadal wpływają zastrzeżenia maturzystów dotyczące rozstrzygnięć podjętych przez dyrektorów okręgowych komisji. Ja podtrzymuję albo uchylam decyzję dyrektora – tłumaczy szef CKE.

Dlaczego w tym roku unieważnień jest znacznie więcej niż przed rokiem? – To efekt ciężkiej pracy komisji egzaminacyjnych – zauważa. I dodaje, że niedługo przedstawi w MEN swoje pomysły na kolejne ulepszenia procedur bezpieczeństwa. – Będą dotyczyły wszystkich obszarów egzaminu: przygotowania, przeprowadzania oraz procedury wglądu i weryfikacji punktów.

Co z egzaminem poprawkowym?

Ci, którzy nie zdali egzaminu z jednego przedmiotu obowiązkowego w części ustnej albo w części pisemnej, mogą przystąpić do poprawki w sierpniu.

– To bardzo ważne, aby do 15 lipca złożyć pisemne oświadczenie o zamiarze przystąpienia do egzaminu z danego przedmiotu w sesji poprawkowej. Oświadczenie składa się do dyrektora macierzystej szkoły lub dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej – przypomina szef CKE.

W poniedziałek 24 sierpnia o godz. 9 rozpocznie się część pisemna, a 25 sierpnia część ustna. Ostateczne wyniki egzaminów maturalnych w 2026 roku będą ogłoszone 11 września. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34439955



Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Maksymiliana Duda, który zmaga się z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym.

Chłopiec po długiej, żmudnej i bardzo kosztownej rehabilitacji zaczął chodzić. Mama Maksymiliana - Aleksandra robi wszystko by syn był jak najbardziej samodzielny w swojej niepełnosprawności. Dziś chodzi do szkoły podstawowej specjalnej, do zespołów terapeutyczno-educacyjnych. Aby Maksymilian miał szansę na lepsze życie i lepsze jutro potrzebne są środki finansowe na specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Jeżeli możecie Państwo pomóc bardzo prosimy o przekazanie wpłat na konto:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym
62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty/cel szczegółowy: Duda, 5272 KRS: 0000270809

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442831

OGŁOSZENIE Nr 14/2026 O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Pieszyce

zaprasza do publicznego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie Gminy Pieszyce:

Działka gruntu numer 335/2 o pow. 1,8024 ha dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Dzierżonowie KW SW1D/00046455/0. Nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i praw na rzecz osób trzecich.

POŁOŻENIE:

Powiat Dzierżonów, Gmina Pieszyce, Wieś Bratoszów obręb Bratoszów na granicy z centralną częścią miasta Pieszyce położonego u podnóża Gór Sowich.

OPIS:

niezabudowana działka gruntu do niedawna wykorzystywana rolniczo. Zapisana w ewidencji gruntów jako klasa użytki: R1Va, R1Vb, t1V. Przez teren działki przebiega sieć elektroenergetyczna i telekomunikacyjna.

Nabywca nieruchomości będzie obowiązany ponieść koszty oraz wykonać własnym staraniem urządzenie związane z przyłączeniem nieruchomości do sieci elektroenergetycznej zgodnie z warunkami przyłączenia wydanymi przez Tauron Dystrybucja.

PRZEZNACZENIE W PLANIE: 1-PU – Tereny zabudowy produkcyjnej i zabudowy usługowej

CENA WYWOŁAWCZA: 800.000, – zł⁽¹⁾

Wysokość wadium: 80.000, – zł

1. Przetarg odbędzie się w dniu **15 września 2026 r.** o godzinie 9⁰⁰ Urzędzie Miasta i Gminy w Pieszycach, ul. Kościuszki 2, pok. nr 12 (I piętro).

2. Wnoszone wadium przyjmowane będzie w pieniądzu.

3. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Pieszycach:

Bank Spółdzielczy nr 02 9527 0007 0036 6063 2000 0005

Termin wpłacenia wadium wyznacza się do dnia 7 września 2026 r.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Grundami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Pieszycach, pokój nr 12, tel. 074/ 8365 – 268. Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Pieszyce.

⁽¹⁾ do ceny uzyskanej w drodze przetargu zostanie naliczony należny podatek VAT. Pieszyce, 7 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442783

Burmistrz Głubczyc informuje o podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz umieszczeniu na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Głubczycach wykazów obejmujących nieruchomości Gminy Głubczyce przeznaczonych do:

- sprzedaży lokal mieszkalny nr 6 oraz lokal mieszkalny nr 2, położonych w Głubczycach przy ul. Tadeusza Kościuszki nr 16.

Ogłoszenie

Stosownie do § 6 ust. 4 i 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 poz. 2213 z późn. zm.) Burmistrz Głubczyc podaje do publicznej wiadomości wyciągi z ogłoszeń o:

- II przetargu ustnym nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w obrębie gruntów Królów. Cena wywoławcza 59 934 zł, wadium 6 000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 2026 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Głubczycach, ul. Niepodległości nr 14 (pokój nr 22).

- I przetargu ustnym nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej obejmującej działki nr 199/33 i nr 205/74 położone w Głubczycach przy ul. Bohaterów Zadwórze. Cena wywoławcza 184 903,50 zł, wadium 19 000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2026 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Głubczycach, ul. Niepodległości nr 14 (pokój nr 22)

- IV przetargu ustnym nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Braciszowie nr 34 obejmującej działkę nr 225/1 o powierzchni 0,0291 ha. Cena wywoławcza 50 000 zł. Wadium 5 000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Głubczycach, ul. Niepodległości nr 14 (pokój nr 22)

- I przetargu ustnym nieograniczonego na sprzedaż kompleksu nieruchomości niezabudowanych położonych w Głubczycach przy ul. Jesionowej. Cena wywoławcza 1 174 754 zł, wadium 120 000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 22 września 2026 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Głubczycach, ul. Niepodległości nr 14 (pokój nr 22).

Ogłoszenia wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głubczycach, ul. Niepodległości nr 14 oraz opublikowane są na stronie internetowej www.bip.glubczyce.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Głubczycach - pokój nr 20, tel. (77) 4853022 wew. 223 lub 224.

Wspólna obrona w razie napaści

Sojusznicy potwierdzili w Ankarze zobowiązanie do wspólnej obrony, większą rolę Europy i wsparcie dla Ukrainy, która dostała od USA zielone światło na produkcję rakiet do Patriotów.

Maciej Czarnecki

Przed szczytem w Ankarze John Bolton, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA z pierwszej kadencji Trumpa, obecnie mocno z nim poróżniony, rzucił Europejczykom, by niezależnie od tego, co sądzą o amerykańskim prezydencie, uśmiechali się i dziękowali mu, by w oczekiwaniu na koniec jego rządów ocalić z NATO, co się da.

Art. 5 i większa rola Europy

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte dwoił się i troił, by to robić, rozpluwając się nad wpływem Trumpa na zwiększanie wydatków na obronę przez europejskich sojuszników („nakłonił nawet Hiszpanię, by wydawała 2 proc. [PKB]”). Wygląda na to, że odniósł sukces.

Środowe obrady przywódców odbyły się za zamkniętymi drzwiami. Źródła agencji Reuters doniosły, że Trump oznajmił sojusznikom, że chce, by Ameryka dalej była w NATO i jest gotów nadal sprzedawać im uzbrojenie „bez względu na to, jak zostanie ono wykorzystane”.

W związku, sześciopunktowej deklaracji końcowej szczytu, sojusznicy potwierdzili „żelazne zobowiązanie do kolektywnej obrony” w razie napaści, o której mówi art. 5 traktatu o NATO. Podkreślili, że już w 2025 r. Europa i Kanada zwiększyły wydatki na obronę o ponad 139 mld dol. Zadeklarowali też wprost, że

„europejczy sojusznicy i Kanada, we współpracy z USA, przejmują większą odpowiedzialność za obronę Sojuszu”.

Dokument określił Rosję mianem długoterminowego zagrożenia dla bezpieczeństwa. Znalazł się w nim też punkt dotyczący Iranu. „Sojusznicy ponownie podkreślają, że Iran nigdy nie może wejść w posiadanie broni jądrowej, i wzywają go do pełnego poszanowania swobody żegluga w cieśninie Ormuz” – podkreślono.

Członkowie NATO potwierdzili wsparcie dla Ukrainy. Trump spotkał się na marginesie szczytu z Wołodymyrem Zełenskim. Ocenil, że ich relacje znacznie się poprawiły i chwalił „znakomitą robotę” ukraińskiego przywódcy. Zasygnalizował, że Ukraińcy otrzymają licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

– Jedną z rzeczy, o których będziemy mówić, jest to, że damy wam licencję na tworzenie Patriotów, to całkiem fajne – powiedział, zwracając się do Zełenskiego, tłumacząc, że „w ten sposób nie będziecie mogli narzekać, że nie dajemy ich wystarczająco dużo”. Zapytany o ukraińskie uderzenia w głębi Rosji, odparł: – To eskalacja, ale może pomóc zakończyć wojnę.

W pewnym momencie, wspominając o Ukraińcach w Polsce, nawiązał do Karola Nawrockiego i kolejny pochwalił go jako swojego sojusznika, którego poparł w wyborach.

Ostre oświadczenia Donalda Trumpa

Jednak amerykański prezydent przybył do Turcji rozczłony, w dużej mierze z powodu postawy Europy podczas wojny USA i Izra-

• **Wołodymyr Zełenski i Donald Trump podczas wspólnej konferencji prasowej w Ankarze** FOT. REUTERS / JONATHAN ERNST



ela z Iranem. Już od wtorkowego spotkania u boku gospodarza, tureckiego przywódcy Recepta Tayyipa Erdogana, powtarzał, że jest „bardzo rozczarowany” Sojuszem. W środę, w głównym dniu szczytu, podczas konferencji prasowej z Ruttem Trump zdecydowanie nie gryził się w język.

Obwieścił koniec porozumienia z Irańczykami. – Szczerze mówiąc, nie chcę marnować na nich czasu – wyjaśnił. Stwierdził również, że „pozwoleł wspinałym negocjatorom dalej rozmawiać, jeśli tego chcą, ale nie widzi w tym sensu”. – Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To chorzy ludzie. Są kierowani przez chorych ludzi – narzekał.

Piętnował europejskie kraje, które jego zdaniem nie pomogły USA na Bliskim Wschodzie, krytykując m.in. Włochy (ostatnio znów atakował premierkę Georgię Meloni), Hiszpanię i Wielką Brytanię.

Oświadczył, że polecił sekretarzowi skarbu wstrzymanie wymiany handlowej z Hiszpanią, nazywając ją „okropnym partnerem w NATO” (podobne groźby kierował już wcześniej, a umowy handlowe zawiera cała UE).

Znów przekonywał, że to USA powinny kontrolować Grenlandię, bo rzekomo „jest bardzo ważna dla USA, a nie tak ważna dla Danii”. Zaznaczył, że to dla USA „duży problem”, bo wydają dużo pieniędzy na obronę Europy, a nie dostają „nic w zamian”.

Ponadto podczas wtorkowego spotkania z Erdoganem pogroził, że może w ogóle wycofać amerykańskich żołnierzy z Europy, bo „jak pewnie zauważyliście, Europa jest dziś bardzo innym miejscem niż 20 lat temu” (w praktyce na tapecie jest raczej ograniczenie obecności, Amerykanie wycofali już trochę wojsk i przymierzają się do kolejnych ruchów).

Trump chwalił za to Erdogana jako „wspaniałego przyjaciela”. Pozytywnie wypowiadał się też o swoich rozmowach z Władimirem Putinem, zapewniając, że i on, i Zełenski chcą pokoju w Ukrainie, który jest już blisko.

W odpowiedzi na słowa Trumpa Mette Frederiksen, premierka Danii, do której należy skuta lodem największa wyspa świata, podkreśliła, że jej kraj jest gotowy do obrony Grenlandii, ale liczy, że wszyscy, w tym sojusznicy, będą szanować pra-

wo Grenlandczyków do samostanowienia (a oni nie mają apetytu na to, by stać się 51. stanem USA). O swoim wsparciu dla obrony integralności terytorialnej wyspy zapewniła Komisja Europejska.

Rutte, zawodowy „zaklinacz Trumpa”, próbował przypominać, że przecież uzgodnili w Davos zwiększenie amerykańskiej obecności na wyspie, i obiecał, że upewni się, że ten proces będzie „wprowadzany w życie krok po kroku” – ale tylko nakręcał Trumpa.

Agencja EFE podała, że rząd Hiszpanii przyjął groźby amerykańskiego prezydenta „ze spokojem”, podkreślając jednolitość unijnej polityki handlowej i przekonując, że Madryt i Waszyngton rzekomo dalej mają świetne relacje. Natomiast Komisja Europejska zaznaczyła w komunikacie, że oczekuje, iż USA będą „przestrzegać swoich zobowiązań” w zakresie handlu.

Ważne umowy i spotkanie Nawrockiego z Zełenskim

Szczyt w Ankarze przypieczętował „europeizację” NATO wywołaną zmniejszeniem zaangażowania w obronę naszego kontynentu przez USA. Amerykanie pozostają w Sojuszu, lecz już przed spotkaniami poinformowali sojuszników, że ograniczają liczbę samolotów, okrętów wojennych i innych zdolności dostępnych dla Sojuszu na wypadek ataku. Pentagon prowadzi też półroczny przegląd sił amerykańskich w Europie. W Ankarze Europejczycy wraz z Kanadą zabiegają, by ten proces przebiegał w sposób skoordynowany.

– Ostatni szczyt w Hadze skupiał się na planowaniu i wyznaczaniu celów. Chodziło o pieniądze, o przemysł, oczywiście o kontynuowanie naszego wsparcia dla Ukrainy. Ten szczyt, jak zawsze mówilem, dotyczy wdrożenia, doprowadzenia sprawy do końca. Patrząc na liczby – 258 miliardów dolarów wydanych dodatkowo w latach 2025 i 2026 przez sojuszników z Kanady i Europy – to oszałamiające – referował w środę Rutte.

W zeszłym roku w Hadze wyznaczono cel 5 proc. PKB wydatków na obronę do 2035 r. (z czego 3,5 proc. na kluczowe zdolności obronne i 1,5 proc. na szerszą kategorię wydatków, w tym infrastrukturę). Marsz w tym kierunku napędzają jednak przede wszystkim Polska, Niemcy, kraje bałtyckie i nordyckie, a inne pozostają w tyle. Przywódcy Litwy, Łotwy i Estonii pojawili się na szczyście z przypinkami „klub 5 proc.”, by zaznaczyć, że ich kraje już osiągnęły cel.

W Ankarze duży nacisk położono na rozwój przemysłu obronnego. Ogłoszono nowe zamówienia obronne o wartości ponad 50 mld dol. i podpisano szereg

międzynarodowych porozumień, z czego dla nas najważniejsza wydaje się umowa Polski, USA, Niemiec, Holandii i Szwecji w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot.

Warszawa zabiega o stałą obecność wojsk USA w Polsce, ale decyzje w tej sprawie zapadną najpewniej wraz z zakończeniem wspomnianego przeglądu. Reprezentujący Polskę na szczyście Karol Nawrocki (wraz z szefem MON i wicepremierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem i szefem dyplomacji Radosławem Sikorskim) zapewnił, że udało mu się porozmawiać na ten temat z Donaldem Trumpem, choć „dość krótko”. Nawrocki odbył też „kurtuazyjną rozmowę” z Wołodymyrem Zełenskim, podkreślając, że bilateralne napięcia nie wykluczają dialogu. Okazją do tego była wydana przez Erdogana uroczysta kolacja. W środę możliwa jest dłuższa rozmowa Nawrockiego z ukraińskim prezydentem.

Dziennikarze wypytywali Ruttego, jaki poziom sił sojuszniczych w Polsce byłby konieczny do odstraszenia Rosji. – W zasadzie osiągnęliście już wszystkie cele. Reformujecie obecnie swoje siły zbrojne. Wiecie, że Stany Zjednoczone są silnie zaangażowane w sprawę Polski. Słyszeliśmy to od każdego ważnego polityka w USA. Ale oczywiście musimy dbać o to, byśmy byli jak najsilniejsi – ocenił Holender.

Ukraina coraz bardziej asertywna

Był to kolejny szczyt NATO, na którym pojawił się Zełenski. W Ankarze widać rosnącą asertywność Ukrainy. Jeszcze trzy lata temu, na szczyście w Wilnie, ukraiński prezydent desperacko prosił o pomoc i zabiegał o przyjęcie do NATO, nie potrafiąc ukryć rozczarowania z ogólnikowych zapewnień o ścieżce dołączenia do Sojuszu.

Tym razem Zełenski, występując na wtorkowym Forum Przemysłu Obronnego NATO, przekonywał, że trzymanie poza Sojuszem kraju, który tak rozbudował swój sektor obronny i coraz skuteczniej nęka Rosję atakami dzięki innowacjom dronowym i pociskom dalekiego zasięgu, byłoby po prostu błędem (nie zmienia to faktu, że akcesja jest dalej nierealna).

Ukraiński prezydent podpisał umowy dronowe z kolejnymi krajami. Zabiega o pomoc, ale jednocześnie podkreślił, że Ukrainie udało się rozwinąć produkcję niemal wszystkich potrzebnych rodzajów broni. Pilnie potrzebuje jednak wsparcia Europejczyków w opracowaniu alternatywy dla amerykańskich Patriotów, do których brakuje pocisków. Właśnie to pozwala Rosji na śmiertelne ataki. W poniedziałek po uderzeniach 23 pocisków balistycznych na Kijów zginęło kilkanaście osób.

W Ankarze Sojusz potwierdził dalsze wsparcie krajów członkowskich dla kraju walczącego z rosyjską agresją. W deklaracji znalazł się zapis o 70 mld dol. pomocy wojskowej dla Ukrainy w 2026 r. oraz utrzymaniu wsparcia co najmniej na podobnym poziomie w 2027 r. Część tej pomocy obejmuje już istniejące zobowiązania bilateralne oraz unijny pakiet pożyczkowy dla Ukrainy na lata 2026-27, w którym znalazło się 60 mld euro na zakup sprzętu wojskowego oraz wzmocnienie zdolności obronnych.

Poza tym Waszyngton nadal otwarty na sprzedaż swojego sprzętu europejskim sojusznikom, by ci przekazywali go Ukrainie. Służy temu NATO-wski program PURL. Sojusznicy przeznaczyci na niego dotąd ponad 6 mld dol., a dostawy trwają. ●

Szczyt w Ankarze przypieczętował „europeizację” NATO wywołaną zmniejszeniem zaangażowania w obronę naszego kontynentu przez USA

Dlaczego Iran znowu zaatakował tankowce?

Rezultaty wojny wywołanej przez Trumpa i Netanjahu przekonały irańskie władze, że są one zdolne rozdać karty w regionie. Dlatego Teheran licytuje wysoko.

Robert Stefanicki

„Myślę, że to już koniec” – powiedział w środę w Ankarze Donald Trump o zawieszeniu broni z Iranem. „To po prostu strata czasu, żeby się z nimi użerać, to kłamcy”. Dodał, że negocjatorzy obu stron „mogą rozmawiać”, jeśli chcą, ale „tracą czas”.

Dopiero czas pokaże, czy te słowa jakkolwiek zmieniają sytuację w praktyce. Ogłoszone w kwietniu zawieszenie broni i tak obowiązuje już tylko na papierze. A wypowiedzi Trumpa nader często odzwierciedlają tylko jego chwilowy stan emocjonalny.

Iran wydaje się nawet silniejszy niż przed wojną

Do ostatniej poważnej eskalacji doszło pod wieczór 6 lipca. Teheran wystrzelił pociski w kierunku dwóch statków przepływających przez cieśninę Ormuz: tankowca z Arabii Saudyjskiej i gazowca z Kataru. Oba zostały uszkodzone. Wojsko amerykańskie poinformowało, że w odpowiedzi wczesnym rankiem w środę zaatakowało ponad 80 celów w Iranie, w tym na instalacje obrony powietrznej i łodzie patrolowe, a także cofnęły tymczasowe zezwolenie na sprzedaż irańskiej ropy naftowej. Na co Iran odpowiedział atakami na amerykańskie obiekty wojskowe w Bahrajnie i Kuwejcie.

To, że władze w Teheranie znowu uderzyły w statki państw, które, podkreślmy, nie są mu wrogiem, pokazuje pewność siebie Iranu cztery miesiące po zmasowanym ataku USA i Izraela.

Na zasadzie „co cię nie zabije, to cię wzmocni”, Iran wydaje się nawet silniejszy niż przed wojną. Już nie boi się pokonania swojej armii, zniszczenia kraju, obalenia reżimu. Dzięki Trumpowi i Netanjahu z sukcesem przetestował swoją alternatywną „broń atomową” w postaci zdolności do zamknięcia cieśniny Ormuz w dowolnej chwili i pogrążenia światowych gospodarek, jeśli nie w rejsie, to przynajmniej w strachu. Teraz walczy o to, aby reszta świata uznała ten jego „atomowy” status.

Zaatakowane statki nie zastosowały się do żądania Iranu, aby korzystać wyłącznie z trasy kontrolowanej przez Teheran. Próbowali przepłynąć cieśninę bliżej wybrzeża Omanu.

Iran chce opłat za przeprawę statków

Iran próbuje wymusić pełną kontrolę nad ruchem przez cieśninę i prawo do pobierania opłat za tranzyt. Jest to dla niego obecnie kluczowy element strategii budowania pozycji międzynarodowej i przetargowej, a także odbudowy gospodarki. Stany Zjedno-

zione i kraje Zatoki Perskiej uznały te żądania za nie do zaakceptowania.

Wstępne porozumienie między USA a Iranem podpisane 17 czerwca gwarantuje bezpieczną, swobodną i całkowicie wolną od opłat żeglugę dla statków handlowych przez okres 60 dni (czyli do połowy sierpnia), podczas których mają toczyć się rozmowy nad trwałym układem pokojowym. Jednak Iran wymaga, aby statki, chcąc skorzystać z korytarza w tym okresie, zgłaszały się po pozwolenie na tranzyt do irańskiego urzędu z co najmniej 48-godzinnym wyprzedzeniem.

Memorandum nie rozstrzyga kwestii opłat dla Iranu po upływie 60 dni. Donald Trump stwierdził, że ich nie będzie. Jednak władze Iranu kategorycznie odrzuciły powrót do status quo sprzed wojny, zapowiadając, że od sierpnia zaczną naliczać „opłaty za usługi” związane z bezpieczeństwem, nawigacją i ekologią, usi-

Nie wiadomo, kiedy po obecnej eskalacji nastąpi powrót do negocjacji, ale prędzej czy później tak się stanie

jąc przekonywać, że formalnie nie są to „myta”, których zabrania prawo międzynarodowe.

Teheran wpisał do memorandum furtkę dopuszczającą możliwość przyszłego pobierania opłat w porozumieniu z Omanem. Jak donosi „The New York Times” Oman w zeszłym tygodniu przedstawił propozycję, zgodnie z którą zarówno Oman, jak i Iran, miałyby zarabiać na ruchu morskim przez cieśninę.

Trump uznał to za niedopuszczalne. Niemniej negocjatorzy z USA i Iranu spotkali się w zeszłym tygodniu w Dosze z mediatorami z Kataru i Pakistanu, aby prowadzić na ten temat rozmowy. Następnie rzecznik katarskiego MSZ Madżid Al-Ansari ogłosił, że kolejna runda negocjacji odbędzie się „w najwcześniejszym możliwym terminie” po pogrzebie Chameneiego, który zakończy się w ten piątek.

Teheran pewny swego

Wtorkowe ataki są kontynuacją podobnego zdarzenia z końca czerwca, gdy siły irańskie zaatakowały statek za próbę przepływu przez cieśninę „nieautoryzowaną” trasą. Po tym incydencie USA przeprowadziły odwetowe ataki na Iran. Centralne Dowództwo (CENTCOM) określiło je jako „silną odpowiedź”, która uderzyła w „miejscę składowania rakiet i dronów oraz niezbędne stanowiska radarowe”.

Jak widać, nie zrobiło to żadnego wrażenia na władzach w Teheranie, które najwyraźniej uważają, że zapędziły Trumpa w kozi róg. W listopadzie w USA odbędą się wybory po-

lówkowe, amerykańskie społeczeństwo nie ma ochoty na kontynuowanie wojny, armia nie może sobie pozwolić na kolejne długie ataki, bo zostanie bez rakiet.

Pewność siebie Teheranu wzmacnia iście epicki pogrzeb Chameneiego, zabitego w pierwszym dniu wojny. Uczestniczą w nim miliony ludzi, dziesiątki państw przysłały delegacje. We wtorek w świętym mieście Kom zgromadziły się ogromne tłumy oplakujące najwyższego przywódcę, z transparentami porównującymi Chameneiego do świętych szyickich męczenników. Niektórzy nieśli napisy „ZABIĆ TRUMPA”.

Wobec zagrożenia z zewnątrz naród, który dopiero co burzył się przeciwko reżimowi, stanął za nim murem, krytycy zamilkli.

Żadna ze stron nie chce powrotu do wojny na pełną skalę

Państwo irańskie przetrwało próby dekapitacji. Wytrzymało mordercze bombardowania. Przejęło kontrolę nad cieśniną Ormuz i stawilo czoła blokadzie morskiej USA. Rozszerzyło pole bitwy na Zatokę Perską, zadając poważne szkody 16 amerykańskim bazom i unieruchamiając kilka z nich. W marcu irackie milicje zmusiły Amerykanów do opuszczenia Camp Victory, ich głównej bazy wojskowej w Bagdadzie.

Być może liczba baz USA w regionie będzie się zmniejszać. Arabscy sojusznicy Waszyngtonu zobaczyli, że nie dają im one zakładanego bezpieczeństwa, a przeciwnie – stanowią łatwy cel ataków, które uderzają także w ich interesy.

Data nie została jeszcze ogłoszona, ale Rijad przygotowuje się do organizacji rozmów z państwami Rady Współpracy Zatoki Perskiej i Iranem na temat regionalnego paktu o nieagresji, bezpieczeństwa morskiego i środków budowy zaufania wzorowanych na europejskich porozumieniach helsińskich z 1975 roku.

Nawet najbardziej jastrzębie wobec Iranu państwo regionu, Zjednoczone Emiraty Arabskie, spuściły z tonu i – według źródła agencji Reuters – zgodziły się na wypłatę Teheranowi miliardów dolarów. Nie jest jasne, czy to opłata za zaprzestanie ataków na ich kraj, czy też część porozumienia pokojowego między Teheranem a Waszyngtonem, które przewidywało wypompowanie aż 300 mld dolarów w irańską gospodarkę.

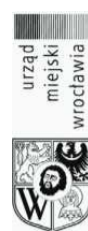
Nie wiadomo, kiedy po obecnej eskalacji nastąpi powrót do negocjacji, ale prędzej czy później tak się stanie, bo żadna ze stron nie chce powrotu do wojny na pełną skalę. Czy uda się wypracować ostateczne porozumienie – to już całkiem inna sprawa. ●

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości ze świata czytaj na **Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442740



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Krępicka 48 m. 4

Powierzchnia lokalu	-	77,71 m²
Cena wywoławcza w zł	-	555 000,00 zł
Wadium	-	55 500,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 24.08.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 25.08.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 26.08.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 7, Al. Śląska 1, wejście E1, 54-118 Wrocław, tel. 71 798-69-76.

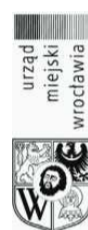
UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. **10:00** dnia **9 września 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 września 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442740



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Krępicka 48 m. 7

Powierzchnia lokalu	-	75,04 m²
Cena wywoławcza w zł	-	530 000,00 zł
Wadium	-	53 000,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 24.08.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 25.08.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 26.08.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 7, Al. Śląska 1, wejście E1, 54-118 Wrocław, tel. 71 798-69-76.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. **10:00** dnia **9 września 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 września 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442830

GN.6840.9.2025.GN3

Kłodzko, 03 lipca 2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA STAROSTY KŁODZKIEGO

O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Ludwikowicach Kłodzkich, przy ul. Fabrycznej 18.

- Opis nieruchomości: Nieruchomość zabudowana ruinami oraz pozostałościami budynków przemysłowych., oznaczona geodezyjnie nr działek: nr 918/11 o pow. 0,5166 ha i nr 918/8 o pow. 0,4441 ha, AM-3, obręb Ludwikowice, Gmina Nowa Ruda. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Kłodzku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SW2K/00014939/8. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym uchwałą nr 225/XXXIX/06 z dnia 27 października 2006 r. Rady Gminy w Nowej Rudzie działka nr 918/11 leży w terenie oznaczonym symbolem 2 – P teren produkcji oraz KDL – teren dróg publicznych lokalnych oraz strefa ochrony zespołu poprzemysłowego kopalni „E”, działka nr 918/8 leży w terenie oznaczonym symbolem 2-P: teren produkcji, KDW- teren dróg wewnętrznych oraz strefa ochrony zespołu poprzemysłowego kopalni „E”. Zabudowa znajdująca się na działkach nr 918/11 i 918/8 wpisana jest do wojewódzkiej ewidencji zabytków.
- Cena wywoławcza nieruchomości: 600 000,00 zł (słownie: sześćset tysięcy zł 00/100). Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku Vat na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 i art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 361).
- Termin i miejsce przetargu: 16 września 2026 r., godz. 10.00 w budynku Starostwa Powiatowego w Kłodzku, ul. Wyspiańskiego 2K, Sala Konferencyjna znajdująca się na I piętrze, pokój nr 1.1.
- Wysokość wadium: 30 000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100) termin wniesienia wadium: 10 września 2026 r.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: na stronie internetowej Powiatu Kłodzkiego www.powiat.klodzko.pl (zakładka: Starostwo), w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.powiat.klodzko.pl (zakładka: przetargi na nieruchomości), na stronie internetowej – komunikaty.doba.pl, na tablicy informacyjnej Starostwa Powiatowego w Kłodzku przy ul. Okrzei 1 (parter) oraz w budynku przy ul. Wyspiańskiego 2K (parter).
- Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Wydział Gospodarki Nieruchomościami, ul. Wyspiańskiego 2K, pokój nr 1.9, tel. 74/865-75-32.

Fiskus żąda od kierowców zaległych podatków

Skarbowka wysłała do domów kierowców zdjęcia ich aut z kamer przy głównych drogach. Na tej podstawie rozlicza ich z kilometrówki i nakazuje zapłacić zaległy podatek, nawet 10-20 tys. zł.

Leszek Kostrzewski

Prawnik z jednej z renomowanych kancelarii w centralnej Polsce: – Zgłosił się do mnie klient, nazwijmy go X, który właśnie dostał pismo ze skarbowki. Skarbowka poinformowała, że samochód X w dniu (tu wymieniono datę i godzinę) poruszał się po drogach województwa pomorskiego, choć według ewidencji przejazdów auto nie było używane i miało stać na parkingu. Fiskus poprosił mojego klienta o wyjaśnienia tej rozbieżności. Gdy ten stawił się, aby sprawę wyjaśnić, pokazano mu zdjęcia z kamer potwierdzających, że rzeczywiście w terminie wskazanych w piśmie auto było użytkowane. Klient nie miał wyboru i musiał skorygować błędy w rozliczeniu i dopłacić podatek, w sumie zapłacił 10 tys. zł. Ale na tym może się nie skończyć, bo skarbowka chce jeszcze dodatkowych kar przewidzianych w kodeksie karno-skarbowym. Na razie trwa wymiana pism z urzędem – mówi nam prawnik.

To niejedyny taki przypadek w ostatnim czasie.

Problem z odliczeniem VAT

Na czym polega problem i co dokładnie sprawdza skarbowka?

Przedsiębiorcy często wykorzystują samochód służbowy również do celów prywatnych. To tzw. użytek mieszany – wówczas odlicza się 50 proc. VAT od ceny zakupu auta, od paliwa, od opłat związanych z leasingiem, od wydatków eksploatacyjnych.

Ale zgodnie z prawem jest też odliczanie pełnej kwoty VAT – a więc 100 proc. Wtedy trzeba złożyć w skarbowce tzw. deklarację VAT 26, prowadzić ewidencję przebiegu auta (tzw. kilometrówkę), mieć instrukcję jego użytkowania, czyli stworzyć regulamin użytkowania auta w firmie, wykluczający użytek prywatny.

A więc ceną za 100-proc. odliczenie podatku jest pełna ewidencja przebiegu pojazdu: każdy wyjazd, data, cel, trasa, liczba kilometrów, osoba kierująca.

To od kierowcy więc zależy czy wybierze wariant bezpieczny z 50 proc. odliczeniem w systemie mieszanym, bez całej biurokratycznej procedury i szczegółowej spowiedzi fiskusowi z wojaży, albo wariant z większym możliwym zyskiem, ale narażony na kontrole i ewentualne kary.

Rozpoznawanie tablic

To, że skarbowka sprawdza kilometrówkę, to żadna nowość. Nowością jest narzędzie, które teraz do tego zaczęła wykorzystywać. Tym narzędziem są zdjęcia pochodzące z bazy ANPRS, czyli Automatycznego Systemu Rozpoznawania Numerów Rejestracyjnych.

– System automatycznego rozpoznawania tablic rejestracyjnych Krajowa Administracja Skarbowa uruchomiła już 28 grudnia 2017 r. i przez lata służył on do rozbijania karuzel VAT-owskich oraz zwalczania przemytu. Teraz jednak zdecydowano się na nową analitykę. Cho-



• Skarbowka wykorzystuje zdjęcia pochodzące z bazy ANPRS, czyli Automatycznego Systemu Rozpoznawania Numerów Rejestracyjnych

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

dzi o masowe, automatyczne krzyżowanie odczytów kamer z bazą zgłoszeń VAT-26 i ewidencjami przebiegu. Zmieniła się nie technologia, lecz adresat. Mówiąc inaczej: skarbowka przypomniała sobie, że ma takie narzędzie i przestawiła celownik z przemytników paliwa na zwykłych przedsiębiorców – tłumaczy Robert Nogacki, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec.

Przemysław Hinc, doradca podatkowy i członek zarządu PJH Doradztwo Gospodarcze, przyznaje, że do tej pory stuprocentowe odliczenie VAT przy nabyciu i użytkowaniu samocho-

i zwrócić różnicę za cały okres wykrytych błędów – nawet do 5 lat wstecz.

Do tego dochodzą odsetki i tzw. sankcja VAT, czyli dodatkowe zobowiązanie nakładane przez urząd skarbowy, gdy w rozliczeniu zaniżono podatek należny lub zawyżono odliczenia. Standardowo taka sankcja wynosi 30 proc. kwoty nieprawidłowości.

– W przypadku samochodu wartego 150 tys. zł, ostateczny rachunek od skarbowki przekracza 20 tys. zł. Przy małej flocie aut mówimy już o dziesiątkach tysięcy złotych – wylicza Robert Nogacki.

Na tym jednak mogą się nie skończyć problemy przedsiębiorców.

– Gdy urzędnicy KAS stwierdzą fałszowanie ewidencji przebiegu w celu odliczenia VAT, bo np., kierowca wskazał fikcyjne trasy, to kontrolerzy mogą sięgnąć dodatkowo po sankcje przewidziane w kodeksie karno-skarbowym. Tutaj karą może być grzywna, ale też pozbawienie wolności do lat trzech – mówi Hinc.

Dlatego, jeśli ktoś czuje nosem zbliżające się kłopoty, to przyda się, według Hince, tzw. czynny żal. Co to takiego? Dobrowolne poinformowanie skarbowki o popełnieniu wykroczenia lub przestępstwa skarbowego.

– Podatnik, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków, powinien nie oglądając się na wezwanie z urzędu skarbowego, jak najszybciej uregulować zaległe podatki i zapłacić ewentualne odsetki od zaległości, skorygować złożone zeznania i deklaracje oraz ewentualnie dopełnić obowiązków rejestracyjnych. Pozwoli to na uniknięcie bardziej dotkliwych konsekwencji, a nawet na uniknięcie kary, gdy złożony wniosek o zastosowanie instytucji „czynnego żalu” będzie miał właściwe umocowanie – twierdzi Hinc.

Jest jednak haczyk. Czynny żal będzie skuteczny tylko wtedy, gdy osoba, która naruszyła przepisy podatkowe, przyzna się do popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, zanim to wykryje sam fiskus, ureguje też zaległość podatkową i ujawni wszystkie okoliczności sprawy.

Zapytaliśmy Ministerstwo Finansów, od kiedy wykorzystuje system automatycznego roz-

poznawania tablic rejestracyjnych do sprawdzania kilometrówek przedsiębiorców i ile już dzięki temu narzędziu wykryła nieprawidłowości. W odpowiedzi resort napisał nam, jedynie, że stosuje się w tym zakresie do obowiązujących przepisów.

Ministerstwo stwierdza, że „w przypadku, gdy wyjaśnienie sprawy wymaga przeprowadzenia czynności dowodowych, zastosowanie znajdują inne, bardziej sformalizowane tryby postępowania przewidziane przepisami prawa podatkowego (kontrola podatkowa, kontrola celno-skarbowa, postępowanie podatkowe)”. I tyle. Żadnych danych o ilości kontroli z wykorzystywaniem kamer i wielkości kar.

Zaskakująca interpretacja podatkowa

W sprawie odliczania VAT od samochodów firmowych, skarbowka wydała ostatnio zaskakującą interpretację z 30 lipca 2024 r.

Wnioskodawca miał jednoosobową działalność gospodarczą i prowadził ją tam, gdzie mieszkał. Podstawowym przedmiotem jego działalności były usługi informatyczne, ale przedsiębiorca postanowił dorobić i rozszerzyć profil działania firmy. Otóż chciał wynajmować samochód na uroczystości ślubne. Czyli mówiąc po podatkowemu: zawrzeć umowę leasingu operacyjnego na samochód osobowy, który będzie wykorzystywany wyłącznie do celów związanych z działalnością gospodarczą.

Przedsiębiorca zarzącał się, że nie będzie używał auta do celów prywatnych i zapytał, czy może odliczać pełne 100 proc. VAT.

Skarbowka odmówiła. Dlaczego?

– Powodem takiej oceny jest parkowanie samochodu w miejscu zamieszkania, będzie ono stwarzało możliwości użycia pojazdu do celów prywatnych przez pana lub członków pana rodziny – uzasadniła skarbowka.

I dodała: – Mimo, że zamierza prowadzić pan ewidencję przebiegu pojazdu, to jednak parkowanie samochodu służbowego w miejscu zamieszkania, powoduje bezpośrednią dostępność samochodu na pana potrzeby prywatne. ●

Przedsiębiorcy często wykorzystują samochód służbowy również do celów prywatnych

dów osobowych przypominało zabawę w kotka i myszkę między podatnikiem i organami podatkowymi. Często górą był podatnik, bo skarbowka nie wykorzystywała odpowiednich narzędzi, by sprawdzić faktyczne wykorzystanie aut.

– Teraz, przez wykorzystywanie zdjęć bazy ANPRS, to się zmieniło, i obecnie górą może być fiskus, gdyż nie tylko wie o tym, kto złożył VAT-26, ale niemal w czasie rzeczywistym może zweryfikować prawdziwość podatnika, a więc to, czy auto faktycznie wykorzystywane jest wyłącznie dla celów służbowych. Co więcej, szereg różnych dowodów może potwierdzić miejsce, w jakim faktycznie w danej chwili znajdowało się auto, co pozwala porównać te dane z zapisami w ewidencji przebiegu pojazdów – mówi Hinc.

Można dostać po kieszeni

Nowe kontrole skarbowe oznaczają dla kierowców ogromne wydatki. Jeśli urząd podważy ewidencję przebiegu auta, przedsiębiorca musi skorygować odliczenie VAT ze 100 proc. do 50 proc.

Taksa notarialna mocno w górę

Podwyżki za czynności notarialne czekają wszystkich – osoby fizyczne, spółki i inne podmioty, jak wspólnoty mieszkaniowe. Resort sprawiedliwości przygotował nowelizację rozporządzenia, które podwyższa maksymalną takse notarialną za wiele czynności, w tym podstawowych – jak testament.

Dominika Maciejasz

Poziom cen i kosztów prowadzenia kancelarii notarialnych wzrósł, za to stawki dla klientów pozostawały „oparte na realiach ekonomicznych sprzed dwóch dekad”. To argumentacja resortu sprawiedliwości, którą przedstawia w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia zmieniającego maksymalne stawki taksy notarialnej. Zdaniem urzędników, „zmiana jest konieczna”.

Łapcie się za kieszenie

A zmiany stawek są drastyczne, bo dotyczą najbardziej podstawowych czynności notarialnych, przy czym podwyżki sięgają nawet 300 procent. Przykładowo stawka za sporządzenie testamentu ma wzrosnąć z 50 do 200 zł. Natomiast dwukrotnemu zwiększeniu ulega stawka za testament, który zawiera zapis zwykły czy polecenie lub pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku (obecnie wynosi 150 zł), oraz stawka za testament z zapisem win-

dykacyjnym (obecnie wynosi 200 zł). W górę ma pójść też stawka za odwołanie testamentu (z 30 do 50 zł).

Na tym nie koniec, bo w resorcie sprawiedliwości zaplanowano też podwyżki wynagrodzeń dla notariuszy dla czynności uzależnionych od wartości przedmiotu umowy. Obecnie, gdy wartość przekracza 200 tys. zł, stawka wynosi 6770 zł (plus proporcjonalnie, procent od nadwyżki od tej kwoty), ale nie może przekroczyć 10 tys. zł. Po nowelizacji zmieni się próg kosztowy – będą to widełki od 200 tys. do 5 mln, a maksymalne wynagrodzenie notariusza ma wynieść 25 tys. zł.

Inne zmiany stawek obejmą czynności takie jak:

- sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia ustawowego lub testamentowego, uzupełniającego aktu poświadczenia dziedziczenia w zakresie spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne: z 50 zł do 200 zł,
- sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia testamentowego z zapisem windykacyjnym: ze 100 do 300 zł,



FOT. KASPARS GRINVALDS

Zmiany stawek są drastyczne, sięgają nawet 300 procent i dotyczą najbardziej podstawowych czynności notarialnych

- za pełnomocnictwo do dokonania jednej czynności (z 30 do 100 zł) oraz za pełnomocnictwo przy czynnościach zawierających umocowanie do dokonania więcej niż jednej czynności – ze 100 do 200 zł,
- sporządzenie protokołu zebrania wspólnoty mieszkaniowej – do 500 zł.
- Podwyżki uderzą też w spółki, bo wzrosną stawki za:
 - sporządzenie protokołu zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub wal-

nego zgromadzenia spółdzielni: wyniesie 900 złotych,

- sporządzenie protokołu walnego zgromadzenia akcjonariuszy (do 1300 zł).

Zachowanie niezależności notariusza

Ministerstwo Sprawiedliwości posłuchało głosów środowiska notarialnego, które zabiegało o podwyżki przekonując, że nakłady finansowe na prowadzenie kancelarii znacznie wzrosły od czasów, kiedy ustalały stare stawki. Argumentowali też, że ich wynagrodzenia nie odpowiadają ich nakładom pracy – ich złożoności i czasochłonności.

Dodatkowo, zdaniem resortu, konieczność dostosowania maksymalnych stawek taksy notarialnej ma zapewnić zachowanie niezależności i bezstronności notariusza przy wykonywaniu powierzonych mu zadań ustawowych.

Krajowa Rada Notarialna podkreśla, że wynagrodzenie jest każdorazowo uzgadniane z klientem i może być niższe niż maksymalne, w zależności od stopnia skomplikowania sprawy.

Rozporządzenie ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Na teraz Ministerstwo Sprawiedliwości skierowało projekt do opiniowania. ●

PAP

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442850

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442859



Burmistrz Miasta Rumi

działając na podstawie art. 39 ust. 2 oraz art. 67 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) oraz § 25 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213), ogłasza pierwsze **rokowania po drugim przetargu** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Rumi, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Rumi:

Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Wiązowej oznaczona jako działka nr 3/7 o powierzchni 16.607m² obręb 13, zapisana w księdze wieczystej KWGD1W/00018465/3 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia” ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działka nr 3/7 /obr. 13, znajduje się w obszarze oznaczonym symbolami G4.MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej, G04.KDD – co oznacza teren publicznej drogi dojazdowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Na działce znajduje się nieczynna studnia.

Dział III i IV księgi wieczystej KWGD1W/00018465/3 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Gminie nie są znane warunki geologiczne i geotechniczne nieruchomości. Ustalony w drodze przetargu nabywca przedmiotowej nieruchomości będzie zobowiązany oświadczyć w umowie sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego, że zrzeka się wobec Gminy Miejskiej Rumi wszelkich roszczeń wynikających z tego tytułu oraz, że zna i akceptuje stan zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości.

Cena wywoławcza 5.812.450,00 zł netto + podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony przeprowadzono w dniu **19 września 2025r.** – zakończył się wynikiem negatywnym

Drugi przetarg ustny nieograniczony przeprowadzono w dniu **23 kwietnia 2026r.** – zakończył się wynikiem negatywnym

Warunki udziału w rokowaniach:

- Osoby zainteresowane udziałem w rokowaniach zobowiązane są do:
1. Wniesienia zaliczki w wysokości **581.245,00 zł przelewem na konto Urzędu Miasta Rumi Nr: 88 1160 2202 0000 0005 0260 9279** w terminie do dnia **14 września 2026r.** Za termin wniesienia zaliczki uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy.
 2. Złożenia pisemnego oświadczenia o woli wzięcia udziału w rokowaniach, do dnia **15 września 2026r. do godz. 15:30** w Biurze Obsługi Mieszkańców – Biuro Podawcze Urzędu Miasta Rumi w zamkniętych kopertach z opisem: „Rokowania”. Oświadczenie woli można złożyć drogą pocztową, a za datę wpływu uważa się dzień doręczenia do Urzędu Miasta Rumi.
 3. Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
 - imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot,
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami rokowań i przyjęciu ich bez zastrzeżeń,
 - proponowaną cenę oraz sposób jej zapłaty,
 - proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków rokowań, jeżeli zostały określone,
 - kopię dowodu wniesienia zaliczki.

Termin i miejsce rokowań:

1. Rokowania odbędą się w dniu **21 września 2026r. o godzinie 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7, pok. 100.
2. Przed przystąpieniem do rokowań oferenci zobowiązani są przedłożyć dowód tożsamości i ewentualne upoważnienie do reprezentowania oferenta.
3. Otwarcie kopert zawierających zgłoszenie oraz zakwalifikowanie do ustnej części rokowań nastąpi w obecności uczestników rokowań w dniu 21 września 2026r. o godz. **12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7, pok. 100.

Informacje dodatkowe:

1. Zaliczka wpłacona przez osobę, która wygra rokowania, zostanie zaliczona na poczet ceny nabycia nieruchomości.
2. Pozostałym uczestnikom zaliczka zostanie zwrócona niezwłocznie po zakończeniu rokowań, jednak nie później niż w terminie 3 dni od dnia zakończenia rokowań.
3. W przypadku, gdy osoba ustalona nabywcą nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie w celu podpisania umowy sprzedaży, Gmina Miejska Rumi będzie mogła odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacona zaliczka nie podlega zwrotowi.
4. Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe ponosi nabywca.
5. Miasta Burmistrz Rumi zastrzega sobie prawo do odwołania rokowań, zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami.
6. Nabywca ponosi koszty związane z okazaniem granic nieruchomości.

Szczegółowe informacje o rokowaniach uzyskać można w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Rumi, pok. 103, rgn@um.rumia.pl tel. 58/679 65-24, we wskazanych godzinach: poniedziałek w godz. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, wtorek, środa i piątek w godz. 7³⁰ – 15³⁰.

Rumia, dnia 08.07.2026r.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 6 lipca 2026 r. zmarł

prof. dr hab. Czesław Domański

założyciel i wieloletni Kierownik Katedry Metod Statystycznych na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, Proroktor ds. Ekonomicznych i Promocji (1993-1996), Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego (1990-1993) Prodziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego (1987-1990), Dyrektor Instytutu Ekonometrii i Statystyki (1997-2008), Dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii (2009-2013), Prezes Polskiego Towarzystwa Statystycznego (1994-2005, 2010-2019), Wiceprzewodniczący Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN (2008-2012). Wybitny matematyk i statystyk, uczony o międzynarodowym autorytecie, wychowawca wielu pokoleń studentów oraz współtwórca łódzkiej szkoły statystyki. Oddany nauczyciel akademicki i mentor ceniony za wymagania połączone z życzliwością, troskę o wysoki poziom kształcenia oraz przekonanie, że wiedza powinna iść w parze z odpowiedzialnością i etyką. Uehonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi i akademickimi m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Honorową „Za zasługi dla Statystyki RP”, Odznaką Honorową Miasta Łodzi oraz Złotą Odznaką UŁ. Żegnamy wybitnego Uczzonego, oddanego Nauczyciela akademickiego i Człowieka, który na trwałe wpisał się w historię Uniwersytetu Łódzkiego oraz polskiej statystyki.

Dziekan, Rada Wydziału, Instytut Statystyki i Demografii, Katedra Metod Statystycznych oraz cała społeczność akademicka Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 10 lipca 2026 r. o godz. 13.00 w Kościele w Kalonce, po którym nastąpi wyprowadzenie na Cmentarz Parafialny w Kalonce, ul. Główna 23, 92-701 Kalonka

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34442910

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl



**Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie**

nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555





Burmistrz Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy i Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy informują, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43

został zamieszczony na okres 21 dni

WYKAZY LOKALI UŻYTKOWYCH

przeznaczonych do najmu w drodze ustnego konkursu ofert - licytacji

stanowiące załączniki do Uchwały nr 4879/2026 i 4880/2026 z dnia 17.06.2026 r. Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO

usytuowanego w budynku przy ul. Kredytowej 2 o powierzchni ogólnej 68,77 m²,

przeznaczonego do najmu poza konkursem ofert na rzecz Fundacji Calva

stanowiący załącznik do Uchwały nr 4970/2026 z dnia 01.07.2026 r. Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Wersja elektroniczna wykazów jest dostępna na stronie internetowej <https://srodmiescie.um.warszawa.pl/> <https://zgn.waw.pl/>

Warszawa/34442730



Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4520.2.12.2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.p

Białystok/34442874

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

**Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne**

**Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne**

**Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia**



KONTAKT:

**kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55**



OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych (Dz. U. z 2023 r., poz. 1501 ze zm.) – dalej specustawa oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamiam, że w dniu 3 czerwca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, dla inwestycji:

inwestor: Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa - Państwowy Instytut Badawczy, ul. Kolska 12, 01-045 Warszawa,

inwestycja: Budowa drogi wewnętrznej do Ośrodka Obliczeniowego

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

nieruchomości w liniach rozgraniczających (w nawiasie podano numer działki ewidencyjnej przed projektowanym podziałem):

województwo mazowieckie, powiat warszawski zachodni

jedn. ew. nr 143206_5 Ożarów Mazowiecki

obręb 0030 PGR Strzykuły: dz. ew. nr 8/218 (8/56), 8/216 (8/23), 8/214 (8/22), 8/212 (8/21), 8/210 (8/20), 8/208 (8/19),

obręb 0027 PGR Kręczki Kaputy: dz. ew. nr 6/223 (6/50), 6/221 (6/49), 6/219 (6/48), 6/225 (6/51), 6/52, 6/217 (6/39), 6/233 (6/53), 6/57, 6/58, 6/242 (6/211), 6/243 (6/211).

nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, objęte ograniczeniami w sposobie korzystania z nieruchomości w myśl art. 32 ust. 1 specustawy:

jedn. ew. nr 143206_5 Ożarów Mazowiecki

obręb 0030 PGR Strzykuły: dz. ew. nr 8/8, 8/55.

W związku z planowaną inwestycją przewidywane są ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, oznaczonych zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 9, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia budowy inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych ograniczy, za odszkodowaniem, sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Stosownie do treści art. 14 ust. 2 pkt 2 specustawy, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Zgodnie z art. 14 ust. 7 specustawy, w przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych,

2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca są obowiązani do zgłoszenia właściciemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia oraz prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 pkt 2 specustawy, doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W myśl art. 41 § 2 Kpa zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Jednocześnie informuje się o skutkach doręczenia niniejszego zawiadomienia, które wiążą właścicieli nieruchomości objętych inwestycją (art. 14 ust. 5 specustawy):

1) nieruchomości stanowiąca własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego objęta wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych nie może być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna;

2) w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, a toczące się postępowanie ulega zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych stała się ostateczna;

3) w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych do dnia, w którym ta decyzja stała się ostateczna, zawieszają się postępowanie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które dotyczą innych inwestycji.

Data publicznego obwieszczenia: 9 lipca 2026 r.

Znak sprawy: WIR-I.747.6.2.2026.AP1

Warszawa/34441594

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamiam się, że w dniu 2 czerwca 2026 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 95/SPEC/2026, znak: WIR-I.7820.1.6.2025.IK1, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa DK 79 ze względu na budowę drogi dla pieszych i rowerów w woj. mazowieckim na DK 79 na odcinku Sycyna - Jasieniec Południowy”.

Investorem przedsięwzięcia jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, ul. Wronia 53, 00-874 Warszawa reprezentowany przez pełnomocnika Pana Grzegorza Machnio.

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Zwoleni, pow. zwoleniński w województwie mazowieckim.

Działki usytuowania obiektu:

- numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi krajowej 79:

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0025 Sycyna – działki o nr ew.: 161/5, 161/6, 617, 184/2, 1334/2, 232/2, 208/2, 233/2, 207/3, 234/2 807, 212/2, 235/2, 213/2, 216/1, 1012/1, 1326/1,

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0006 Jasieniec Solecki – działki o nr ew.: 688/1, 697, 30/1, 56/1, 337/3, 32/1, 696/1, 33/1, 36/8, 36/6, 36/4, 1385/1, 699/1, 500/1;

- numery działek w projektowanym pasie drogowym drogi krajowej Nr 79 podlegające podziałowi (w nawiasie numery działek po podziale, **tyłymi drukami** – numery działek przeznaczone do przejścia pod inwestycję, przechodzące na rzecz jednostki samorządu terytorialnego – Skarb Państwa):

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0025 Sycyna – działki o nr ew.: 184/3 (184/6, 184/7), 184/4 (184/8, 184/9), 184/5 (184/10, 184/11), 1334/4 (1334/5, 1334/6), 1334/3 (1334/7, 1334/8), 1331/2 (1331/3, 1331/4), 232/1 (232/3, 232/4), 208/3 (208/5, 208/6), 208/4 (208/7, 208/8) 233/1 (233/3, 233/4), 207/2 (207/6, 207/7), 234/1 (234/3, 234/4), 212/1 (212/3, 212/4), 235/1 (235/3, 235/4), 213/3 (213/5, 213/6), 213/4 (213/7, 213/8), 236 (236/1, 236/2), 216/3 (216/5, 216/6), 216/4 (216/7, 216/8), 1326/2 (1326/3, 1326/4), 1328/2 (1328/3, 1328/4), 1012/2 (1012/3, 1012/4),

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0006 Jasieniec Solecki – działki o nr ew.: 30/4 (30/5, 30/6, 30/7), 29/4 (29/5, 29/6), 32/2 (32/3, 32/4), 696/2 (696/3, 696/4), 33/2 (33/3, 33/4), 36/9 (36/12, 36/13), 36/11 (36/14, 36/15), 1694 (1694/1, 1694/2), 500/2 (500/3, 500/4, 500/5),

- numery działek w projektowanym pasie drogowym drogi krajowej nr 79 przechodzące w całości pod planowaną inwestycją:

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0025 Sycyna – działki o nr ew.: 1328/1, 1331/1,

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0006 Jasieniec Solecki – działki o nr ew.: 29/3, 24/1, 30/3,

- numer działki stanowiący teren wód płynących, zgodnie z art. 20a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0025 Sycyna – działka o nr ew.: 1327/1, 1327/2;

- numery działek podlegających ograniczeniu w korzystaniu niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu oraz budowę lub przebudowę innych dróg publicznych (działka pogrubiona – numer działki pozostająca przy obecnym właścicielu):

jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0025 Sycyna – działki o nr ew.: 231/1, 809, **jednostka ewidencyjna 143605_5 Zwoleni, obręb 0006 Jasieniec Solecki** – działki o nr ew.: 699/2, 36/5.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 4b ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „decyzja ustalającą wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.”

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od powyższej decyzji przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.), doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Delegatura-Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, w godzinach: poniedziałek 13⁰⁰ - 16⁰⁰ oraz czwartek 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr (48) 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

Data publicznego obwieszczenia 9 lipca 2026 r.

WIR-I.7820.1.6.2025.IK1

Warszawa/34441931

Samorząd

Wyobrazić sobie Polskę bez synekur

Trzymajmy Trzaskowskiego za słowo w sprawie odpolitycznienia miejskich spółek.

Gawlik

– Mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że osoby odpowiedzialne za miejskie spółki, miejskie pieniądze i miejskie usługi sprawują swoje funkcje wyłącznie dzięki swojej kompetencji, niezależności i lojalności wobec Warszawy, a nie dzięki ewentualnym zasługom dla jakiegokolwiek partii. Zasada będzie bardzo prosta: osoby, które zasiadają w zarządach i radach, otrzymują czas do końca lipca na jasną decyzję. Albo praca dla Warszawy, albo członkostwo w partii – zapowiedział w zeszłym tygodniu Prezydent Warszawy.

To pokłosie afery Szpitala Południowego, pozbawionego realnego nadzoru, w którym dochodziło do licznych nieprawidłowości, m.in. związanych z zawyżaniem wycen za dyżury, czy nieetycznych zachowań wobec rodzin zmarłych w prosektorium. Prokuratura bada właśnie, czy na SOR w szpitalu dochodziło do zgonów w wyniku błędów lekarskich – taki zarzut postawił publicznie były ordynator chirurgii szpitala Emil Jędrzejewski.

Systemowych zmian w sprawie funkcjonowania służby zdrowia afery ta dotąd nie wywołała. Jednak decyzja Trzaskowskiego, jeśli politycy nie spróbują obchodzić jej fortelami, ma potencjał dla systemu wywrotowy. Aby to unaocznic cofnę się o 13 lat.

– To już nie jest epoka bezpartyjnych fachowców – mówił „Wyborczej” w 2013 roku polityk SLD Ireneusz Tondera, gdy wraz z Iwoną Szpalą konfrontowali go z listą polityków zatrudnionych na czele miejskich spółek w Warszawie za rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz. W radzie nadzorczej stołecznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych zasiadał wówczas gliwicki polityk SLD Marek Widuch, w radzie nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych – częstochowski radny SLD Tomasz Blukacz, w zarządzie Pałacu Kultury i Nauki – ważny wówczas polityk lewicy Sebastian Wierzbicki.

Nasz raport o stanie upartyjnienia miejskich spółek wzbudził wówczas pewne poruszenie, choć nie był pierwszy ani ostatni. Nie wywołał jednak żadnych politycznych konsekwencji, a i ówczesna opozycja krytykowała te działania raczej niemrawo. Wizja odpartyjnienia państwowych i samorządowych spółek oznaczała bowiem dla polityków wszystkich opcji zerwanie z całym mechanizmem funkcjonowania partii politycznych. A istnienia „epoki bezpartyjnych fachowców”, o której wspominał Tondera, nie udało się potwierdzić żadnemu archeologowi ani historykowi.

Sytuacja przez 13 lat od powstania naszego raportu o spółkach nie uległa zmianie. Gdy w 2019 r. doszło w stolicy do awarii kolektora „Czajka” media opisywały, że do nadzoru nad stołeczną spółką wodociagową oddelegowano burmistrza Wilanowa Ludwika Rakowskiego i byłego wiceprezydenta, zdymisjonowanego po aferze reprivatyzacyjnej, Jarosława Józwiaka, a w zarządzie zasiadał m.in. Tomasz Mencina, wów-



• „Albo praca dla Warszawy, albo członkostwo w partii” – zapowiedział Rafał Trzaskowski i dał politykom czas do końca lipca.

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

czas były burmistrz Bielan, dziś – wiceprezydent, który przetrwał niedawne zwolnienia w ratuszu.

Prezesem MPWiK była wówczas Renata Tomusiak, której kariera zaczęła się dużo wcześniej. W 2013 r., gdy pisaliśmy z Iwoną Szpalą o obsadzie miejskich spółek, w zasiadaniu w dwóch radach nadzorczych nie przeszkadzało jej kierowanie w ratuszu biurem nadzoru, które kontroluje miejskie spółki. – Spółki, w których zasiada pani Tomusiak, nadzoruje inna osoba z jej biura – twierdziła wówczas Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Kto kieruje MPWiK dziś? Prezesem jest niezmiennie Tomusiak, a jej portfolio uzupełniają obecnie rada nadzorcza Szpitala Praskiego. Mencina z zarządu

Stworzyliśmy takie państwo, w którym to, co partyjne rozeszło się z tym, co profesjonalne

przeniósł się do rady nadzorczej, gdzie zasiada obok Rakowskiego. MPWiK opuścił natomiast Józwiak. Znajdziemy go dziś w radzie nadzorczej podlegającego samorządowi Mazowsza „Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji >Stocer<”.

Przy okazji awarii w „Czajce” politycy PiS ronili krokodyle lzy nad upartyjnieniem zarządzającej nią spółki. Sami jednak w najlepsze korzystali z tego samego mechanizmu. Co znamienne – na gradzani w ten sposób nie byli politycy z pierwszych stron gazet, ale oddani działacze terenowi.

Patrzac z tej perspektywy, deklaracja Trzaskowskiego może mieć charakter rewolucyjny. Bo jeśli uda się odpartyjnić nadzór i kierowanie spółkami miejskimi w Warszawie, to czemu miałyby to być niemożliwe w Poznaniu, Krakowie, we Wrocławiu czy w Katowicach? Dlaczego, jeśli ten model się sprawdzi, nie miałyby zadziałać na poziomie spółek wojewódzkich i wreszcie – spółek skarbu państwa? Raz złożona i zrealizowana obietnica stworzy nowe oczekiwania u wyborców.

Bo wyborcy w Polsce są traktowani jak zakładnicy dwóch skrajnie odmiennych

wizji rozwoju Polski. Ta prezentowana przez partie tworzące obecną koalicję rządzącą zakłada, że bezpieczeństwo Polski zależy od silnego umocowania w strukturach europejskich i współpracy z sąsiadami.

W Wizji PiS i Konfederacji miarą siły Polski jest jej autonomiczność – Unia Europejska i wszystkie kraje ościenne są dla Polski potencjalnym zagrożeniem, więc Polska nie powinna dążyć do integracji z nimi, a rozbudowywać własny potencjał, nawet kosztem silnych dyplomatycznych konfliktów z sąsiadami. Te dwa lęki – przed wyizolowaną Polską bezbronną wobec rosyjskich prowokacji i przed Unią Europejską, która nakaże nam, jak wychowywać dzieci i zamieni nas w tanią siłę roboczą – strukturyzują wyobraźnię do tego stopnia, że gdy przychodzi do wyborów nawet duże afery mają drugorzędne znaczenie. Polaryzacja ułatwia tworzenie się układów. Decyzja Trzaskowskiego, by w takich realiach uderzyć w sam rdzeń struktury funkcjonowania partii w Polsce, jest więc niemalym zaskoczeniem.

To, że państwowe i samorządowe spółki są traktowane jako łupy, jest bowiem pochodną tego, jak budowane są w Polsce partie. To twory silnie centralistyczne, z niewielkim poziomem demokracji wewnętrznej. Ich członków bardzo luźno spaja wspólna wizja rozwoju Polski, nie mają też w większości realnej możliwości wpływania na nią. Pracują jednak na rzecz partii i jej „dużych” kandydatów, licząc na biorące miejsca w wyborach i posady dla siebie i swoich rodzin. Ten model jest też funkcjonalny z punktu widzenia kierownictw partii – skoro byt terenowych działaczy i ich rodzin jest uzależniony od ich zaangażowania na rzecz ugrupowania, nie będą się bawić w moralne dylematy czy partyjną demokrację, gdy coś im się nie spodoba. A bez ich autentycznego zaangażowania nie ma szans na dobry wynik w wyborach. Ostatecznie ten mechanizm powoduje też, że osoby realnie chcące zmieniać świat rzadko wybierają drogę partyjną. To raczej domena charzmatycznych, pełnych energii osób, którym przynależność partyjna daje poczucie bezpieczeństwa, a nie jest wyrazem politycznych ambicji. Oczywiście jeśli pod hasłem „polityczne ambicje” rozumiemy chęć wpływu na rozwój kraju, a nie zajmowanie stanowisk.

W tym kontekście warto zresztą przyrzeć się deklaracji Rafała Trzaskowskiego, bo pokazuje ona, jak bardzo ta logika weszła w krew nawet politykom niezależnym od takich synekur. Legitymacja partyjna jest w niej sama w sobie sednem problemu. Na osoby z wykształceniem kierunkowym i kompetencjami nie ma w partii miejsca, jeśli chcą zarządzać miejskim mieniem. Oczywiście jest to zrozumiałe w kontekście wskazanej przeze mnie wieloletniej praktyki. Ale wybrzmiewa z tej decyzji bezradność – stworzyliśmy takie państwo, w którym to, co partyjne rozeszło się z tym, co profesjonalne.

Czy inna polityka jest możliwa? Tak, w której ludzi do pracy przy kampaniach wyborczych motywuje coś innego niż wizja synekury? Dotąd politykom nie starczało na to wyobraźni, ale Trzaskowski wypuścił właśnie z butelki dzinno. Zadałem to pytanie w ostatnich dniach kilku osobom przyglądającym się pracy samorządu i funkcjonowaniu partii w Polsce.

Jednym z rozwiązań byłoby poszerzenie listy płatnych stanowisk w samych partiach. Moi rozmówcy podkreślali, że partie w Polsce działają według dość niefunkcjonalnego modelu, zgodnie z którym płace w partii są niewysokie, bo pieniądze (wcale niemałe) w całości przeznaczane są na kampanie wyborcze. W tej licytacji uczestniczą wszystkie ugrupowania, szachując się wzajemnie. Gdyby jednak wokół partii powstały rozbudowane think tanki opłacające ludzi w terenie i korzystające z wyników ich pracy podczas wyborów – rozmarzył się jeden z moich rozmówców – byłoby to z korzyścią dla wszystkich. Zaraz jednak zastrzegł, że w odróżnieniu od synekur z pracy w takich think tankach trzeba by działaczy rozliczać, bo zależałby od niej wyborczy rezultat.

Najciekawsza wydała mi się refleksja, że zamiast synekur zaangażowanie u ludzi mogłoby wzbudzić zwiększenie demokracji wewnętrznej w partiach.

Gdyby ludzie czuli, że ich zaangażowanie ma przełożenie na decyzje lokalne (a z czasem na wyższym stopniu), że głosowania wewnętrzne nie są fikcyjne, że politycy wyższych szczebli są z nimi w kontakcie i szukają rozwiązań problemów na szczeblach niższych, a w partii jest przestrzeń na dyskusję – zyskaliby poczucie sensu, które dziś budowane jest przede wszystkim na materialnych pobudkach. To wymagałoby jednak odejścia od stricte „wodzowskiego” modelu polityki.

Wszyscy moi rozmówcy byli zgodni w dwóch kwestiach. Po pierwsze – odpartyjnienie w spółkach publicznych byłoby niezwykle ożywcze i dobre dla demokracji. Po drugie – żaden nie wierzył, że za słowami Trzaskowskiego pójdzie jakkolwiek długoterminowa zmiana. ●

Paweł Gawlik

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Po pierwszym koncercie Obywatela G.C. zszedłem ze sceny załamany, bo w jednym utworze zagrałem dźwięk za długo i wydawało mi się, że wszyscy to słyszeli.

Leszek Biolik z Republiki

MIELIŚMY Z CIECHOWSKIM W AUCIE THINK TANK

ROZMOWA Z

LESZKIEM BIOLIKIEM

legendarnym muzykiem, aranżerem, producentem muzycznym i kompozytorem

JAREK SZUBRYCHT: Przyszedłem na ten wywiad nieprzygotowany, bo wiem, że od Grzegorza Ciechowskiego się nauczyłeś, że niezależnie od tego, jakie dziennikarz zadaje pytania, ty i tak opowiesz to, co chcesz opowiedzieć. **LESZEK BIOLIK:** Po pracy z Grzeskiem zostały mi proste nauki wychodzące z bezpośredniego doświadczenia, w tym przypadku z przyglądania się temu, jak udzielał wywiadów.

Czego jeszcze nauczyłeś się od Ciechowskiego?

– Nieskończoną ilość drobiazgów. Nasze wspólne podróże samochodem na koncerty były jednym z moich ulubionych aspektów pracy z Republiką. Grzegorz prowadził, ja siedziałem obok, Jurek Tolak zwykle dosypiał na tylnym siedzeniu. Koledzy – Zbyszek Krzywański i Sławek Ciesielski – jechali osobnym transportem, z Torunia.

Dzięki temu zawsze przed koncertem i po nim miałem z Grzegorzem kilka godzin rozmowy – o kulturze, sztuce, inspiracjach, polityce. O tym wszystkim, co podpowiadała nam rzeczywistość. Nie zawsze chodziło o to, by zamknąć te rozmowy konkretną konkluzją, raczej o to, by rozważyć różne punkty widzenia. Mieliliśmy w samochodzie swój think tank.

Grzegorz potrafił słuchać?

– On zawsze był liderem, ale umiał słuchać i zadawać pytania. Potrafił uruchomić dyskusję i nią sterować, co również jest bardzo kre-

atywnym działaniem. Słuchanie innych punktów widzenia wyzwalało w nim potrzebę zdefiniowania własnego spojrzenia na daną sprawę. Miał pewną cechę, która wtedy mnie irytowała... Dziś wydaje mi się to zabawne.

Republika, do której doszedłem, była już zdefiniowanym systemem, z jednoznacznie obśadzonymi rolami. Moje doświadczenia były zupełnie inne. Najpierw pracowałem ze składami punkowymi i reggae'owymi, później przez kilka lat grałem z Włodkiem Kiniorskim w zespole rockowo-jazzowym Pracownia Artystyczna PAFF, gdzie było dużo improwizacji, każdy z muzyków miał przestrzeń dla siebie. Musiałem się z tym wszystkim jakoś w Republice odnaleźć i jednym z moich na to sposobów było przyniesienie nowej, nieoczywistej muzyki.

„Posłuchaj, to jest świetne” – mówiłem. Kiedy już zbierał się cały zespół, Grzesiek im to puszczał, prawie zawsze z prześmiewczym komentarzem: „Zobaczcie, co Biolik mi dziś przyniósł”. Jechali po mnie potwornie. Parę miesięcy później Grzesiek puszczał nam tę samą płytę, z komentarzem: „Odkryłem coś niesamowitego! Wszyscy musicie posłuchać!”. Strasznie się wtedy denerwowałem: „Ale Grzesiek, przecież to ja...”. „Teraz nic nie mów, słuchamy muzyki” – uciął. W gruncie rzeczy, cieszyłem się, że udawało mi się przeniknąć przez kuloodporną barierę jego osobowości, że podchwytwałem te rzeczy i uznawał za swoje.

W 1991 roku dołączyłeś do Obywatela G.C., z czego szybko zrobił się powrót Republiki.

– Może to źle zabrzmiało, ale kiedy Grzegorz zaproponował mi współpracę, nie zgodziłem się od razu. Popularność nie miała dla mnie znaczenia, realizowałem się w tym, co robiłem. Zastanawiałem się, czy chcę brać udział w tak

poprockowym projekcie jak Obywatel G.C., bo my tu przecież z Kiniorem gramy super solówki, mamy wokół siebie świetnych ludzi, jest fajnie. Nie doceniałem jeszcze wtedy tego, co robił Ciechowski, i musiał mnie przekonywać.

Jest rok 1992, Tybet. Od kilku dni szukasz telefonu, chcesz zadzwonić do Polski, do kolegów z zespołu, w którym grasz raptem od roku, i poprosić, żeby cię nie wyrzucali. Nie przyszło ci do głowy, że skoro już utknąłeś w dalekiej Azji i nie możesz się z nimi skontaktować, może nie jest ci pisane grać w tym zespole?

– Zawsze byłem zafascynowany Wschodem i medytacją. Nadarzyła się okazja, więc wyjechałem na dwa tygodnie do klasztoru – nie do Tybetu, tylko do Rumteku, w północnych Indiach, w podgórzu Himalajów. Na miejscu zrozumiałem, że jedyną rzeczą, którą mógłbym robić, gdybym miał nie grać muzyki, byłoby całkowite oddanie się medytacji i praktyce buddyjskiej.

Dowiedziałem się, że szykuje się seria inicjacji – od lamy, który zresztą zginął w wypadku kilka tygodni później – i taka okazja pewnie się nie powtórzy. Postanowiłem zaryzykować i zostać dłużej. To oznaczało, że nie wrócę na koncert, który mieliśmy zaplanowany z Republiką.

Brałem pod uwagę, że mogą mnie za to wyrzucić, ale myślałem zarazem, że jeżeli jestem częścią tego zespołu, to powinni zrozumieć, jak bardzo to dla mnie ważne. A jeśli nie zrozumieją, to być może nie jest to zespół, w którym powinienem grać. Uznałem jednak, że muszę dać im znać, że mnie nie będzie, nie powinni się o tym dowiedzieć w dniu koncertu. Wypytałem na miejscu, jak zadzwonić się do Europy, i następnego dnia wsiadłem w ichniejszy pokaes, zjechałem z góry, na której mieści się

klasztor Rumtek, po czym wjechałem na inną, gdzie położone jest miasteczko Gangtok. Tam poszedłem na pocztę i zamówiłem połączenie do Jurka Tolaka, naszego menedżera.

Pierwszego dnia się nie dodzwoniłem. Wróciłem do klasztoru – i żeby nie było wątpliwości, to całodniowa wyprawa. Drugiego dnia podjąłem kolejną próbę, znowu nieudaną. Trzeciego dnia to samo. Podzieliłem się więc z panią z poczty w Gangtoku refleksją, że słabo mi idzie, a ona na: „Tak, to dlatego, że linia jest zepsuta, bo nie mamy centrali”. Mogła mi o tym powiedzieć pierwszego dnia...

To brzmi jak ćwiczenie, które jest częścią praktyki.

– Tak, nie byłem więc zniecierpliwiony, z ciekawością przyglądałem się rozwojowi sytuacji. Pani z poczty poradziła mi, żebym zwrócił się o pomoc do wojska.

Poszedłem więc do jednostki wojskowej. Zapewnili, że oczywiście pomogą, ale jutro. Następnego dnia jeden z żołnierzy skierował mnie do prywatnego domu, w którym miał być działający telefon. Trafiłem na wesele. Przyjęli mnie, nakarmili, siedziałem tam kilka godzin, cały czas chcąc się dodzwonić do Jurka Tolaka.

W kolejnym podejściu oficer zaprowadził mnie do budynku, w którym mieściła się niedziałająca centrala, i oznajmił obsłudze: „To mój kolega z Europy, ma się dodzwonić do Polski”. Facet z centrali na to: „Super, niech przyjdzie w kwietniu”. Zacząłem negocjować, pytać, czy nie mogliby połączyć tych kabli ręcznie. Pokiwał głową, zadzwonił po dwóch żołnierzy. Ze świeczkami weszli do pomieszczenia, w którym były te wszystkie kable, po czym poinformowali mnie: „Niech pan biegnie na pocztę, za 10 minut będzie połączenie”.

◀ **Raz na jakiś czas Republika daje się namówić na zagranie koncertu, który przypomni ich muzykę. Na zdjęciu: Leszek Biolik podczas Koncertu Specjalnego Pamięci Grzegorza Ciechowskiego w Toruniu, 14.12.2013 r.**

FOT. MIKOŁAJ KURAS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Pobiegłem, wykręciłem numer, tylko... Jurek miał zajęty telefon. „Odbierz, odbierz!” – zaklinałem go w myślach. W końcu odebrał i zaczął, jak to Jurek, mnie zagadywać: „Co u ciebie? Gdzie jesteś?”. A ja, bardzo niegrzecznie, krzyknąłem: „Cisza! Nie będę na koncercie”. Usłyszałem jeszcze, że chce o coś dopytać, i połączenie zostało przerwane. Nie wyszło najlepiej, ale wiadomość została przekazana. Teraz to już był ich problem.

Ten koncert, na którym zastąpił mnie Jacek Bryndal, był jedynym z całego mojego czasu w Republice, którego nie zagrałem. Trzy tygodnie później, dzień po moim powrocie z Indii, graliśmy już razem w Teatrze Buffo.

Dlaczego to było takie ważne, żeby wrócić na swoje miejsce w Republice, skoro jeszcze rok wcześniej uważałeś, że to nie jest zespół dla ciebie?

– Środowisko, z którym grałem wcześniej, które uwielbiałem i zawsze będę uwielbiał, było bardzo freakowe. Spotkania z Grzeskiem otworzyły mi oczy na inną formę działania w branży muzycznej. Codzienne palenie blantów i improwizowanie mogą być muzycznie bardzo rozwijające, ale nie znalazłem takiej pracy, jaką pokazał mi Grzegorz. On był świetnie zorganizowany, wiedział, dokąd idzie i jakie efekty chce osiągnąć. Bardzo mnie to wzbogaciło.

Ciechowski powiedział ci, dlaczego właśnie ciebie wybrał?

– Nigdy o tym nie rozmawialiśmy.

Po koncercie, który zagrał z Włodkiem Kiniorskim na Famie, Grzesiek odwiedził nas w garderobie. Szukał składu koncertowego Obywatela G.C., nie chciał opierać się na muzykach, którzy nagrali płytę. Prawdopodobnie nie chciał mieć supergrupy złożonej z muzyków sesyjnych, być może chodziło o ich terminy, o poziom zaangażowania w nowy projekt. Zaprosił do współpracy cały zespół.

Klawiszowiec od razu odmówił, Włodek Kiniorski zrezygnował po pierwszym koncercie, został Kuba Majerczyk i ja. Pierwszy koncert Obywatela G.C. miał się odbyć w Sopocie, z transmisją telewizyjną live. Sześć utworów. Zanim spotkaliśmy się z Grzegorzem na próbie, graliśmy z Kubą te sześć utworów przez trzy tygodnie. Codziennie po cztery godziny, z metronomem. Musiałem wejść w buty Krzysztofa Ścierańskiego, który na płycie zagrał fenomenalne basy – i, nie ukrywam, dla mnie nielatywne.

Przyszła pierwsza próba z Grzegorzem, która pewnie była dla nas sprawdzianem: nadają się czy nie? Menedżer stał w cieniu, wyglądał jak Nosferatu. Później dowiedziałem się, że był przeciwny angażowaniu młodzieńców do tak odpowiedzialnego zadania. Tyle tylko, że graliśmy bardzo dobrze. Za to Grzegorz non stop się mylił i nas przeproszał. W końcu się poddał: „Sorry, panowie, muszę poćwiczyć”.

Przez kolejne dwa tygodnie graliśmy codziennie próby w Rivierre Remont w pełnym składzie. Od 10 rano do 20 z przerwą na obiad. Efekt tego był taki, że po naszym koncercie w Sopocie większość ludzi myślała, że to był playback. A ja zszedłem ze sceny zalamany, bo w jednym utworze zagrałem jeden dźwięk odrobinę za długo i wydawało mi się, że wszyscy to słyszeli. Tak wyglądały moje początki w Obywatelu G.C. i tak już zostało. Jeżdżąc po Polsce z koncertami, zdążyliśmy się poznać, polubić i reaktywując Republikę,

„Siódma pieczęć” była rodzajem manifestu i niezmiennie jest jedną z moich ulubionych płyt. Również dlatego, że kojarzy mi się z najcieplejszym, najwspanialszym, wspólnie spędzonym czasem

Grzegorz chyba uznał, że nie musi szukać innego basisty.

Republika po powrocie wymyśliła się na nowo i przetrwała, bez artystycznych i wizerunkowych kryzysów, z którymi mierzyła się większość gigantów z lat 80. Tak było aż do śmierci Grzegorza. Myślisz, że zdążył nam powiedzieć i zagrać wszystko, co najważniejsze?

– Republika powróciła płytą, która była kompletnie nierepublikańska. „Siódma pieczęć” była dla nas niezwykle ważna. Robiliśmy ją z absolutną miłością i z dużymi oczekiwaniami, choć świadomą decyzją Grzegorza było odejście od tego, co zespołowi przyniosło popularność. Republika czarno-biała przynależała do czarno-białych czasów. Wróciliśmy, kiedy w Polsce pojawiły się kolory. Dlatego „Siódma pieczęć” była o czymś innym i z innych materiałów ją zbudowaliśmy. Grzesiek mówił: „Wystawimy naszych fanów na próbę, bo chciałbym, żeby zostali tylko ci, co to rozumieją”.

Arogancja czy odwaga?

– Wybrałbym to drugie. Zmienił się też sposób pracy nad muzyką. Wcześniej zespół przygotowywał materiał na sali prób, po czym wchodził na dwa tygodnie do studia i nagrywał. Tu już

Grzegorz miał sprzęt pozwalający pracować w domu – nagrywaliśmy to u niego, na 16 śladów, bez żadnej produkcji, bez oszustwa. Chcieliśmy, żeby to brzmiało jak najbardziej naturalnie. A ponieważ to było nowe otwarcie i nowy skład, wszyscy podpisaliśmy się pod nowymi utworami. To miało scalić zespół.

„Siódma pieczęć” była więc rodzajem manifestu i niezmiennie jest jedną z moich ulubionych płyt. Również dlatego, że kojarzy mi się z najcieplejszym, najwspanialszym, wspólnie spędzonym czasem.

Czy gdyby Ciechowski żył, Republika trwałaby i poszukiwała do dziś?

– Republika była zespołem dającym do myślenia i nowe czasy na pewno wpłynęły na teksty Grzegorza. Zawsze były trochę polityczne, trochę erotyczne i przekładały się na ludzką emocjonalność, która zawsze jest taka sama, niezależnie od okoliczności zewnętrznych.

Mam wrażenie, że Grzegorz poczuł, że słowa tracą wagę. Dzisiaj dobrze to widać w internecie – tysiące złotych myśli, które nie idą w parze z zachowaniami tych, co je wypowiadają. Czy więc Grzegorz wszystko napisał? Moim zdaniem wystarczająco dużo. Zamknął pewien etap. Przed śmiercią bardzo wciągnęło go tworzenie muzyki filmowej. Republika istniała, była mu potrzebna, ale jego inwencja była skierowana w tamtą stronę. Myślę, że właśnie tym by się dziś zajmował. ●

Leszek Biolik wystąpi z Republiką podczas tegorocznej edycji festiwalu w Jarocinie w ramach projektu „Moja krew, twoja krew”. Będzie również kierownikiem muzycznym wspomnianego przedsięwzięcia związanego z legendarnym zespołem, a gościnnie pojawią się m.in.: Mery Spolsky, Michał Wiraszko, Krzysztof Zalewski, Tomek Lipiński i duet Waglewski/Pospieszalski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442543



Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 13**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Sienkiewicza 18** w Białymstoku, składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **69,43 m²** (4 izby), położony na IV piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 1448**, o pow. **0,0688 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr B11B/00015801/1) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Cena wywoławcza: 604.100,00 zł.**
- Termin i miejsce przetargu: 16 września 2026 r. (środa) godz. 9⁰⁰, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Stenimskiej 1 w Białymstoku.
- Terminy okazania lokalu – 4 września 2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 10³⁰ oraz 7 września 2026 r. w godz. 14³⁰ – 15⁰⁰.**
- Wysokość wadium: 60.500,00 zł** do dnia **10 września 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie data zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stenimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców” „Nieruchomości”.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stenimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34442823

Słowno NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442554



OBWIESZCZENIE

Załącznik do Zarządzenia Nr 19/2026 Dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. z dnia 30 czerwca 2026 r.

Dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. z dnia 30 czerwca 2026 r. Miejskie Centrum Kultury w Gorzowie Wielkopolskim z siedzibą ul. Hawelańska 6a w Gorzowie Wlkp., ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miejskiego Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp.

Położenie nieruchomości	Opis	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium
Nieruchomość zabudowana położona w Gorzowie Wlkp. 66-400, przy ul. Michała Drzymały 26, w 2 obrębie geodezyjnym – Górczyn, w województwie lubuskim, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr GWIG/00070205/2 przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp.	Nieruchomość obejmuje: 1. prawo własności działki nr 1000 o powierzchni 0,2551 ha 2. budynek oświaty, nauki i kultury o powierzchni użytkowej 1202 m ² i powierzchni zabudowy 776 m ² 3. budowle: schody, utwardzenie terenu, infrastruktura techniczna. Szczegółowe informacje w Operacje szacunkowym nieruchomości.	1 615 000,00	161 500,00

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu zlokalizowana jest w województwie lubuskim przy ul. Michała Drzymały 26, w Gorzowie Wlkp. 66-400. Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na obszarze nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gorzowa Wlkp., uchwalone uchwałą Rady Miasta Gorzowa Wlkp. Nr XII/131/2003 z dnia 18 czerwca 2003r., zmienione uchwałą Nr LXXIV/903/2006 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 30 sierpnia 2006 r., zmienione uchwałą Nr LXV/1046/2009 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 25 listopada 2009 r., zmieniana uchwałą Nr LXXVI/857/2014 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 12 listopada 2014 r., zmienionym uchwałą Nr XVII/175/2015 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 30 września 2015r., zmienionym uchwałą Nr XXXIV/602/2021 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 24 lutego 2021 r., przedmiotowa działka położona jest na obszarze strefy zabudowy śródmiejskiej o funkcji zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz usługowej. Dopuszcza się utrzymanie istniejącej zabudowy jednorodzinnej, lokalizację funkcji rzemiosła i drobnej wytwórczości oraz lokalizowanie zabudowy Śródmiejskiej.

Aktualny sposób użytkowania: budynek wykorzystywany do celów kultury i usług.

Ul. Michała Drzymały 26 to lokalizacja: miejska, ale spokojna; funkcjonalnie elastyczna; bardzo dobra dla mieszkaniówki, dobra dla biur i usług specjalistycznych; mniej odpowiednia dla działalności wymagającej dużej ekspozycji masowej.

Przetarg odbędzie się dnia 22 września 2026 r. rozpoczęcie o godz. 12:00 w siedzibie Miejskiego Centrum Kultury ul. Hawelańska 6a w Gorzowie Wlkp. w sali widowiskowej.

- Objekt będący przedmiotem sprzedaży można obejrzeć w terminie **10.08.2026 r. – 11.09.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z członkiem Komisji przetargowej tel. 693 119 100**
- Prowadzący przetarg: Komisja przetargowa powołana zarządzeniem Dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp.
- Przed przystąpieniem do przetargu uczestnik zobowiązany jest zapoznać się z przedmiotem przetargu.
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w walucie polskiej najpóźniej na 2 dni robocze przed datą przetargu tj. najpóźniej do dnia **17.09.2026r.** Wadium należy wpłacić na konto Miejskiego Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. Bank Pekao S.A. nr 41 1240 6494 1111 0000 5388 6745 z dopiskiem: „**WADIUM NIERUCHOMOŚĆ UL. DRZYMAŁY 26, imię nazwisko osoby fizycznej/podmiotu przystępującego do przetargu**”. Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Miejskiego Centrum

Kultury w Gorzowie Wlkp. Wpłata wadium jest równoznaczna ze zgłoszeniem uczestnictwa w przetargu.

- Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
 - Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, ulega zarachowaniu na poczet ceny.
 - Wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu, odwołaniu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym.
 - Minimalne postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.
 - Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są przedłożyć Komisji przetargowej:
 - pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem nieruchomości oraz Regulaminem sprzedaży nieruchomości,
 - dowód wniesienia wadium,
 - dowód tożsamości oraz pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, w przypadku działania przez pełnomocnika, a w odniesieniu do osób prawnych – wypisu z KRS W przypadku przystąpienia do przetargu przez jednego z małżonków konieczne jest przedłożenie pisemnego wyrażenia zgody współmałżonka.
 - Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.
 - Cena osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej w terminie wyznaczonym, nie dłuższym niż 7 dni od dnia licytacji.
 - Nabywca zostanie poinformowany o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży w ciągu 3 dni roboczych od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
 - Uchylenie się od zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie przez oferenta bez usprawiedliwienia, który przetarg wygrał, spowoduje utratę wpłaconego wadium i unieważnienie przetargu.
 - Nabywca ponosi koszty związane z przeniesieniem prawa własności.
 - Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z podaniem przyczyny.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Miejskim Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. tel. 693 119 100, lub na stronie internetowej www.mckgorzow.pl
- Obwieszczenie będzie wywieszane w siedzibie MCK w Gorzowie Wlkp. przy ul. Hawelańskiej 6a, przy ul. Michała Drzymały 26 oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej, prasie lokalnej „Gazeta Lubuska” w dniu 10-12.07.2026r., prasie krajowej „Gazeta Wyborcza” w dniu 09.07.2026 r.

Adam Wajrak o mewach w mieście

SPROWADZIŁY JE SPOKÓJ I POKARM

Pewna mewa obserwowała człowieka dokarmiającego gołębie w pobliżu przejścia dla pieszych. Gdy tylko zmieniło się światło, ruszała gwałtownie i wpędzała przerażone gołębie pod koła samochodów, a później takiego rozjechanego gołębia zjadała – opowiada Wajrakowi Szymon Bzoma.

Adam Wajrak

Atu na dachu naszej hali sportowej „Złotowianka” mamy mewy – mówi mi Karolina Bartosz, dyrektorka Miejskiej Biblioteki w wielkopolskim Złotowie. Do tej miejscowości pełnej wielkich i starych drzew przyjechałem na spotkanie z czytelnikami. Ale mewy szybko stały się tematem przewodnim mojej wizyty.

Mewy w mieście nie są dla mnie czymś nowym, w większości z nich te ptaki mają lęgi na dachach wysokich bloków, poza moim zasięgiem fotograficznym. Tutejsza hala była dość niska.

Do tego dla przybysza z Puszczy wszelkie miejskie historie przyrodnicze wydają się egzotyczne i ciekawe. Zaczęłem, więc się zagłębiać w temat kolonizacji naszych miast przez mewy.

ŚWIETNIE SIĘ ODNAJDUJĄ

Wielkie, o siwym grzbiecie i żółtym dziobie z czerwoną kropką. Z pewnością wiecie, o które chodzi. Jeżeli nie znacie ich z miast, to z wakacji nad Bałtykiem. O jakim gatunku mówię?

Tu sprawa się trochę komplikuje. W miastach na północy kraju, szczególnie nad morzem będzie to mewa srebrzysta, w środku – mewa białogłowa, gatunek pochodzący z rejonów Morza Czarnego i Azowskiego, który od południa kolonizuje nasz kraj. Jak je odróżnić?

Darujcie sobie, to robota dla profesjonalnego ornitologa. Dla przeciętnego zjadacza chleba jak ja jest to zadanie szalenie trudne.

Jeden gatunek przejmuje miasta, idąc z północy, a drugi z południa. W wielkich aglomeracjach doszło do ich spotkania – efektem tego są mieszane pary i krzyżówki, na które specjaliści już mówią „mewa polska”.

• **Mewy to bardzo inteligentne ptaki i dobrzy myśliwi** FOT. ADA ZIELSKA



Oczywiście kolonizacja nie zaczęła się w Polsce, bo np. w takim Londynie mewy srebrzyste są obecne już od stu lat.

Do miast sprowadza je to, co inne zwierzęta – spokój i pokarm. Bezpieczeństwo zapewniają im dachy, na których wysiadują jaja i wychowują pisklęta, a pokarm dostarczają ludzie. Chodzi nie tylko o miejskie śmietniki, ale również wielkie wysypiska śmieci poza miastami.

Dla mewy przelecenie kilkudziesięciu kilometrów po pokarm to żaden problem. Ptaki o długich, wąskich skrzydłach świetnie się odnajdują w miejskich „kanionach” pełnych zawirowań i powietrznych prądów.

ZACIEKLE BRONIĄ DACHÓW

Mewy to też bardzo inteligentne ptaki i dobrzy myśliwi. Ci, co mieszkają w ich pobliżu wiedzą, że ich szczególnym przysmakiem są młode gołębie i to zarówno miejskie, jak i grzywacze. Ale na dorosłe też potrafią polować.

– Widziałem, jak pewna mewa obserwowała człowieka dokarmiającego go-

łębie w pobliżu przejścia dla pieszych. Gdy tylko zmieniło się światło, ruszała gwałtownie i wpędzała przerażone gołębie pod koła samochodów, a później takiego rozjechanego gołębia zjadała – opowiada dr Szymon Bzoma z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych Kuling.

– Widziałem też jak mewa, usadowiła się na krawędzi dachu, pod którym znajdowała się kolonia nietoperzy. Gdy zaczęły wylatywać ze szczeliny, po prostu chwyciła i połykała jednego po drugim jak kluseczki. Pewna gdyńska mewa srebrzysta wyspecjalizowała się z kolei w polowaniach na młode koty – przytacza kolejne historie Szymon. Wszystkie według niego świadczą o zaradności tych ptaków.

Mewy w mieście potrafią być uciążliwe. Ich odchody mogą sprawić kłopot.

Ptaki potrafią bronić zaciekle gniazd i piskląt. Jest to duży problem, gdy przejęty przez nie dach wymaga remontu. Zajmują też portowe dźwigi, na które wchodzi ludzie. – To nie jest łatwy przeciwnik. Kiedyś musiałem przepłoszyć mewy z takiego dźwigu. To było w porcie, obok ze statków wysiadali ludzie, a one w tym tłumie bezbłędnie mnie rozpoznawały i atakowały – wspomina Szymon.

CZŁOWIEK ZABRAŁ DOM I DAŁ NOWY

Specjaliści, z którymi rozmawiałem o mewach w miastach, zgadzają się, że jedyny skuteczny sposób na zmniejszenie liczebności tych ptaków to ograniczenie pokarmu, np. zmiana odkrytych

wysypisk w sortowni w zamkniętych pomieszczeniach.

Ale mew z miast się nie pozbędziemy! – My po prostu zlikwidowaliśmy im wiele bezpiecznych naturalnych miejsc lęgowych – wyjaśnia dr Grzegorz Neubauer ze Stacji Ornitologicznej Instytutu i Muzeum Zoologii PAN.

Na uregulowanych rzekach nie ma naturalnych wysp albo jest ich tyle, co kot napłakał, a jakby tego było mało, wprowadzona przez nas do środowiska norka niszczy lęgi.

Zdaniem naukowca mewy musiały sobie poradzić w zmienionym przez człowieka świecie i nie można mieć do nich o to pretensji.

Zresztą nie dotyczy to tylko mewy białogłowej i srebrzystej. Z piaszczystych wysp na dachy przenosi się właśnie kolejny gatunek. To mniejsza od mewy srebrzystej i białogłowej – mewa siwa. W niektórych europejskich miastach na dachach gnieźdzą się już rybitwy.

– Ja je uwielbiam. Jak je słyszę, serce mi się raduje i uśmiecham się do nich w górę – pisze do mnie moja serdeczna przyjaciółka Ada Zielska i wysłała mi kolejny filmik z drącymi się mewami nagany gdzieś na warszawskiej Pradze. Ada uwielbia morze, a poza tym jest niesamowicie pogodną osobą. Więc jeśli chodzi o mewy i nie tylko, bądźcie jak Ada.

Mewy to namiastka morza, przynajmniej w warstwie dźwiękowej. ●

Tekst pochodzi z newslettera zwierzęcego Adama Wajraka. Jak chcesz częściej czytać jego przyrodnicze historie, zapisz się na ten i inne nasze newslettery

Widziałem jak mewa, usadowiła się na krawędzi dachu, pod którym znajdowała się kolonia nietoperzy. Gdy zaczęły wylatywać ze szczeliny, po prostu chwyciła i połykała jednego po drugim jak kluseczki

• Naukowcy poddali analizie dane zebrane od ponad 873 tys. (!) biegaczy, którzy w latach 1999-2025 brali udział w maratonie berlińskim

FOT. SILVIOPELEGRIN



Maraton

Mężczyźni częściej niż kobiety zderzają się ze ścianą

I to nawet dwa razy częściej – wskazują naukowcy. Dlaczego? I jak sobie z tym poradzić podczas maratonu albo krótszego biegu?

Tomasz Ulanowski

Niesławna maratońska ściana to znaczne osłabienie organizmu biegacza, który przeliczył się z możliwościami w danym terenie oraz własnymi zapasami energii (glikogenu w mięśniach). Zderzenie się z nią nie jest wcale rzadkie, bo racjonalne gospodarowanie wysiłkiem i zasobami podczas biegu na dystansie 42 kilometrów i 195 metrów często nierozpoznanym terenie jest trudne – szczególnie jeśli pokonujemy maraton po raz pierwszy.

Zresztą z ową ścianą można się zderzyć także na krótszym dystansie. To sprawa mocno indywidualna. Jak ją zatem zmierzyć?

KIEDY ZWALNIAMY TEMPO

Naukowcy z Brazylii i Szwajcarii zdefiniowali maratońską ścianę jako zwolnienie tempa w drugiej połowie biegu co najmniej o 20 procent w porównaniu z pierwszą. Czyli jeśli pierwsze 21 kilometrów maratonu pokonujemy ze średnią prędkością 12 kilometrów na godzinę, to drugie już w średnim tempie co najwyżej 9,6 kilometra na godzinę. O ile w ogóle kończymy bieg. Uczni postanowili sprawdzić, czy zderzenie z fizjologiczną ścianą podczas biegu długodystansowego dotyka tak samo mężczyzn i kobiety. Wyniki swojego śledztwa opublikowali w ostatnim wydaniu pisma „Scientific Reports”.

W celu zbadania sprawy naukowcy poddali analizie dane zebrane od ponad 873 tys. (!) biegaczy, którzy w latach 1999-2025 brali udział w maratonie berlińskim.

Tak wielki zbiór danych był możliwy dlatego, że podczas biegów masowych czas ścigających się jest mierzony za pomocą noszonych przez nich urządzeń elektronicznych.

76 procent uczestników badania stanowili mężczyźni, a ponad połowa była w wieku 35-49 lat. Autorzy publikacji wzięli pod uwagę tylko dane pochodzące od osób, które ukończyły maraton. Część z nich mogła też uczestniczyć w niejednym z analizowanych biegów.

SZYBSI, ALE NIE ROZKŁADAJĄ SIĘ

Wyniki? Choć statystyczny mężczyzna przebiega dystans maratoński nieco szybciej od statystycznej kobiety (średni czas mężczyzn z badanej grupy to 4 godziny i 2 minuty, a kobiet – 4 godz. 29 min), to zderzenie ze ścianą jest dla niego dwa razy bardziej prawdopodobne niż dla niej.

Naukowcy z Brazylii i Szwajcarii zdefiniowali maratońską ścianę jako zwolnienie tempa w drugiej połowie biegu co najmniej o 20 procent w porównaniu z pierwszą

Jeszcze wyraźniej ta różnica jest widoczna u osób, które pokonują maraton w czasie krótszym od trzech godzin.

W tym gronie biegacze zderzają się ze ścianą sześć razy częściej niż biegaczki.

Dlaczego? Analiza niemal 857 tys. zapisów elektronicznych (pochodzących od osób, które ukończyły maraton berliński) pokazała, że mężczyźni biegną w mniej regularnym tempie niż kobiety.

Między innymi zwalniają później – średnio w okolicy 25. kilometra biegu, kiedy one robią to o 5 kilometrów wcześniej.

Co więcej, aż 52 procent biegaczków utrzymuje równomierne tempo podczas całego biegu. Wśród biegaczy ten odsetek wynosi tylko 36 procent.

A podczas ostatnich 5 kilometrów maratonu statystyczny mężczyzna zwalnia o 18 procent. Kobieta – o 13 procent.

Stąd wniosek autorów, że maratonki lepiej rozkładają siły niż maratończycy.

Ci drużdy mogą przecenić swoje możliwości w początkowej fazie wyścigu i biegną wtedy za szybko.

Powodem wyżej wymienionych różnic może być również odmienna biologia.

Wcześniejsze badania pokazały, że kobiece mięśnie lepiej przechowują glikogen. Poza tym kobiece ciała mają więcej (niż męskie) mięśni wolnokurczliwych, które choć dają mniej mocy od tych szybko kurczliwych, to są od nich bardziej wytrzymałe.

Dlatego przy bardzo długim wysiłku przewaga fizyczna mężczyzn nad kobietami maleje. A na dystansach dłuższych od... 160 kilometrów biegaczki biją biegaczy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442713

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu toczy się postępowanie sygn. akt I Ns 171/23 o stwierdzenie nabycia spadku po **Władystawie Edwardzie Kosiorowskim s. Władystawa i Emilii z d. Halka**, zmarłym 28 września 2022 r., w Mielcu, ostatnio stale zamieszkały w Skopaniu. **Wzywa się wszystkich zainteresowanych** by w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442574

PPG.6840.17.2026
Liszki, dnia 9 lipca 2026 roku

Wyciąg z ogłoszenia
Wójt Gminy Liszki ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność Gminy Liszki, położonych w obrębie ewidencyjnym Kaszów, gmina Liszki.

- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3062/7 o pow. 0,5000ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024676/3**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.457.100,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion czterysta pięćdziesiąt siedem tysięcy sto złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).
- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3062/8 o pow. 0,5000ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024676/3**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.552.900,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion pięćset pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).
- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3062/9 o pow. 0,5000ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024676/3**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.457.100,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion czterysta pięćdziesiąt siedem tysięcy sto złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).
- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3062/10 o pow. 0,5942ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024676/3**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.526.300,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion pięćset dwadzieścia sześć tysięcy trzysta złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Liszki dla wsi Kaszów – obszar 1 zatwierdzonym Uchwałą nr XIV/159/2019 Rady Gminy Liszki z dnia 08 listopada 2019 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 21 listopada 2019 r. poz. 8175) zmienioną Uchwałą Rady Gminy Liszki nr XXIX/571/2022 z dnia 28 czerwca 2022 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 12 lipca 2022 r. poz. 4889) działki nr **3062/7, 3062/8, 3062/9 i 3062/10** położone w miejscowości **Kaszów** znajdują się w terenie produkcyjno-usługowym **5P/U1**. Nieruchomości nie są obciążone oraz nie są przedmiotem zobowiązań. Działy III i IV księgi wieczystej nie zawierają żadnych wpisów. Sprzedaż nieruchomości następuje za uprzednią zgodą Rady Gminy Liszki, wyrażoną w uchwale nr X/121/2025 z dnia 17 stycznia 2025 r.

Podane ceny brutto zawierają podatek VAT według stawki 23%. Nie ustala się terminu zagospodarowania przedmiotowych nieruchomości. Pierwsze przetargi odbędą się w **dnio 11 września 2026 r.** w sali obrad znajdującej się w Liszkach przy ul. Tynieckiej 1 (I piętro), w następujących godzinach: **09:00 – nieruchomości nr 1**

12:00 – nieruchomości nr 2
11:00 – nieruchomości nr 3
12:00 – nieruchomości nr 4
Wadium należy wpłacić **do dnia 7 września 2026 roku** na rachunek bankowy Urzędu Gminy Liszki Nr **71 8591 0007 0210 0000 0068 0014** prowadzony przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Liszkach. Przetarg przeprowadza się na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie przez uczestnika wadium w pieniądzu (PLN) przelewem w podanej wyżej wysokości i terminie. Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać numer działki, której wpłata dotyczy. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazany rachunek bankowy.

Data uiszczenia wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Liszkach przy ulicy Mały Rynek 2, na stronie internetowej: www.liszki.pl w zakładce Aktualności/Sprzedaż działek gminnych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Liszki w zakładce Geodezja/Sprzedaż działek gminnych.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargów udziela Referat Planowania Przestrzennego i Geodezji Urzędu Gminy Liszki ul. Mały Rynek 18, I piętro, pokój nr 3, tel. 12 257-65-57.

WÓJT
Wojciech Starowicz

www.infopublikator.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442307

Syndyk masy upadłości ELEKTROBUDOWA S.A. w upadłości ogłasza sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy upadłości:

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż 2 szt. stacji kontenerowych
Cena wywoławcza każdej z nich wynosi 7000 zł netto.
Termin przesyłania ofert: do 24.07.2026 r.

Oferty należy przysyłać na adres: **Elektrobudowa S.A. w upadłości ul. Porcelanowa 19, 40-246 Katowice** lub e-mailem na adres dariusz.bochenek@elektrobudowa.pl z wyraźnym zaznaczeniem, której stacji dotyczy oferta. Informacje szczegółowe dotyczące przedmiotu sprzedaży zamieszczono na stronie www.elektrobudowa.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34442577

PPG.6840.18.2026
Liszki, dnia 9 lipca 2026 roku

Wyciąg z ogłoszenia
Wójt Gminy Liszki ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność Gminy Liszki, położonych w obrębie ewidencyjnym Kaszów, gmina Liszki.

- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3064/10 o pow. 0,5400ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024674/9**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.387.000,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion trzysta osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).
- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3064/11 o pow. 0,5000ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024674/9**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.457.100,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion czterysta pięćdziesiąt siedem tysięcy sto złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).
- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3064/12 o pow. 0,5000ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024674/9**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.457.100,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion czterysta pięćdziesiąt siedem tysięcy sto złotych, 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).
- Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie jako działka nr: **3064/14 o pow. 0,5385ha objęta księgą wieczystą KR1K/00024674/9**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości: **1.383.200,00 zł** (w tym 23% VAT) (słownie: jeden milion trzysta osiemdziesiąt trzy tysiące dwieście złotych 00/100)
Wadium: **140.000,00 zł** (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych, 00/100).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Liszki dla wsi Kaszów – obszar 1 zatwierdzonym Uchwałą nr XIV/159/2019 Rady Gminy Liszki z dnia 08 listopada 2019 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 21 listopada 2019 r. poz. 8175) zmienioną Uchwałą Rady Gminy Liszki nr XXIX/571/2022 z dnia 28 czerwca 2022 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 12 lipca 2022 r. poz. 4889) działki nr **3064/10, 3064/11, 3064/12 i 3064/14** położone w miejscowości **Kaszów** znajdują się w terenie produkcyjno-usługowym **5P/U1**. Nieruchomości nie są obciążone oraz nie są przedmiotem zobowiązań. Działy III i IV księgi wieczystej nie zawierają żadnych wpisów. Sprzedaż przedmiotowych nieruchomości dokonywana jest za uprzednią zgodą Rady Gminy Liszki wyrażoną w Uchwale nr X/122/2025 z dnia 17 stycznia 2025 r.

Podane ceny brutto zawierają podatek VAT według stawki 23%. Nie ustala się terminu zagospodarowania przedmiotowych nieruchomości. Pierwsze przetargi odbędą się w **dnio 14 września 2026 r.** w sali obrad znajdującej się w Liszkach przy ul. Tynieckiej 1 (I piętro), w następujących godzinach: **11:00 – nieruchomości nr 1**

12:00 – nieruchomości nr 2
13:00 – nieruchomości nr 3
14:00 – nieruchomości nr 4
Wadium należy wpłacić **do dnia 8 września 2026 roku** na rachunek bankowy Urzędu Gminy Liszki Nr **71 8591 0007 0210 0000 0068 0014** prowadzony przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Liszkach. Przetarg przeprowadza się na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie przez uczestnika wadium w pieniądzu (PLN) przelewem w podanej wyżej wysokości i terminie. Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać numer działki, której wpłata dotyczy. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazany rachunek bankowy.

Data uiszczenia wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Liszkach przy ulicy Mały Rynek 2, na stronie internetowej: www.liszki.pl w zakładce Aktualności/Sprzedaż działek gminnych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Liszki w zakładce Geodezja/Sprzedaż działek gminnych.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargów udziela Referat Planowania Przestrzennego i Geodezji Urzędu Gminy Liszki ul. Mały Rynek 18, I piętro, pokój nr 3, tel. 12 257-65-57.

WÓJT
Wojciech Starowicz

www.infopublikator.pl

Pod nową nazwą: naj m

Mieszkanie Plus zmartwychwstaje

560 mieszkań na wynajem powstanie przy ul. Ratuszowej. Zbuduje je nie komercyjny inwestor lecz państwowy fundusz w ramach programu naj m – pod tą nazwą odradza się program kiedyś znany jako Mieszkanie Plus.

Michał Wojtczuk

– Uzyskałmy pozwolenie na budowę dla terenu w rejonie ulic Ratuszowej, Jagiellońskiej i Borowskiego. Otwiera to drogę do realizacji inwestycji mieszkaniowej. Po uprawomocnieniu się decyzji planujemy uruchomienie postępowania na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych – przekazuje „Wyborczej” Ewa Syta, rzeczniczka państwowego funduszu PFR Nieruchomości.

Ludzie z dłuższą pamięcią mogą skojarzyć tę nazwę z flagowym – i nieudanym – programem rządu PiS, jakim było Mieszkanie Plus. To w ramach tego programu miała powstać inwestycja na Ratuszowej. Na sześć lat utknęła w procedurach. A teraz wreszcie ma się rozpocząć. Ale już pod nową nazwą.

600 m od stacji metra

Ogłaszając jesienią 2019 r. konkurs architektoniczny na osiedle przy ul. Ratuszowej Mirosław Barszcz, ówczesny prezes PFR Nieruchomości mówił: – To jedna z najbardziej prestiżowych lokalizacji inwestycji w ramach programu Mieszkanie Plus. Bliskość



• Teren dawnej bazy logistycznej Poczty Polskiej przy ul. Ratuszowej 7/9 FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

centrum miasta, drugiej linii metra, bogata oferta handlowo-usługowa i sąsiedztwo parku Praskiego sprawiają, że nasze osiedle będzie wprost wymarzone miejsce do zamieszkania.

To działka o powierzchni ok. 1,7 hektara, półtora kilometra w linii prostej od kolumny Zygmunta, 600 metrów od stacji metra Dworzec Wileński. W tym miejscu była baza logistyczna Poczty Polskiej. Pocztowcy chcieli sprzedać tę działkę, ale transakcję zablokował rząd PiS, nieruchomość włączono do programu Mieszkanie Plus.

Mieszkanie Plus umarło, niech żyje naj m

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że do końca 2019 r. powstanie w tym programie w całej Polsce sto tysięcy mieszkań. Do końca funkcjonowania tego programu, do maja 2023 r., zbudowano ok. 16,8 tys. lokali. Ani jedna inwestycja nie powstała w Warszawie.

Ewa Syta mówi, że osiedle przy Ratuszowej nie powstanie już pod marką Mieszkanie Plus, bo ten program został wygaszony w 2023 r. – Inwestycja będzie funkcjonowała w formule najmu instytucjonalnego pod marką naj m®, którą PFR Nieruchomości wprowadziła 11 czerwca 2026 roku – informuje.

Nazwa programu jest trochę trudna. PFR Nieruchomości mówi, że chodzi o słowo „najem”, z którego wyjęto literę „e”, tak, by budować skojarzenie z hasłem „najlepsze mieszkanie”

Nazwa programu jest trochę trudna do zrozumienia. PFR Nieruchomości mówi, że chodzi o słowo „najem”, z którego wyjęto literę „e”, tak, by budować skojarzenie z hasłem „najlepsze mieszkanie”. Fundusz obiecuje, że filarami tego programu będzie stabilność, przewidywalne koszty oraz poczucie bezpieczeństwa i dobrej obsługi.

Konkurencja dla komercyjnych PRS?

Do programu włączono całą istniejącą ofertę Funduszu Sektora Mieszkań na Wynajem oraz nowe inwestycje Funduszu Sektora Mieszkań dla Rozwoju. To ok. 4 tys. mieszkań w całej Polsce.

W Warszawie na obiekty programu przemianowano budynki, w których już od lat mieszkają ludzie: przy ul. Samochodowej na Służewcu, ul. Przy Agorze na Bielanach, przy ul. Terespolskiej na Kamionku i przy ul. Ficowskiego na Żoliborzu. To w sumie 580 mieszkań, wolne pozostają tylko

trzy lokale. Osiedle przy Ratuszowej podwoi zatem warszawskie zasoby PFR Nieruchomości

Prawdopodobnie do tego programu włączony zostanie także budynek z 35 mieszkaniami, który PFR Nieruchomości buduje na obrzeżach Ursynowa, przy granicy z Lesznowolą, w rejonie ul. Karczkowskiej.

Dla porównania: wiosną 2026 r. w całej Polsce było ok. 30 tys. mieszkań na instytucjonalny wynajem (opisuje się je symbolem PRS), zbudowanych przez komercyjne podmioty. Dominującym rynkiem PRS jest Warszawa, znajduje się tu ponad 10 tys. lokali oferowanych w instytucjonalnym wynajmie, a kolejne 7 tys. jest w budowie lub w planach.

Osiedle przy Ratuszowej

– Zgodnie z projektem opracowanym przez pracownię BE Architektury Kraków, na terenie dawnej bazy logistycznej Poczty Polskiej powstaną trzy budynki o wysokości od pięciu do siedmiu kondygnacji, w tym z jedną kondygnacją podziemną. Znajdzie się w nich 558 mieszkań na wynajem. W garażu podziemnym zaplanowano 395 miejsc postojowych – wylicza Ewa Syta.

Ewa Syta informuje, że osiedle przy Ratuszowej nie będzie budowane etapami, cała inwestycja ma zostać zbudowana naraz. Zastrzega jednak, że jest jeszcze za wcześnie, by mówić o terminach. – Szczegółowy harmonogram prac będzie możliwy do przedstawienia po wyłonieniu wykonawcy – tłumaczy. Biorąc pod uwagę, że na działce trzeba jeszcze najpierw przeprowadzić prace rozbiórkowe, trzeba się liczyć z tym, że budowa osiedla może potrwać jakieś dwa i pół roku. ●

Nietypowa akcja w Śródmieściu Warszawy

Ciałami otoczyli drzewo, żeby powstrzymać drwali

Mieszkańcy SBM Torwar niedawno obalili zarząd, a teraz znów protestują. Zatrzymali robotników, którzy próbowali wyciąć drzewo między ich blokami.

Mieszkańcy Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Torwar” stanęli w obronie wierzby płaczącej, która miała zostać wycięta. Drzewo rośnie na terenie, gdzie spółdzielnia chciała wybudować apartamentowiec pomiędzy blokami. Protesty przeciwko tej inwestycji eskalowały do tego stopnia, że podczas ostatniego walnego zgromadzenia spółdzielcy odwołali wieloletni zarząd. Zagłosowali także



• Mieszkańcy ratują wierzbę przed wycinką

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

za wstrzymaniem inwestycji mieszkaniowej przy Czerniakowskiej 203.

Po rewolucji w SBM Torwar władzę przejął tam zarząd tymczasowy. Kilka dni temu na klatkach okolicznych bloków wywieszono karteczkę z ogłoszeniem o wycince drzewa. Jak czytamy, ma ono zostać wycięte ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa.

– Spółdzielnia zdążyła złożyć wniosek o wycince drzew przy parkingu. 19 maja była tu komisja z miasta i zrobili wizję lokalną. Zdecydowali, że trzy z drzew na tym terenie są chore i należy je wyciąć – opowiada jedna z protestujących mieszkanki Aleksandra Smuga.

Mieszkańcy spółdzielni byli zdziwieni decyzją o wycince drzew, gdyż wydawało im się, że skoro wstrzymali kontrowersyjną inwestycję, to zieleni zostanie uratowana. Dziś od godz. 9 stali przy drzewie i przez wiele godzin bronili przed robotnikami, którzy planowali je wyciąć.

Mieszkańcy, którzy dowiedzieli się o planowanej wycince przed weekendem, stworzyli petycję i wczoraj przekazali 115 podpisów do władz spółdzielni. – Zawnioskowaliśmy o wstrzymanie prac.

Nasz zaprzyjaźniony dendrolog stwierdził, że drzewo wcale nie jest takie chore i trzeba zrobić mu tomo-

grafię – mówi Aleksandra. Jak mówi, chce, by stan drzewa został dokładnie sprawdzony.

Podczas protestu mieszkańców wspierał Michał Książek, leśnik, ornitolog i autor. – Wierzba ma wypróchnienie, ale zamiast wycinki można zredukować koronę – wskazywał.

We wtorek po godz. 14 zrezygnowani robotnicy zaczęli się wycofywać. Byli bezradni wobec mieszkańców, którzy otoczyli drzewo. SBM Torwar w ogłoszeniu na swojej stronie internetowej przekonuje, że wycinka odbywa się niezależnie od planowanej inwestycji. ●

Michał Piotrowski

Dla wojska, pociągów towarowych, pasażerskich i rowerów

Poszerzą most PKP przez Wisłę koło Góry Kalwarii

Remont strategicznej obwodnicy Warszawy dla pociągów towarowych pochłonie kilka miliardów złotych. Inwestycję Unia Europejska wspiera z funduszy militarnych. Po zakończeniu prac na torach wjadą też składy pasażerskie, a na poszerzony most przez Wisłę koło Góry Kalwarii rowery.

Jarosław Osowski

Do niewielkiej wsi Glinki niemal 40 km na południe od Warszawy w poniedziałek 6 lipca zjechała kolumna samochodów. Zaciekawieni ludzie wylegli na wał wiślany. Kiedy padło hasło: „Czy są jakieś pytania na temat konferencji”, pierwsza wyrwała się 85-letnia Marianna Kiszczuk: – A co będzie z nami, mieszkańcami? Jak my tu będziemy spać przy tych pociągach? Jak żyć?

Pani Marianna wspomniała, że sama też pracowała na kolei. Była m.in. przejazdową w pobliskim Dziecinowie. Jej dom stoi jakieś 100 metrów od torów. – Jest duży hałas i wszystko się trzęsie. Aż telewizor czasem nie odbiera – przekonywała i zaznaczyła, że w Glinkach mieszkają jeszcze starsze osoby niż ona. Jej sąsiadki mają 101 i 103 lata. One nie przekroczyły jeszcze trzydziestki, gdy w 1951 r. otwarto kratownicowy most przez Wisłę na kolejowej obwodnicy towarowej wokół Warszawy.

Z seniorką przywitał się osobiście wiceprezes rządowej spółki Polskie Linie Kolejowe Marcin Mochocki. Uspokajał, że po remoncie zrobi się ciszej, bo tory będą równe, staną też zabezpieczenia antyhałasowe. Poza tym nowa przeprawa o długości 630 m znajdzie się o 14 m dalej od domu pani Marianny – konstrukcja, która też będzie kratownicowa, zostanie przesunięta. A co najważniejsze pomieści dwa tory i przestanie być wąskim gardłem (szerokość wzrosnie do ponad 18 m). Wtedy stary most zostanie rozebrany.

Burmistrzom z obu stron Wisły zebrało się na wspomnienia. – A gdyby tak zachować choć po dwa przęsła przy brzegach na pamiątkę? – rzucił Arkadiusz Strzyżewski z Góry Kalwarii. – Może byśmy wtedy udobruchali historyków, a poza tym niejedno kalwaryjskie małżeństwo zaczęło się na tym moście. To jest miejsce randek, i to takich skutecznych – uśmiechnął się znacząco.

– Moje małżeństwo też miało tu swój początek – przyznał Michał Rudzki, burmistrz Karczewa i dodał tajemniczo. – Uciekałem tędy przed żoną, ale mnie dogoniła.

Nowy most atrakcją turystyczną

Już na serio przyznał, że wspólnie z sąsiadem z lewego brzegu Wisły i spółką PLK finalizują porozumienie w sprawie budowy dojazdów do kładki pieszko-rowerowej na nowej przeprawie kolejowej. Połączą ją z koroną wałów przeciwpowodziowych. – To niesamowicie ożywi tę okolicę turystycznie – zachwalał Michał Rudzki.



• Konferencja przy moście kolejowym przez Wisłę koło Góry Kalwarii

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Obecnie południowa część gminy Karczew to głównie pola uprawne i sady. Przy krętych drogach widać łany pszenicy i innych zbóż, a także długie zagony z kapustą. Rolnicy – jak pochwaliła się pani Marianna – zbierają tu też tysiące pomidorów i ogórków.

Rzeczywiście Góra Kalwaria i ruiny zamku w pobliskim Czersku po lewej stronie Wisły to popularne cele wypraw dla wielu rowerzystów z Warszawy. Jak pisaliśmy, na prawy brzeg do Karczewa mogą się przeprawić promem w Gassach, który w tym sezonie uratowała społeczna zbiórka pieniędzy.

– Byłem inicjatorem kładki pieszko-rowerowej przy nowym moście kolejowym. Ta historia zaczęła się ponad dwa lata temu od korespondencji z PLK, czy byłaby możliwość, żeby uwzględnić ten dodatkowy przejazd dla nas – opowiadał w poniedziałek „Stołecznej” Marcin Podgórski, młody sołtys Glinek. – Małymi krokami i z pomocą różnych ludzi doprowadziliśmy do tego, że kładka powstanie.

Informację potwierdził Marcin Mochocki z PLK, a burmistrz Strzyżewski dodał: – Potrzebowaliśmy remontu tego mostu także tutaj, lokalnie, żeby nowa kładka połączyła dwie społeczności, które kiedyś żyły w symbiozie, a potem przedzieliła je rzeka.

Remont na trzech odcinkach

Obecny w Glinkach minister infrastruktury Dariusz Klimczak (PSL) mówił, że inwestycja „stanie się pewnego rodzaju rewolucją, na którą czekały samorządy, gospodarka kraju i mieszkańcy”

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak (PSL) mówił, że inwestycja „stanie się pewnego rodzaju rewolucją, na którą czekały samorządy, gospodarka kraju i mieszkańcy”

kały samorządy, gospodarka naszego kraju i mieszkańcy”.

Przemyślenia do remontu 161,5-kilometrowej linii kolejowej nr 12, nazywanej towarową obwodnicą kolejową Warszawy, zaczęły się dwa lata temu. Prace podzielono na trzy odcinki:

- Skierniewice – Czachówek Wschodni – w tym przypadku według wiceprezesa Mochockiego jeszcze w lipcu zostanie podpisana umowa z konsorcjum Trakcja – Sar-Inż za 1,1 mld zł;

- Czachówek Wschodni – Pilawa – kontrakt wartę 1,3 mld zł zawarto dzisiaj z konsorcjum Trakcja – Intop – WKS Grybów, prace mają potrwać do końca 2029 r.;

- Pilawa – Łuków – spółka PLK ogłosiła przetarg na wykonawcę prac i czeka na otwarcie ofert, trwają też starania o finansowanie prac z funduszy Unii Europejskiej

W przypadku środkowej części linii nr 12 o długości 32 km Polska dostała unijne wsparcie na poprawę spójności militarnej UE. Przez most koło Góry Kalwarii będą możliwe transporty wojskowe i towarowe. Tego rodzaju pociągi, które dziś muszą tu zwalniać do 50 km na godz., rozpędzą się do 120 km na godz. Tak jak składy pasażerskie, które wrócą na odcinek między Łukowem a Skierniewicami i zapewnią dojazd do Warszawy czy Łodzi mieszkańcom m.in. Tarczyna czy Mszczonowa.

Obecnie Koleje Mazowieckie po prowizorycznym przystosowaniu peronów zatrzymują się w Czachówku Wschodnim i zawracają do stolicy z Góry Kalwarii. Dzięki inwestycji, która wkrótce się zacznie, na obu tych stacjach powstaną wygodne przejścia podziemne, a nowe perony z pochylnikami po prawej stronie Wisły – w Osiecku, Dziecinowie-Warszówku i w Jażwinach blisko Pilawy. Zaplanowano przebudowę ok. 50 wiaduktów, tuneli i przepustów, a także wymianę torów, rozjazdów i sieci trakcyjnej. Będą nowe, bezpieczniejsze przejazdy kolejowe. W Górze Kalwarii powstanie nowoczesna nastawnia dla pracowników sterujących ruchem kolejowym. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34442754



Konsultacje społeczne projektu Strategii Rozwoju Gminy Chotcza na lata 2027-2036

Wójt Gminy Chotcza

działając w oparciu o art. 5a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 poz. 1153 z późn. zm.), art. 6 ust. 3 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2025 poz. 198 z późn. zm.) informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Strategii Rozwoju Gminy Chotcza na lata 2027-2036. Konsultacje prowadzone są w celu przedstawienia projektu Strategii interesariuszom (sąsiednim gminom i ich związkom, mieszkańcom, organizacjom pozarządowym oraz lokalnym partnerom społecznym i gospodarczym) i umożliwienia złożenia uwag dotyczących projektu Strategii.

Informacje o konsultacjach:

1. Konsultacje społeczne przeprowadzone będą od dnia 09.07.2026 r. do dnia 14.08.2026 r.
2. Wszyscy zainteresowani, w terminie określonym powyżej, mogą zapoznać się z projektem dokumentu Strategii podlegającym konsultacjom społecznym.
3. Dokument podlegający konsultacjom społecznym wraz z formularzem konsultacyjnym dostępny jest na stronie internetowej gminy Chotcza, na stronie podmiotowej gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chotcza oraz wyłożony jest do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Chotczy, Chotcza-Józefów 60, 27-312 Chotcza, pokój nr 10.
4. Każdy ma prawo składania uwag w terminie określonym powyżej.
 - Uwagi należy składać **wyłącznie na formularzu konsultacyjnym**;
 - **drogą elektroniczną**, przysyłając formularz konsultacyjny na adres: ug@chotcza.pl
W tytule maila należy wpisać: *Konsultacje społeczne projektu Strategii Rozwoju Gminy Chotcza na lata 2027-2036*,
 - **pisemnie**, przysyłając formularz konsultacyjny na adres pocztowy: Urząd Gminy w Chotczy, Chotcza-Józefów 60, 27-312 Chotcza, z dopiskiem na kopercie: *Konsultacje społeczne projektu Strategii Rozwoju Gminy Chotcza na lata 2027-2036*,
 - **ustnie do protokołu** w siedzibie Urzędu Gminy w Chotczy (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu).
5. W ramach konsultacji odbędzie się również spotkanie konsultacyjne, które zaplanowano na 16 lipca 2026 r. o godz. 16.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Chotczy.
6. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Chotcza.
7. Uwagi zgłoszone po dniu 14.08.2026 r. zostaną pozostawione bez rozpatrzenia. W przypadku uwag składanych pocztą tradycyjną decyduje data stempla pocztowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Lublin/34442419



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CYCÓW Z DNIA 9 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 2, art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 poz. 670 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Cyców uchwały nr XXIII/160/2026 z dnia 7 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cyców obejmującego działki nr 350, 351, 370, 371, 374 oraz część działki nr 372 w obrębie Barki w zakresie obszarów wskazanych w załącznikach graficznych do niniejszej uchwały oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu miejscowego.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cyców obejmującego działki nr 350, 351, 370, 371, 374 oraz część działki nr 372 w obrębie Barki oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do 31 lipca 2026 r.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Cyców **wyłącznie na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Urzędzie Gminy Cyców, ul. Chełmska 42, 21-070 Cyców oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Cyców w zakładce Planowanie przestrzenne (pod adresem: <https://ugcycow.biuletyn.net/?bip=1&cid=113&bsc=N>).

Wnioski można składać na ww. formularzu w formie:

- papierowej – w siedzibie Urzędu Gminy Cyców, ul. Chełmska 42, 21-070 Cyców lub korespondencyjnie na ww. adres Urzędu, lub
- elektronicznej – w szczególności za pomocą poczty elektronicznej (na adres e-mail: Gmina_Cycow@ugcycow.pl) lub na adres e-Doręczeń Urzędu Gminy Cyców: AE:PL-23198-35292-SWABJ-20

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Cyców. Wnioski nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informujemy o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Cyców, ul. Chełmska 42, 21-070 Cyców.

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw informuję, że klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Cyców: <https://www.ugcycow.pl/asp/klauzula-informacyjna-rodz.173.1> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Cyców (ul. Chełmska 42, 07-217 Cyców). Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynęło to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Cyców

Informator usług funeralnych

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34440609

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440335

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332




Zamieść:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

Odszedł nasz serdeczny Przyjaciel



Bogdan Durbajło

Spędziliśmy z Nim wiele radosnych i trudnych chwil.

Łączymy się w bólu

z *Basia, Piotriem oraz Michałem*

Janka, Paweł, Magda Trepczyńscy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442537

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Profesor

Ireny Boruty

wieloletniej pracowniczki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego,
znakomitej uczzonej, osoby oddanej służbie Państwu, życzliwej koleżanki.

Pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i koledzy z *Katedry Europejskiego, Międzynarodowego i Zbiorowego Prawa Pracy*
oraz *Katedry Prawa Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Polityki Społecznej UŁ*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442678

Po ciężkiej chorobie odeszła



Elżbieta Majkowska

W tych smutnych i bolesnych chwilach
Łączymy się z Naszym Przyjacielem Andrzejem

Wyrazy szczerego współczucia dla

Andrzeja, córki Moniki z Rodziną

składają

*Bogutyn Jan, Bolesławski Jerzy, Ciemny Franciszek,
Cofałka Jan, Dąbrowa Krystyn, Gordon Andrzej, Jachacz Bogdan,
Gabrielski Stanisław, Kaczorkiewicz Władysław, Kuczera Edward,
Kupich Andrzej, Kubasiewicz Janusz, Kurowski Zdzisław, Lachut Andrzej,
Marcinkowski Ryszard, Matyjaszczyk Maciej, Mazurek Jerzy, Olesiński Bartek,
Scholz Wiesław, Walicki Marek, Waliński Bogdan, Żelazowski Stefan*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442658

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Pulkownika Mecenasa Macieja Piotra Bąka

Był naszym przyjacielem i współpracownikiem, humanistą -
osobą o rozległych horyzontach, świetnym legislatozem,
projektantem rozwiązań organizacyjnych dla transformacji polskiego systemu obronnego
poprzez modernizację i poddanie demokratycznym standardom.
Uczestniczył w pracach nad Konstytucją RP i w licznych konsultacjach przedakcesyjnych
w krajach NATO.Był człowiekiem miłym i dowcipnym.
Smutno więc bez Niego.

Zonie Ani i całej rodzinie

składamy serdeczne kondolencje, deklarując gotowość wsparcia i pomocy.

Danuta Waniek i współpracownicy Pionu Parlamentarno-Społecznego MON
w latach w 1994 1997.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442792

Drogi

Andrzeju

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Twojej Żony

Elżbiety

Tobie i Najbliższym

składamy wyrazy serdecznego współczucia

Elżbieta i Zbigniew Grycanowie



www.nekrologi.wyborcza.pl/34442716

Naszej Drogiej Koleżance

Małgosi Nerc

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Grupy KDPW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442698

Z głębokim smutkiem żegnamy



Renatę Jadwigę Koter

która odeszła spokojnie 20 grudnia 2025 roku, w wieku 74 lat w Windsor w Kanadzie.

Dołączyła do swojego ukochanego męża Dariusza (zm. 2015)
oraz rodziców – Tadeusza i Haliny Poziomek.

Pozostawiła pograżonych w żalu:

*córkę Aleksandrę z mężem Ireneuszem, syna Jakuba, córkę Joannę,
ukochane wnuki Julię i Kacpra,
siostrę Urszulę Poziomek, bratową Marię oraz rodzinę i przyjaciół w Polsce i Kanadzie.*

Renata była kobietą o niezwyklej inteligencji, wielkiej wrażliwości i niegasnącej ciekawości
świata. Ukończyła studia magisterskie z zakresu inżynierii chemicznej i była autorką
wielu patentów. Nauka była Jej pasją, lecz równie bliskie były Jej piękno, sztuka i twórczość.

Potrafiła odnaleźć się w każdej życiowej roli. Szyla, projektowała wnętrza, a wszystko,
czego się podejmowała, wykonywała z ogromnym talentem, wyobraźnią i sercem.
W 1994 roku wraz z mężem Dariuszem i dziećmi wyemigrowała do Kanady.
Tam wspólnie stworzyli polską restaurację „Piaś”, która przez dziesięć lat
była miejscem spotkań, serdeczności i rodzinnej atmosfery.

Po zakończeniu pracy zawodowej wraz z mężem spełniała marzenia o podróżach.
Uwielbiała morze, słońce i długie rejsy. Jej drugim światem były rośliny – dom wypełniała
bujna zieleń, a każda powierzona jej rośliną rozkwitała pod troskliwą opieką.

Po odejściu ukochanego Dariusza największym szczęściem stała się dla niej bliskość dzieci
oraz wnuków – Julii i Kacpra. Rodzina była dla niej najcenniejszym darem.

Zapamiętamy ją jako osobę mądrą, odważną, pełną pasji i niepowtarzalną.
Uczyła nas patrzeć na świat z ciekawością, tworzyć z sercem
i zawsze dostrzegać piękno w codzienności. Pozostawiła po sobie miłość,
wspomnienia i wartości, które będą żyły w nas na zawsze.

Zgodnie z Jej wolą Prochy zostaną złożone w gronie rodzinnym w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
13 lipca 2026 roku o godzinie 11:50
w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej (murowany)
na Cmentarzu Bródnowskim, po którym nastąpi odprowadzenie
na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442732

ODESZLI.pl

Stwórz
Miejsce
Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Dr hab.
Mirostawy Piechowskiej

Rodzinie i Bliskim

składa

Dyrekcja, Rada Naukowa, pracownicy i doktoranci
Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN



www.nekrologi.wyborcza.pl/34442925

W dniu 3 lipca 2026 roku odeszła w wieku 86 lat



Alicja Turska-Damrosz

artystka baletu Studia Operowego w Bydgoszczy, Teatru Muzycznego w Gdyni,
Operetki Warszawskiej, ceniona nauczycielka,
niezawodna przyjaciółka.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w dniu 14 lipca 2026 roku o godzinie 12.00 w kościele św. Karola Boromeusza,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Powązkowskim.

O czym z wielkim żalem zawiadamiam

Ewa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442911

Droga Aniu,

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Macieja.

Pułkownika - Mecenasa
Macieja Piotra Bąka

Sercem jesteśmy z całą Waszą Rodziną.

Ala i Wladek, Elżbieta i Jacek, Marysia i Maciek,

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442793

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Janka Parczewskiego

syna naszej wieloletniej kuratorki związanej z Laboratorium Edukacji Twórczej,
Mai Parczewskiej.

Kochana Maju,

przyjmij nasze najszczerze wyrazy współczucia.

Koleżanki i koledzy z Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski w Warszawie



www.nekrologi.wyborcza.pl/34442920

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl



nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

W głębokim żalu i smutku żegnamy
naszą Żonę, Mamę i Babcie



**Elżbietę
Adamczyk-Majkowską**

która zmarła 3 lipca br.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
16 lipca 2026 roku o godzinie 11.00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego

mąż: Andrzej, córka: Monika, zięć: Birger
oraz wnuki: Marysia, Sebastian, Julia i Ania

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442890



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
ZARZĄD MIENIA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU
OGŁASZA PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY
NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH I GARAŻU

L.p.	Adres lokalu	Powierzchnia	Stawka wywoławcza bez VAT	Wadium	Przetarg	Licytacja 27.07.2026 r. o godz.:
1.	ul. J. Piłsudskiego 11 garaż nr 6	16,80 m ²	16,50 zł/m ²	832 zł	I	12:00
2.	ul. gen. J. Bema 2 lok. 104 (I piętro)*	13,04 m ²	25,50 zł/m ²	998 zł	I	12:00
3.	ul. Jurowiecka 40 lok. 1U (parter)**	98,36 m ²	30,00 zł/m ²	8.852 zł	I	12:00
4.	ul. Lipowa 23 lok. 1U (parter)	101,80 m ²	25,50 zł/m ²	7.788 zł	I	12:00
5.	ul. H. Sienkiewicza 18 lok. 4U (parter)	96,35 m ²	35,00 zł/m ²	10.117 zł	I	12:00
6.	ul. Częstochowska 3 lok. 1U (parter)	16,31 m ²	35,00 zł/m ²	1.713 zł	II	12:00

* ograniczenie do prowadzenia działalności polegającej na udzielaniu świadczeń związanych z ochroną zdrowia

** do lokalu przynależy piwnica o pow. 29,61 m², płatna dodatkowo 2,68 zł/m² netto

Informuję, iż wskazane w ogłoszeniu stawki są stawkami netto. Podmiot, który przetarg wygra zobowiązany będzie do opłacania czynszu wliczonego na podstawie wyliczonej stawki czynszu netto powiększonej o kwotę podatku VAT naliczonego według obowiązujących przepisów (23%).

Termin i miejsce przetargu: 27 lipca 2026 roku, Zarząd Miasta Komunalnego w Białymstoku ul. gen. J. Bema 89/1, świetlica na II piętrze, wg porządku i godzin określonych w tabeli.

Wadium: Wpłaty wadium należy dokonać przelewem na konto ZMK:

nr 91 1240 5211 1111 0010 3558 3081 PEKAO S.A. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym ZMK najpóźniej 22 lipca 2026 roku pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Wpłaty, które wpłyną do banku obsługującego Zarząd Miasta Komunalnego (PEKAO S.A.) po godzinie 18:00 są traktowane przez bank jako wpłaty z dnia następnego. Przelew powinien zawierać imię, nazwisko i adres osoby biorącej udział w przetargu albo nazwę lub firmę oraz jej siedzibę, pozycję w ogłoszeniu i adres lokalu.

Informacje o wywieszeniu publikacji ogłoszenia o przetargu: Internet - strona zmk.bialystok.pl, bip.zmk.bialystok.pl, bip.bialystok.pl.

Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Zarząd Miasta Komunalnego w Białymstoku, ul. gen. J. Bema 89/1, pok. 206, 207, tel. (85) 74 79 431, (85) 74 79 432.

Białystok/34442912

**Wójt Gminy Cyców**

Informuje, że w budynku Urzędu Gminy w Cycowie, przy ul. Chełmskiej 42 został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

- 1) dz. nr 73 poł. w Nowym Stręczyńcu o pow. 1,6923 ha,
- 2) dz. nr 120/2 poł. w Garbatówce o pow. 2,0000 ha,
- 3) dz. nr 120/3 poł. w Garbatówce o pow. 0,9900 ha

Dodatkowych informacji można uzyskać pod numerem tel. (82) 5677003 wew. 33 lub na stronie internetowej www.ugcycow.pl

Lublin/34442721

**Prezydent Miasta Radomia**

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026r., poz. 399), wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony, położonych w Radomiu przy ulicy: **gen. Józefa Hallera** – dz. nr 216/50 (Obr. II, ark. 10), **Józefa Mireckiego** – dz. nr 1 (Obr. V, ark. 27), **Jana Pawła II/al. Józefa Gręcznarowskiego** – dz. nr 320 (Obr. XII/2), **Rodziny Winczewskich** – dz. nr nr 4/8, 7/15 (Obr. V, ark. 29).

Radom/34442599



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Hożej 13A, na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Zarządu Zieleni m. st. Warszawy www.zzw.waw.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat. Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Zarządzie Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Kruczej 5/11D, tel. 22 277 42 44, 22 277 48 37 od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Warszawa/34442749

**BURMISTRZ****MIASTA AUGUSTOWA****ogłasza****pierwszy przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę na okres 10 lat**

gruntu o pow. 12 m² (1,00 m x 12 mb = 12 m²), stanowiącego część nieruchomości oznaczonej nr geodez. 3419/2, położonej w Augustowie, obręb 3, przy ul. Kilińskiego z przeznaczeniem na obsługę przystani jednostki pływającej, wsiadanie, wysiadanie pasażerów i załogi / obsługi jednostki pływającej, bez prawa grodzienia terenu.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr SU1A/00013318/2.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego w stosunku rocznym wynosi 5 172,00 zł + 23% VAT.

Wadium 500,00 zł.

Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest na terenie przeznaczonym pod publiczną zieleni parkową z nadrzecznym ciągiem pieszo – rowerowym, ciągami pieszymi i rowerowymi oraz nadbrzeżem – bulwar miejski w zieleni towarzyszącej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Nieruchomość znajduje się w strefie ochrony Zespołu Kanatu Augustowskiego wpisanego do rejestru zabytków nieruchomości decyzją KL.III-680/4/68 z dnia 23.10.1968 r. (nr wpisu do rejestru A – 324) oraz decyzją Kl. WKZ 534/5/d/79 z dnia 09.02.1979 r. (nr wpisu do rejestru A – 5)

Nieruchomość jest urządzona w umocnienie nabrzeża rzeki Netty: oczep drewniany górny, oczep drewniany dolny, nawierzchnię z płyty chodnikowej betonowej o powierzchni 12 m² (1,00 m x 12 mb = 12 m²).

Niezależnie od podanych wyżej informacji, dzierżawca odpowiada za samodzielne zapoznanie się ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz jej aktualnym sposobem zagospodarowania, jej parametrami oraz możliwością zagospodarowania. Rozpoznanie wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji, leży w całości po stronie nabywcy i stanowi obszar jego ryzyka.

Przetarg odbędzie się dnia 12 sierpnia 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie przy ulicy Młyńskiej 35, w Sali Narad – pokój 411, 3 piętro. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne oraz prawne.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do 04 sierpnia 2026 r. na rachunek Urzędu Miejskiego w Augustowie Nr 87 1240 5211 1111 0000 4921 6440.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany wyżej rachunek.

Każdy uczestnik przetargu zobowiązany jest do okazania komisji przetargowej dowodu tożsamości, a w odniesieniu do podmiotów gospodarczych wypisu z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwych pełnomocnictw osób reprezentujących te podmioty.

Uczestnik przetargu jest zobowiązany do złożenia pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu, przepisami prawa miejscowego, przedmiotem przetargu oraz załączonym projektem umowy dzierżawy i ich akceptacji. Ponadto, w przypadku wygrania przetargu, uczestnik zobowiązany jest do podpisania umowy dzierżawy w miejscu i terminie wskazanym przez Wydzierżawiającego.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później, niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz wydzierżawiającego.

Do przetargu nie będą dopuszczone osoby mające zaległe zobowiązania finansowe (na dzień wpłaty wadium) wobec Gminy Miasta Augustów.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Osoba ustalona jako dzierżawca nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy, zostanie zawiadomiona w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Przed przystąpieniem do podpisania umowy dzierżawy wymagane jest uiszczenie pełnej kwoty wycytowanego czynszu.

Uczestnik przetargu, który wygra zobowiązany będzie do uzyskania we własnym zakresie i na własny koszt wszelkich zgód i zezwoleń.

Burmistrz Miasta Augustowa może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Augustowie ul. Młyńskiej 35 oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu: urząd.augustow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. Młyńska 35, pokój Nr 304, tel. 87 643 42 23.

Burmistrz Miasta Augustowa

Białystok/34442788

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 75e ust. 14, w związku z art. 88 i 90 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), dalej ustawa CPK, oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 24 kwietnia 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na prace wstępne:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny sp. z o.o.,
Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa,

inwestycja: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie, powiat grodziski

w jednostce ewidencyjnej 140503_2 Baranów:

obręb 0020 Strumiany Dolne: dz. ew. nr. 81, 82, 83/2, 213/1, 213/2, 544/3, 544/2, 78, 211 (211/2), 187/2, 186/1, 187/1, 142, 186/2, 141, 182, 183, 184, 185, 164/1, 165, 549, 527/1, 77, 76, 210 (210/2), 71, 209 (209/2), 163, 201/2, 153, 67, 201/1, 69, 203, 221, 202, 68, 113, 140, 204, 205, 70,

obręb 0021 Wycóżki: dz. ew. nr 45/4, 42/4, 17, 15, 16, 12, 13, 11, 14,

województwo mazowieckie, powiat żyrardowski

w jednostce ewidencyjnej 143805_5 Wiskitki:

obręb 0022 Nowy Orzysz: dz. ew. nr 188 (188/3),

obr. 0001 Aleksandrów: dz. ew. nr 133/2, 132/4, 79/6 (79/10).

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia: **9 lipca 2026 r.**

WIR-I.747.7.28.2026.EPJ

Warszawa/34442069

**BURMISTRZ****MIASTA AUGUSTOWA****ogłasza****pierwszy przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę na okres 10 lat**

gruntu o pow. 20 m² (1,00 m x 20 mb = 20 m²), stanowiącego część nieruchomości oznaczonej nr geodez. 883/7, położonej w Augustowie, obręb 3, przy ul. Rybackiej z przeznaczeniem na obsługę przystani jednostki pływającej, wsiadanie, wysiadanie pasażerów i załogi / obsługi jednostki pływającej, bez prawa grodzienia terenu.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr SU1A/00013318/2.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego w stosunku rocznym wynosi 8 620,00 zł + 23% VAT.

Wadium 800,00 zł.

Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest na terenie przeznaczonym pod:

– przeznaczenie podstawowe: zabudowę usługową z zakresu administracji publicznej, turystyki, kultury, oświaty, rekreacji, wypoczynku, gastronomii oraz sportu wraz z ośrodkiem sportów wodnych (baza kajakarzy) – w zieleni towarzyszącej;
– przeznaczenie uzupełniające: nadrzeczny bulwar miejski w zieleni towarzyszącej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Nieruchomość znajduje się w strefie ochrony Zespołu Kanatu Augustowskiego wpisanego do rejestru zabytków nieruchomości decyzją KL.III-680/4/68 z dnia 23.10.1968 r. (nr wpisu do rejestru A – 324) oraz decyzją Kl. WKZ 534/5/d/79 z dnia 09.02.1979 r. (nr wpisu do rejestru A – 5)

Nieruchomość jest urządzona w umocnienie nabrzeża rzeki Netty: oczep drewniany górny, oczep drewniany dolny, nawierzchnię z płyty chodnikowej betonowej o powierzchni 20 m² (1,00 m x 20 mb = 20 m²).

Niezależnie od podanych wyżej informacji, dzierżawca odpowiada za samodzielne zapoznanie się ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz jej aktualnym sposobem zagospodarowania, jej parametrami oraz możliwością zagospodarowania. Rozpoznanie wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji, leży w całości po stronie nabywcy i stanowi obszar jego ryzyka.

Przetarg odbędzie się dnia 12 sierpnia 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie przy ulicy Młyńskiej 35, w Sali Narad – pokój 411, 3 piętro. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne oraz prawne.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do 04 sierpnia 2026 r. na rachunek Urzędu Miejskiego w Augustowie Nr 87 1240 5211 1111 0000 4921 6440.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany wyżej rachunek.

Każdy uczestnik przetargu zobowiązany jest do okazania komisji przetargowej dowodu tożsamości, a w odniesieniu do podmiotów gospodarczych wypisu z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwych pełnomocnictw osób reprezentujących te podmioty.

Uczestnik przetargu jest zobowiązany do złożenia pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu, przepisami prawa miejscowego, przedmiotem przetargu oraz załączonym projektem umowy dzierżawy i ich akceptacji. Ponadto, w przypadku wygrania przetargu, uczestnik zobowiązany jest do podpisania umowy dzierżawy w miejscu i terminie wskazanym przez Wydzierżawiającego.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później, niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz wydzierżawiającego.

Do przetargu nie będą dopuszczone osoby mające zaległe zobowiązania finansowe (na dzień wpłaty wadium) wobec Gminy Miasta Augustów.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Osoba ustalona jako dzierżawca nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy, zostanie zawiadomiona w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Przed przystąpieniem do podpisania umowy dzierżawy wymagane jest uiszczenie pełnej kwoty wycytowanego czynszu.

Uczestnik przetargu, który wygra zobowiązany będzie do uzyskania we własnym zakresie i na własny koszt wszelkich zgód i zezwoleń.

Burmistrz Miasta Augustowa może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Augustowie ul. Młyńskiej 35 oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu: urząd.augustow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. Młyńska 35, pokój Nr 304, tel. 87 643 42 23.

Burmistrz Miasta Augustowa

Białystok/34442791



NOWOŚĆ
Słowno
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ
WYBORCZEJ**

Słowno

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Messi przeszedł do historii w najgorszy możliwy sposób

W dramatycznym meczu z Egiptem o ćwierćfinał mundialu Leo Messi został pierwszym piłkarzem w historii, który zmarnował dwa rzuty karne na jednych mistrzostwach świata. Nawet negatywne rekordy świadczą jednak o wielkości Argentyńczyka.

Dariusz Wołowski

Najpierw były lzy przy opadających emocjach, a potem koledzy z kadry wzięli Messiego na ramiona i podrzucali z radości. Takie obrazki zobaczyliśmy w Atlancie, gdy sędzia zakończył mecz, w którym Argentyna przegrywała z Egiptem 0:2 do 79. min. To dowód, że aktualni mistrzowie świata czują się niezniszczalni dzięki swojej 39-letniej legendzie. Jakby sama obecność Messi sprawiała, że opatrność czuwa nad ich drużyną. W dramatycznej końcówce wbili trzy gole Egiptowi i przetrwali w mistrzostwach.

Trio argentyńskich gigantów

Wiara w moc jednostki jest w piłce argentyńskiej powszechna. Na trybuny stadionu w Atlancie kibice Albicelestes przynieśli transparent z podobiznami trzech graczy, którzy dali ich krajowi tytuły mistrzowskie. Bohaterem mundialu w 1978 roku był Mario Kempes, osiem lat później w Meksyku Diego Maradona zdobył Puchar Świata niemal w pojedynkę. Messi jest tym trzecim i być może największym. Pobił wszystkie rekordy, nawet te... negatywne. Nikt na to jednak nie zwraca uwagi, dopóki Argentyna wygrywa.

W 79. min meczu z Egiptem Messi asystował przy голу Cristiana Romero. Cztery minuty później wyrównał na 2:2. Przez wiele minut musiał grać ze świadomością, że w 21. min, przy stanie 0:1 powinien zapewnić drużynie wyrównanie i komfort gry. Bardzo źle wykonał jednak jedenastkę, którą zatrzymał egipski bramkarz Mostafa Shobeir. To drugi karny zmarnowany przez Messiego w tym turnieju, pierwszego nie wykorzystał w spotkaniu grupowym z Austrią. Wtedy zdobył dwa gole, które dały Argentynie zwycięstwo 2:0. Z Egiptem zaprzepaszczoną jedenastkę „odpracował” bramką i asystą.

Kto chciałby pamiętać, że Messi został pierwszym graczem, który zmarnował dwa karne na jednym mundialu? W sumie ma cztery przestrelone jedenastki w finałach mistrzostw świata. W 2018 roku w Rosji nie wykorzystał karnego w grupowym meczu z Islandią, cztery lata później w Katarze jego strzał z jedenastu metrów zatrzymał Wojciech Szczęsny (Argentyna ostatecznie wygrała z Polską 2:0).

W sumie więc z czterech niewykorzystanych karnych Argentyńczyka na mundialach tylko ten pierwszy miał negatywny skutek. Albicelestes zremisowali z Islandią 1:1, ale i tak potem wyszli z grupy.



Ciekawie wygląda jednak procent wykorzystanych jedenastek w karierze Messiego w stosunku do tych zamienionych na gole w finałach mistrzostw świata. Podchodził do rzutów karnych aż 149 razy, z czego 116 wykorzystał. To daje mu 77,9 proc. skuteczności. Już osiem lat temu w jednym z wywiadów powiedział, że bardzo chciałby podwyższyć efektywność strzałów z jedenastu metrów, ale szalenie trudno to wytrenować. Bo poza umiejętnościami jest to także wojna psychologiczna między strzelcem i bramkarzem.

Dowód? Na mundialach Messi zamienił na gole tylko 50 proc wykonywanych karnych. Widać, jak stawka meczu wpływała na niego negatywnie. Dekadę temu w finale Copa America z Chile, Messi nie wykorzystał karnego w decydującej serii jedenastek. Argentyna przegrała, a jej kapitan wyszedł do dziennikarzy ze łza-

• **W meczu z Egiptem zut karny Messiego zatrzymał bramkarz Mostafa Shobeir**

FOT. REUTERS / PAUL CHILDS

SPORT.PL

Relacje z mundialowych meczów, analizy, komentarze – 24 godziny na dobę na Sport.pl

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

Ćwierćfinały mundialu

- **Francja – Maroko**, czwartek g. 22 czasu polskiego
- **Hiszpania – Belgia**, piątek, g. 21
- **Norwegia – Anglia**, sobota, g. 23
- **Argentyna – Szwajcaria**, niedziela, g. 3

Już osiem lat temu Messi powiedział, że bardzo chciałby podwyższyć efektywność strzałów z jedenastu metrów, ale szalenie trudno to wytrenować. Bo poza umiejętnościami jest to także wojna psychologiczna między strzelcem i bramkarzem

mi w oczach i wyduł, że rezygnuje z gry w reprezentacji.

Skrajne emocje Messiego

To był bardzo trudny moment, bo przecież rok wcześniej Albicelestes przegrali finał Copa America z tym samym Chile, a dwa lata wcześniej finał mundialu w Brazylizii z Niemcami – 0:1 po dogrywce. Messi umyślił więc sobie, że przynosi pecha drużynie, tak jak dziś wszyscy są przekonani, że chronią ją przed nieszczęściami. Myślenie magiczne? Bardzo rozpowszechnione, zwłaszcza w latynoskiej piłce.

Oczywiście pudła Messiego z jedenastu metrów na mundialach są jednak do pewnego stopnia zagadkowe, bo piłkarz tak doskonale nie powinien mylić się przy co drugim strzale. Jest mistrzem w wykonywaniu wolnych, gdzie skala trudności jest znacznie większa, ale presja mniejsza. Widać Lionel ma z nią jednak problem, choć długoletnia kariera zahartowała go jak stal.

Wyznał, że przestrelony karny z Austriakami bardzo go zirytował. – Fatalnie przyłożyłem nogę do piłki – mówił. Jego złość szybko obróciła się jednak przeciw rywalom. Tak samo było w spotkaniu z Egiptem o ćwierćfinał mundialu. Argentyna człapie w tych mistrzostwach, a jednak pokonuje kolejne przeszkody. Tak jak Messi, który nie jest już tym „graczem z play station” sprzed dekady, a jednak rutyna i wy-

czenie kluczowych momentów meczu pozwalają mu wciąż je rozstrzygać.

3,5 roku, które minęły od mundialu w Katarze, nie pracowały na korzyść graczy Lionel Scaloniego. Karierę w kadrze zakończył Angel di Maria, a lider środka pola Rodrigo de Paul jest dziś cieniem pomocnika o żelaznych płucach. Wydaje się, że Argentyna nie będzie w stanie obronić tytułu, póki co jednak Messi trzyma ją na turnieju. Zdobył już 8 goli, co już jest jego rekordem w finałach mistrzostw świata. W poprzednich pięciu mundialach pokonał bramkarzy 13 razy.

Po meczu z Egiptem nie potrafił powstrzymać łez. Choć przed mistrzostwami mówił, że już wszystko w karierze osiągnął i to, co się zdarzy na boiskach USA, Kanady i Meksyku traktuje jako bonus. Bonus urósł do całkiem pokaźnych rozmiarów. Bez względu na aktualną formę, Argentyna wciąż jest w grze o obronę mistrzostwa. I za sprawą Messiego potrafi odwracać losy meczów w cztery minuty, jak w spotkaniu z Egiptem. To utrwala w zespole pewność siebie. Pewność budowaną od Copa America w 2021 roku. Od pięciu lat drużyna Scaloniego nie poniosła żadnej znaczącej porażki. Potykała się, była na granicy nieszczęścia, ale zawsze jednak wygrywała.

Jedno jest pewne: jeśli w kolejnym meczu Argentyna dostanie rzut karny, będzie go wykonywał Messi. O ile tylko będzie chciał. ●

34441944

wyborcza

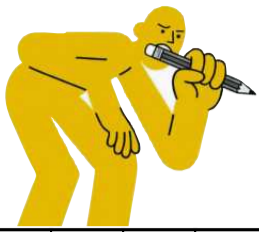
REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utka
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biurow reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





Krzyżówka

	1	2		3		4	5		6		7
8					9						
			10								
11											
				12			13				
14											
	15		16				17		18		
19											20
					21						
22		23	24								
							25				
26											
27						28					

Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 69 z 8.07:
Poziomo: 1) błędy 4) udźwig 10) Stanisław 11) mięta 12) Ludwika 14) krzesła 15) helikoptery 21) Chrobry 22) Tadeusz 25) banaf 26) kołysanka 27) naiwna 28) Ateny
Pionowo: 2) łabędzie 3) dąsalski 5) dziad 6) wotgi 7) gawiale 8) komiks 9) naśladowczyni 13) węże 16) Luke 17) terabajt 18) Robinson 19) Watykan 20) wykład 23) dołki 24) Ursyn
 Hasło: Łuk brwiowy.

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
 1) stolica polskiej piosenki
 4) wiaderko z klepek, na mleko lub śmietanę
 10) prestiżowy turniej tenisowy rozgrywany w Anglii
 11) rezerwowych – ustawione przy linii bocznej boiska
 12) ... wyniosły, gatunek trawy
 14) „Gambit królowej” i „Korona królów”
 15) „Trzy siostry” – Czechow, „Bracia Karamazow” – ?
 21) „Zachowaj odstęp” na samochodzie nauki jazdy
 22) stosowane do upuszczania krwi w zabiegach hirudoterapii
 25) lampka nagrobna
 26) pisklę brzegówki lub oknówki
 27) rezultat dzielenia
 28) ubaw po ...

- Pionowo:**
 2) na nim bawią się nie tylko wiejskie dzieci
 3) sprytnie wybrnie z opresji, nikomu się nie narażając
 5) próbuj, teraz twoja ...
 6) kosmetyk do bielenia twarzy
 7) wytrawny znawca, smakosz
 8) meble na wysoki ...
 9) Monet i Renoir
 13) „Jak anioła ...”, piosenka zespołu Feel
 16) dżul – energia, niuton – ?
 17) młode pod opieką wadery
 18) żartobliwie o piecu opalonym węglem
 19) figurówki – tyżwiarki, zjazdówki – ?
 20) miesiąc, w którym marzanny mają przechlapane
 23) „Ojców dom pożegnał głupi ...”, śpiewał Jacek Kaczmarski
 24) dawna jednostka powierzchni gruntów rolnych

Zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykami. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Ę	Z	I	E	N	I	E
I	I	N	T	N	L	U
W	L	K	A	I	A	J
K	F	R	Y	U	K	E
D	L	I	M	R	Y	S
Ę	E	N	A	Z	T	I
Z	K	Y	Ł	E	E	E
R	I	N	W	C	I	Ń
B	O	L	O	Z	N	E

obrząd jesień rzeczownik kryminały
 więzienie nietykalni flinta

Hasło z 8.07: merkurj

Skojarzenia

Przegroda	Rozrzutnik	Przedstonek	Marnotrawca
Komora	Komis	Roztrząsasz	Birbant
Lumpeks	Utracjusz	Śrutownik	Wialnia
Hulaka	Antykwarjat	Lombard	Zastawka

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....

.....

.....

.....

Rozwiązanie z 8.07:
Mają skrzydła: Boisko, Brama pałacu, Samolot, Ptak.
Dać komuś ...: Wycisk, Nauczka, Fory, Cynk. **Z układem otworów:** Pergola, Durszlak, Tarka, Rakietka tenisowa.
Zaczynają się śródziemnomorskimi wyspami: Cyprys, Samosia, Capricciosa, Maltaza

Su do ku

2	7	4	6	5		
1	6	5	9	2	4	7
3		7	1	8	2	6
	1	4	7	3		9
6	3		9	5		
	2	9	6			
	2			9		
7	6		2	1	5	
	1	8	5	3	4	7

8	2	3				9
3		8	5			4
			4			
	7	2	1	8		6
	3				5	
		5				2
	4	9			7	
			8	6		
2	7		3			8

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowno

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia